



9771506715002 45

NR 45 (2218)

10 LISTOPADA 2010

Cena 2,00 zł

(w tym 7% VAT)

www.zycie.pl

Indeks 335479 PL

Jeśli uważasz, że kobieta ma być zawsze uległa, nie czytaj tej historii

Ewa jest jeszcze skulona



Lukasz MENDYCHOWSKI

Ewa zdradzała swojego partnera nawet w drodze do osiedlowego sklepu. Łajdaczyła się nawet z tymi łachudrami, którzy pod sklepem wciąż wystają. Wiecznie trzeba było jej pilnować. Ba, kiedy leżała w szpitalu, też wyczyniała niesłychane rzeczy. Należało więc co chwilę dzwonić, kontrolować, sprawdzać...

CZYTAJ NA STR. 15

Reklama CASTORAMY STR. 7

castorama castorama castorama

Platforma Obywatelska

MAREK RZĄSA

Kandydat na Prezydenta Przemysła

BUDUJMY ZGODĘ Z DAŁĄ OD POLITYKI

77885

JAROSŁAW

Widmo likwidacji zawisło nad Klubem Garnizonowym

CZYTAJ NA STR. 3

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010

Uwaga! Czytelnicy!

Debata ŻP

DZISIAJ W NUMERZE RELACJA Z DEBATY Z KANDYDATAMI NA PREZYDENTA PRZEMYSŁA

KTO ZOSTANIE BURMISTRZEM: Jarosławia, Przeworska, Lubaczowa?

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM PRZEMYSŁA?

ZA TYDZIEŃ W ŻP (17 LISTOPADA)

zamieścimy wyniki badań sondażowych.

Na zlecenie naszej redakcji

sondaż przeprowadzi Instytut Socjologii

Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu.

ZA TYDZIEŃ W ŻP

OSTATNIA Z CYKLU DEBAT WYBORCZYCH.

Tym razem kandydatów na prezydenta Przemysła przepytają studenci PWSW oraz uczniowie szkół średnich.

Debatę organizuje Instytut Stosunków Międzynarodowych PWSW w Przemysłu przy udziale naszej redakcji.

A DZISIAJ W ŻP:

- Zapis debaty z kandydatami na prezydenta Przemysła.
- Czy oświata przemyska ledwo żyje?
- Jak będzie wyglądał rynek za rządów nowego prezydenta?
- Czy mężczyźni będą mogli po nim biegać na golasa?

Odpowiedzi nie tylko na te pytania na stronie 18, 23



11 listopada 2010

zaprasza na

Bajki dla Smakoszy... Spotkanie I

- Kuchnia Włoska

W cenie serwujemy wykwintne menu, wino i bufety, umożliwiamy gotowanie z kucharzami na żywo.

Nasi kucharze specjalnie dla Was przygotują „na żywo” wyszukane potrawy oraz opowiedzą o swoich tajemnicach, zaprezentują doskonałości kuchni włoskiej w komponowaniu zarówno przystawek, jak i dań głównych, i deserów...

Po takiej lekcji kolacje dla znajomych nie będą już takie same!

Muzyka na żywo

11 listopada 2010; cena 80 zł/osoby, godz. 17.00

tel. 16 6511058 Zadzwoń i zapytaj o transport.

www.zamek.dubiecko.com

O szczegóły zapytaj w recepcji Zamku Dubiecko

77933

KOBI
OKNA DRZWI
Promocja
na okna PCV
do -50%

Biuro handlowe:
Przemysł, Dworskiego 3, tel. 16/675 15 93
Leżajsk, ul. Mickiewicza 14a, tel. 17/2420798
Przedm. Dubieckie 32a, tel. 16/651 21 25

77758

FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
PRZEMYSŁ
www.oknoterm.com.pl
ul. Batorego 3, tel. (16) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (16) 679 09 95

JAROSŁAW
Rynek ul. Wąska 1, tel. (16) 621 03 63
DUBIECKO
ul. Przemyska 8a, tel. (16) 651 13 53

PROMOCJA
NA OKNA
7-KOMOROWE

77854

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim

ZYCIĘ

Szpak
CENTRUM HANDLOWE

Czytaj na str. 3

77934

KRONIKA POLICYJNA

Wypadek w Orłach

4 listopada w rejonie skrzyżowania w Orłach doszło do wypadku, w którym rannymi zostały trzy osoby. Z ustaleń policji wynika, że 22-letni kierowca opla, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu kierowcy renault i doprowadził do czołowego zderzenia. W wypadku ranni zostali kierowca opla i jego pasażerka oraz 13-letnia pasażerka renault. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Śmierć na budowie

4 listopada w Pawłosiovie podczas prac budowlanych na prywatnej posesji zatrudniony tam 36-letni mieszkaniec pow. przeworskiego spadł z dachu i pomimo akcji ratunkowej, zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Pijany na koźle

6 listopada 50-letni mieszkaniec Świebodnej, kierując zaprzęgiem konnym, zahaczył dyszlem o osobowe suzuki, co spowodowało zarysowania karoserii i uszkodzenie lusterka, po czym pospiesznie odjechał w stronę pobliskiego lasu. Wezwani policjanci z Pruchnika szybko odnaleźli ukrywającego się w krzakach sprawcę kolizji i wtedy okazało się, że miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Za kierowanie zaprzęgiem konnym w stanie nietrzeźwości grozi mu kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku oraz grzywna.

Okradziony ford

W nocy z 6 na 7 listopada w Urzejowicach (pow. przeworski) nieznanymi sprawcami włamano się do zaparkowanego tam forda i skradli radiodtwarzacz i dowód rejestracyjny samochodu.

JAROSŁAW: Jak obchodzą swoje święto jarosławscy notable?

U starosty... na imieninach



TADEUSZ CHRZAN
w swoim gabinecie.

Mieszkańcy dzwonią do redakcji i pytają, kto zapłacił za tak huczną imprezę? Niektórzy uczestnicy zde gustowani sami podkreślają: „byłem, bo nie chciałem podpaść, dałem, bo wszyscy dawali”. Starosta na pytanie o imieniny odpowiada: – To wchodzenie z buciorami w moje prywatne sprawy.

Przeżyście, imieniny starosty, to jego prywatna sprawa. Ale gdy na piątkowej imprezie zbiera się śmietanka jarosławskich notabli, m.in.: radni, naczelnicy, dyrektorzy szkół ponadpodstawowych, szefowie służb mundurowych, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, szefowie jarosławskich instytucji, przedstawiciele jarosławskiego biznesu i wiele innych osób publicznych, to imieniny przestają, jak widać, być sprawą prywatną i żywo interesują lokalne środowisko.

A w jednej z podjarosławskich restauracji bawiło się w piątek, 29 października, ponad 100 osób. Starosta Tadeusz Chrzan twierdzi, że to dla niego dobry znak. – Wysłałem ponad sto zaproszeń i ponad sto osób przyszło. Na zaproszeniach nie umieściłem listy prezentów ani sumy, jaką trzeba wpłacać. Za imieniny zapłaciłem sam, bo to moja prywatna sprawa – mówi zbulwersowany dociekaniem. – Od dyrektorów dostałem album *Najpiękniejsze cuda świata*, od naczelników ładną zapalniczkę benzynową.

Inaczej sprawę imienin oceniają mieszkańcy, którzy dzwoniли do naszej redakcji. Uważają, że to element kampanii wyborczej. Podobne głosy można było usłyszeć wśród samych uczestników imprezy. – Podlegam staroście, więc skorzystałem z tego zaproszenia, bo nie chciałem podpaść. Nie wiadomo, jak potoczy się sytuacja po wyborach, wolę być ostrożny. Teraz w samorządzie jest tak, że dziś się pracuje i jest szanowanym, a jutro traci się pracę bez podania przyczyny – mówi uczestnik imieninowej uroczystości, który chce pozostać anonimowy.

Jeden z radnych, który też woli pozostawić nazwisko do wiadomości redakcji, podkreśla: – Byłem trochę zde gustowany rozmiarem tej imprezy i tym, że na wstępie trzeba było dać sto złotych, jeśli uczestniczyło się w imprezie solo, jeśli z osobą towarzyszącą, to stawka wynosiła 150 złotych. Dlaczego dał? – Bo wszyscy dawali, więc nie wypadało nie dać.

Starosta o wpłacanych kwotach wypowiadać się nie chce. – Ja nie o tym nie wiem, proszę pytać tych, co dawali. Poza tym podchodzenie do tego spotkania jako elementu kampanii wyborczej jest tendencyjne. Jeśli ktoś chce znaleźć na mnie kij, to szuka. Takie spotkania odbywają się od początku mojej kadencji. Pierwsze odbyło się tuż po moim wyborze. Kolejne, na które zapraszałem przedstawicieli środowisk, mających wpływ na kreowanie wizerunku naszego powiatu, odbywały się każdego roku. Oczywiście w tym roku na zaproszeniach zaznaczyłem, że spotkanie będzie połączone z moimi imieninami. Uważam, że takie spotkania przynoszą o wiele więcej korzyści niż dyskusje w urzędzie. Tutaj wszyscy są wyluzowani, uśmiechnięci. Właśnie „ogórki” na takich spotkaniach się urodziły – wyjaśnia starosta Tadeusz Chrzan.

LUBACZÓW:

Do więzienia za jazdę po pijaku

9 miesięcy więzienia

Sąd Rejonowy w Lubaczowie w trybie przyspieszonym skazał 48-letniego mieszkańca Chełma na 9 miesięcy pozbawienia wolności za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym.

W sobotę, 6 listopada, w Lubaczowie policjanci patrolujący wieczorem miasto zauważyli, że kierowca skody zachowuje się dość dziwnie. Auto jechało „wężykiem” od krawężnika do krawężnika. Kiedy zatrzymali podejrzany pojazd, okazało się, że kierowca jest kompletnie pijany

(ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu). Ponadto z policyjnej bazy danych wynikało, że mężczyzna w przeszłości za podobne wybrki był kilkakrotnie karany przez sąd zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz będzie miał dziewięć miesięcy na zastanowienie się, czy warto ryzykować życiem swoim i innych. Ten surowy wyrok niech będzie również ostrzeżeniem dla innych, którym zdarza się po wypiciu siadać za kierownicą.

J.

ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO
NAKŁAD: 17 500

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Giel. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Dyrektor ds. sprzedaży reklamy: Piotr Sroka.

Biurowiska reklam i ogłoszeń: Magdalena Iljaszewicz.
Dyrektor ds. spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Nlak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta.
E-mail: redakcja@zycie.pl



NIE GŁOSUJEMY NA TYCH LUDZI

Robert Choma radni Platformy Obywatelskiej radni SLD radni Regia Civitas

Ludzie ci przeforsowali podczas ostatniej sesji Rady Miasta finansowanie przebudowy Rynku wg projektu, który został odrzucony przytłaczającą większością głosów przez mieszkańców Przemysła w referendum 26 kwietnia 2009 r.

Od dziś wolontariusze TUM będą zbierać podpisy pod społecznym projektem uchwały o uchyleniu skandalicznej uchwały Rady Miasta w sprawie przebudowy Rynku.

Bądźmy mądrzy przed szkodą!
Do zobaczenia przy urnach ☺

„Panie, Boże mój, w Tobie ufam”
(Psalm VII)

Wyrazy współczucia
naszej Koleżance
Ewie Wójcik
z powodu śmierci
OJCA
składają Nauczyciele
oraz społeczność II LO

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
śp. Anny DOBROWOLSKIEJ
oraz tym,
którzy zachowali Ją w pamięci,
serdecznie dziękujemy
Rodzina

Żeglowanie jest rzeczą konieczną,
życie – niekonieczną
Plutarch, Pompejusz

Rodzinnie zmarłego
zastężonego społecznika
Stanisława MARKO
głębokie wyrazy współczucia
składają
Maria Jankowska-Jurczyk
z rodziną

W związku z tragiczną śmiercią
Leszka SABORA
Długoletniego Pracownika
Podkarpackiego Zakładu
PKP CARGO SA w Żurawicy
wyrazy szczerego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają
Zarząd PKP CARGO SA
oraz
Kierownictwo Podkarpackiego
Zakładu PKP CARGO SA

Koleżance
Teresie Kaznowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci
MAMY
składają koleżanki
z POZ w Jarosławiu

Pani Monice Czuryk wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Prezydent Miasta Przemysła
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego
w Przemysłu

JAROSŁAW: Czy 26 tys. książek przeleży kolejne lata w pu-
dłach, tak jak przez ostatni rok?

Widmo likwidacji zawisło nad Klubem Garnizonowym

Przeniesiony do jednostki wojskowej Klub Garnizonowy zmierza ku likwidacji. Jego pracownicy strzymali wypowiedzenia umowy, a co się stanie po 1 stycznia, nie wie nikt, nawet sam dowódca jednostki.

Opisywaliśmy historię przeprowadzki Klubu Garnizonowego jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Wówczas klub działający od lat w budynku przy ul. Grunwaldzkiej został przeniesiony do budynków jednostki wojskowej przy ul. 3 Maja. Jego pracownicy czuli, że będą to dni agonii klubu. I mimo działalności, jaką prowadzili w nieadekwatnych do ich potrzeb pomieszczeniach, stało się tak, jak przypuszczali. Dziś wszyscy otrzymali już wypowiedzenia umowy o pracę. Do jednostki nie wpłynę-

ła jednak jeszcze decyzja, co stanie się z klubem po nowym roku, bo z dniem 31 grudnia przestaje istnieć w obecnych strukturach.

Po przeniesieniu klubu do jednostki, funkcjonował on jeszcze w ramach Śląskiego Okręgu Wojskowego, jednak od 1 marca br. przeszedł pod zarządek Dowództwa Wojsk Lądowych. Co stanie się z klubem, a zwłaszcza funkcjonującą do tej pory biblioteką z 26 tys. książek, które przez ostatni rok z braku miejsca przeleżały w pudłach i workach? – Jeszcze nie otrzymałem żadnej wiążącej decyzji. Ogólne plany były takie, że klub powinien stać się elementem jednostki, ale nie mogę zapewnić, czy zostanie on włączony w nasze struktury, ani czy zostanie zlikwidowany. Ja wypełniam tylko rozkazy, ale jeszcze żadnego

wiążącego rozkazu nie otrzymałem – mówi płk. Robert Matysek, dowódca Garnizonu Jarosław i 14. Dywizjonu Artylerii Samobieżnej w Jarosławiu.

Przypomnijmy, że przeprowadzka Klubu Garnizonowego związana była z przeznaczeniem zajmowanego przez niego budynku w centrum miasta do sprzedaży. Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Lublinie, któremu budynek podlegał, miał przekazać go Agencji Mienia Wojskowego, a ta miała zająć się jego sprzedażą. Jednak budynek od roku stoi prawie pusty. Prawie, bo na parterze od kilku miesięcy prowadzona jest działalność gastronomiczna. Nieremontowany od lat stanowi negatywną wizytówkę miasta.

Ekz

Platforma Obywatelska **MAREK RZĄSA**
KANDYDAT NA PREZYDENTA PRZEMYSŁA
KANDYDACI NA RADNYCH
okręg nr 4

1. Leja Józef	6. Krupski Lesław
2. Oleszek Rafał	7. Kądziołka Ewa
3. Zwierzyńska Ewa	8. Chomik Mariusz
4. Ścibiwołk Janina	9. Marczyk Bartłomiej
5. Sedlaczek Jerzy	10. Sochacki Stefan

76880

KORCZOWA:

Z nożem na Ukrainca

Chwile grozy przeżył pewien Ukrainiec, który w piątek, 29 października, o północy wjechał na terytorium Polski przez przejście graniczne w Korczowej.

Po emocjach związanych z oczekiwaniem na odprawę i jej procedurą Ukrainiec zatrzymał się na przygranicznym parkingu, żeby trochę odpocząć. Dochodziła godzina 1.30, kiedy do jego samochodu podszli dwaj młodzi mężczyźni. Jeden z nich przystąpił mu do brzucha nóż i zażądał wydania pieniędzy. Napadnięty, bojąc się o życie, oddał napastnikom 300 dolarów. Ci zadowoleni z łupu, wskoczyli szybko do auta i odjechali boczną drogą prowadzącą w kierunku Lubaczowa. Napadnięty powiadomił o wszystkim Komendę Powiatową Policji w Jarosławiu i podał dokładne rysopisy sprawców oraz markę i numery rejestracyjne auta, którym odjechali. Oficer dyżurny, dysponując tymi danymi i

wiedząc, w jakim kierunku prawdopodobnie udali się sprawcy, powiadomił ościenne jednostki policji i rozpoczęło się poszukiwanie bandytów. Około g. 3.10 policjanci z komendy w Tomaszowie Lubelskim, patrolujący miasto, na jednej z ulic zauważyli poszukiwany samochód. Wiedząc, że sprawcy są uzbrojeni i mogą być groźni, funkcjonariusze wezwali posiłki i dopiero wtedy doszło do zatrzymania. Podejrzewani oczywiście wszystkiego się wypierali, ale poszkodowany dobrze ich zapamiętał i podczas okazania nie miał wątpliwości, że to oni na niego napadli. Obaj są mieszkańcami Zamościa i mają 20 i 23 lata. W niedzielę, 31 października, sąd na wniosek prokuratora wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych mężczyzn na okres dwóch miesięcy. Za takie przestępstwo grozi im nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

J.S

One są w Play.

Jak wszyscy w Play mogą być ze sobą w stałym kontakcie. Każdą historię mogą przeżywać na nowo.

PLAY

Krajowe rozmowy w sieci bezpłatne przez okres zależny od abonamentu. Szczegóły promocji LONGPLAY na www.playmobil.pl

Salon PLAY: TESCO, ul. Lwowska 36, lokal 114, 37-700 Przemyśl
Salon PLAY: plac Na Bramie 2, 37-700 Przemyśl
Salon PLAY: Galeria Sanowa, ul. Brudzewskiego 1, 37-700 Przemyśl

Salon PLAY: ul. Grodzka 7, 37-500 Jarosław
Salon PLAY: Rynek 27, 37-600 Lubaczów

78099

Zapraszamy Przemyśl, ul. 3 Maja 19

13 Szpak
CENTRUM HANDLOWE

**URODZINY
ZMIENIAMY
DNI I GODZINY!!!**
od listopada

PON. - PT.: 10.00 - 19.00
SOBOTA: 10.00 - 17.00
NIEDZIELA: 11.00 - 15.00

**noc
promocji!!!**
26
listopada:
CZYNNE DO 23.00 !!!

ŻYCIE PODKARPACIE 10 LISTOPADA 2010

77897

OPINIA



Jaki jest pana ulubiony sposób spędzania wolnego czasu?

Pan Mojżesz z Przemyśla:

Mam mało wolnego czasu, bo pomagam w domu przy gotowaniu, porządkach i innych pracach domowych. Wychodzę czasem na krótki spacer, oglądam też telewizję, ale mało jest teraz wartościowych programów, a za dużo reklam.

dk

**SONDA
NA KTÓREGO
Z KANDYDATÓW
NA BURMISTRZA
JAROSŁAWIA
ODDASZ GŁOS?**


ZA TYDZIEŃ

Na którego z kandydatów na prezydenta Przemyśla oddasz głos?

M. Rzęsę, R. Chomę, R. Kuleja, R. Stępkę, J. Hamryszczaka, A. Zapółowskiego, A. Gerulę

JAROSŁAW: Kolejne pieniądze na ratowanie nagrobków

Odnowili cztery nagrobki

8 tys. 429 zł 76 gr zebrali kwestujący w dniu Wszystkich Świętych przed bramą Starego Cmentarza. Ta akcja charytatywna prowadzona jest w mieście od 19 lat. Od tego czasu na obu jarosławskich cmentarzach dawny blask odzyskało 30 nagrobków.

Zapieniądże zebrane w ubiegłym roku, a także dzięki dotacji z budżetu miasta, dawny wygląd przywrócono czterem nagrobkom. To nagrobek Adolfa Dietziusa (1852 – 1920), lekarza, radnego i długoletniego, zasłużonego burmistrza miasta i jego żony Eugenii z Ossolińskich. Znajdują się na Nowym Cmentarzu. Dawny blask odzyskał nagrobek radnego asesora Jarosławia Antoniego Werbenca (1835 – 1895), znajdujący się na Starym Cmentarzu. To kolejna osoba zasłużona dla miasta. Za działalność charytatywną odznaczony został przez papieża Leona XIII Krzyżem Zasługi. Kolejny odrestaurowany nagrobek należy do Anny Dietzius z domu Hawel (1793 – 1878), ciotki Adolfa Dietziusa. Nagrobek położony na Starym Cmentarzu został wykonany w firmie Edwarda Stehlika w Krakowie. Władze miasta odnowiły także grobowiec Stanisławy Żmudzińskiej (1890 – 1964)



Kwesta w dniu Wszystkich Świętych przed Starym Cmentarzem w Jarosławiu.

położony na Starym Cmentarzu w Jarosławiu. S. Żmudzińska to wieloletnia komendantka Hufca Żeńskiego w Jarosławiu. Przypomnijmy, że w dniu Wszystkich Świętych przed bramą cmentarza gromadzą się

nie tylko uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół im. Książąt Czartoryskich, placówki będącej inicjatorem kwesty, ale także przedstawiciele władz miasta, powiatu, instytucji i organizacji miejskich.

Ekz

PRZEMYŚL: Kandydaci na prezydenta o młodych

Debatą w PWSW

W najbliższy poniedziałek, 15 listopada, odbędzie się debata kandydatów na prezydenta Przemyśla w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej.

Współorganizatorem debaty jest redakcja *Życia Podkarpackiego*. Głównymi tematami będą: sytuacja ludzi młodych i pomysły kandydatów na zachęcenie ich do wiązania życia z Przemyślem. Debatę poprowadzą dyrektor Instytutu Socjologii dr Sławomir Solecki oraz pracownik naukowy Instytutu Stosunków Międzynarodowych dr Paweł Trefler. Pytania zada także redaktor naczelny *ŻP* Artur Wilgucki. Relację z debaty

zamieścimy na łamach *Życia Podkarpackiego* 17 listopada.

(lew)

Oddział Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” w Przemyślu udziela poparcia w wyborach samorządowych niżej wymienionym, kandydującym członkom

NSZZ „Solidarność”: Sejmik Województwa Podkarpackiego:

Rada Miasta Przemyśla:

1. Andrzej Bartnicki
2. Tadeusz Bednarski
3. Jacek Błoński
4. Alicja Chruścicka
5. Adam Łoziński
6. Jan Niemiec
7. Piotr Pilch
8. Tadeusz Sawicki
9. Wojciech Sosnowski
10. Ryszard Wojnar

Rada Powiatu Przemyskiego:

1. Bronisław Beńko
2. Andrzej Huk
3. Janusz Kopacz
4. Marek Kulpa

Wójt Gminy Przemyski:

1. Andrzej Huk
- Rada Gminy Żurawica:
1. Leszek Cichy
 2. Marian Górniak
 3. Stanisław Kisielczyk
 4. Krzysztof Składowski
 5. Katarzyna Szewczyk z d. Słiz

Wójt Gminy Żurawica:

1. Krzysztof Składowski

Oddział Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” w Przemyślu zwraca się z prośbą do wyborców o udział w wyborach samorządowych 21X2010 r. i oddanie głosu na członków NSZZ „Solidarność” – kandydatów na wójtów, radnych miejskich, gminnych i powiatowych oraz radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

NEHRYBKA Patron Kościuszko

Gimnazjum w Nehrybce ma już oficjalnie patrona. Jest nim Tadeusz Kościuszko.

Uroczystość nadania imienia wraz z poświęceniem sztandaru szkoły podstawowej i gimnazjum odbyła się w drugi wtorek października. Rozpoczęła się mszą św. odprawioną w kościele w Nehrybce pod przewodnictwem biskupa Mariana Rojka. Przy budynku szkolnym wszystkich gości powitała dyrektor Beata Błahuta. W uroczystości wzięli udział m.in.: wicefurmarszałek Sejmu RP Marek Kuchciński, posłowie Marek Rzęsa i Piotr Tomański, przewodniczący sejmiku wojewódzkiego Andrzej Matusiewicz, starosta Jan Pączek i wójt gminy Przemyśl Witold Kowalski, a także rodzice, nauczyciele i uczniowie.

(lew)

OD ŚRODY DO ŚRODY



Polityka na cmentarzu, czyli jakiś kandydat nie wytrzymał ciśnienia

Zadzwoniła do mnie przemysłanka z taką oto historią. – Wybrałam się na Cmentarz Główny. Bardzo ucieszył mnie pomysł wspólnego ratowania przemyskich nekropolii. Do pomysłodawcy kwesty: Towarzystwa Ulepszania Miasta dołączyło Towarzystwo Przyjaciół Przemyśla i Regionu. Przy bramach nie było zamieszania, jak w poprzednich latach. Mój spokój zburzył jeden z kwestujących na Cmentarzu Głównym. Był nim kandydat do rady miasta. Sama jego obecność mnie nie zdenerwowała, ale fakt rozdawania ulotek wyborczych przy okazji kwesty rozsierdził. Jak można ufać w szczerze intencje takiego kandydata? Jak można mieszać politykę ze szlachetną i wolną od polityki inicjatywą renowacji zabytkowych nagrobków? W Warszawie byłoby to nie do pomyślenia. Dobry obyczaj narzucony przez Jerzego Waldorffa jest wystarczającym powodem, dla którego łączenie kwesty z autopromocją dyskwalifikuje. Szczególnie w gorącym czasie wyborczym. Dziwię się. Sama obecność kandydata podczas kwesty wystarczy. Po co wzmacniać ją propagandą?

Wysłuchałem opowieści z zażenowaniem. Nie mam pretensji do organizatorów zbiórki. Dla zarządku trzeba jednak dodać: za kwestę na Cmentarzu Zaszańskim odpowiadał TUM. Na Cmentarzu Głównym pieniądze zbierał wolontariusz TPPiR. Jestem pewien, że oba towarzystwa zwróciły uwagę wolontariuszom na niestosowność rozdawania ulotek wyborczych na terenie cmentarzy i przy bramach cmentarnych. Uprawianie propagandy nawet w pobliżu cmentarza, szczególnie w dniu Wszystkich Świętych – to też grubo niezręczność. Mam nadzieję, że opowiedziana przez przemysłankę historia była incydentalna. Na mojej zmianie (brama główna cmentarza na Zasaniu) nie było żadnej polityki. Podczas długiego spaceru po Cmentarzu Głównym również nikt nie próbował mi wcisnąć „agitek”. Jeżeli jakiś kandydat nie wytrzymał ciśnienia i razem z folderami, pokazującymi odrestaurowane dzięki kweście nagrobki, rozdawał swoje ulotki, sam sobie wystawił ocenę. Nie przychodzi mi też na myśl zawód adekwatny do wyżej wymienionych predyspozycji.

Artur WILGUCKI
Redaktor naczelny



WITOLD KOWALSKI
KANDYDAT NA WÓJTA GMINY PRZEMYŚL

VIDOK
OKNA I DRZWI

Prawdziwe Okna
www.vidok.com

Nowość!
Okna energooszczędne
ENERGO 90

nagrodzone Złotym Medalem na targach budownictwa w Rzeszowie
PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. 16/ 676 02 27, 676 02 28, ul. Franciszkańska 1, tel. 16/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 16/ 621 00 15, PRZEWORSK ul. Krakowska 7, tel. 16/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 16/ 632 29 95

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Na zakupy w ciemnościach

– Niedawno otwarto galerię handlową przy ulicy Brudzewskiego. Piękny, estetyczny obiekt robi wrażenie, ale zauważyłem, że od kiedy funkcjonuje, sporo ludzi chodzi do niego pieszo i zmuszona jest niemal w ciemnościach przemierzać prowadzący do niego odcinek ulicy Wilsona. Jest naprawdę słabo oświetlony i nawet jadąc samochodem, nie ma się zbytniego komfortu, a co dopiero idąc pieszo. Wydaje mi się, że należałoby doświetlić ten fragment miasta, bo od kiedy mamy galerię, to bardzo uczęszczana trasa – podsumowuje przemyslanin.

JAROSŁAW

Pokrzywy w centrum miasta

– Od bardzo dawna nie przechodziłam przez osiedle Pułaskiego. Na co dzień jeżdżę samochodem, więc nie mam takiej potrzeby. Jednak w dniu Wszystkich Świętych wybrałam się spacerkiem z rodziną na Stary Cmentarz. Byliśmy zaskoczeni tym, jak władze miasta dbają o jego estetykę. Pokrzywy, które rosną wzdłuż muru klasztoru Franciszkanów, nie były na pewno od wiosny wycinane. Z tego co pamiętam, jest to trasa, którą każdego dnia przemierza sporo pieszych. Jestem naprawdę bardzo zbulwersowana, przecież ktoś bierze za utrzymanie porządku w mieście pieniądze – mówi czytelniczka.

Sygnaly przyjmowały: Urszula GIEŁO, Ewa KŁAK-ZARZECKA

ODPOWIEDŹ NA SYGNAŁ

Oдноśnie wypłaty świadczeń w MOPS*

Odpowiadając na sygnał czytelnika zamieszczony w tygodniku ŻP nr 43, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przemyslu wyjaśnia, że zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, świadczenia rodzinne wypłaca się nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, za który przyznane zostało świadczenie rodzinne. W przypadku złożenia wniosku w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych po 10. dniu miesiąca, świadczenia rodzinne za dany miesiąc wypłaca się najpóźniej do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono wniosek.

Natomiast, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy, złoży wniosek wraz z dokumentami w terminie od 1 do 30 września, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do dnia 30 listopada, a w przypadku wniosków złożonych w okresie od dnia 1 października do dnia 30 listopada, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do dnia 31 grudnia.

Jednocześnie informuję, że ww. terminy nie obowiązują wypłat świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Stosownie do art. 20 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłaca się w okresach miesięcznych. Jeżeli osoba ubiegająca się o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres świadczeniowy złoży wniosek wraz z dokumentami w terminie od 1 do 31 sierpnia, ustalenie prawa oraz wypłata tych świadczeń za październik następuje do dnia 31 października, a wnioski złożone od 1 września do 31 października realizowane są w terminie do 30 listopada. Ponadto informuję, że ww. wypłaty realizowane są na bieżąco, w terminach ustawowych, zgodnie z otrzymanymi dotacjami od wojewody.

Dyrektor MOPS w Przemyslu
Miroslaw PRZEWOŹNIK

* tytuł od redakcji

Sygnaly przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemysl: (16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jaroslaw, Lubaczow: (16) 624 17 50



Lokatorzy kamienic zrzeszeni w Stowarzyszeniu Lokatorzy w Obronie Prawa składają najserdeczniejsze podziękowania panu Markowi Rząsie, Posłowi na Sejm RP i Dawidowi Pelc, którzy jako jedyni zainteresowali się problemami lokatorów. Jednocześnie wyrażamy głęboką nadzieję, iż po wyborze pana posła Marka Rząsy na prezydenta Miasta Przemysla z tym samym uporem i osobistym zaangażowaniem będzie dochodził do prawdy, stojąc na straży praworządności.

77982

PRZEMYŚL: Wiadomo, jaka sieć wybuduje i będzie obsługiwać multikino

Kino nad Sanem

W najbliższych dwóch latach na Podkarpaciu powstaną trzy nowe multikina sieci „Helios”. Jedno z nich wybudowane zostanie w Przemyslu, w pobliżu galerii „Sanowa”. To kolejny etap realizacji słownej obietnicy prezes PA NOVA Ewy Bobkowskiej, która podczas otwarcia obiektu zapewniała, że w Przemyslu będzie niebawem multikino.

Wybór najlepszego oferenta, jeśli chodzi o planowane multikino, zajął gliwickiej firmie zaledwie kilka dni. Najko-

zystniejszą propozycję złożyło Centrum Kinowe „Helios” i multikino właśnie tej sieci powstanie w Przemyslu. Do tej pory na Podkarpaciu funkcjonuje zaledwie jedno wielosalowe kino – w Rzeszowie, i to właśnie sieci „Helios”. Tam w czterech potężnych salach filmy równocześnie może oglądać grubo ponad tysiąc widzów. Jak zapowiedziała prezes E. Bobkowska, przemyskie multikino ma powstać w ciągu roku. Jego otwarcie ma nastąpić późną jesienią 2011 r. Jest to realne pod jednym warunkiem: deweloper,

czyli w tym wypadku PA NOVA, jak najszybciej powinien przekazać wykonawcy teren pod budowę. Dyrektor regionalny Centrum Filmowego „Helios” Marcin Jamróz wyjaśnił, że od tego momentu do uruchomienia kina potrzeba im od 4 do 6 miesięcy.

W przemyskim obiekcie będą cztery sale kinowe z 893 miejscami. Wiadomo, że będzie dysponować najnowocześniejszym sprzętem, m.in. projektorami cyfrowymi z możliwością wyświetlania filmów w systemie 3D.

MG

POWIAT PRZEMYSKI: Ostatnia sesja tej kadencji

Sptacony dług

Piątkowa (5 bm.) sesja rady powiatu przemyskiego była ostatnią w kończącej się kadencji, stąd podsumowująco-uroczysty charakter.

Stąd goście w osobach posła PO Piotra Tomańskiego, szefa sejmiku Andrzeja Matusiewicza oraz członka zarządu województwa Stanisława Bajdy. Zanim jednak do uroczystego pożegnania doszło, radni podjęli kilka ostatnich uchwał. Wśród nich między innymi 2,8-milionowy kredyt na konto zaplanowanej modernizacji drogi Przemysl – Fredropol – Huwniki (docelowo zapłaci za to UE, a kredyt ma charakter wyprzedzający). Zaklepano też pieniądze na przyszłoroczne prace rewitalizacyjne w budynku starostwa (elewacja i stolar-



Lukasz MENDYCHOWSKI

Starosta **JAN PACZEK**, podsumowując kadencję, za sukcesy uznał między innymi 202 kilometry wyremontowanych dróg i spłatenie długu po zlikwidowanym SP ZOZ.

ka). Całość ma kosztować około 900 tysięcy, z czego powiat zapła-

ci 237 tysięcy, a reszta pochodzi z unijnego dofinansowania.

(oh)

1 MIEJSCE
LISTA NR 13
OKRĘG NR 2

URSZULA KOPCZAK
KANDYDAT DO RADY POWIATU
Mieszka w Starej Birczy, pracownik Urzędu Gminy Przemysl, wcześniej Urzędu Gminy w Birczy

1 MIEJSCE
LISTA NR 13
OKRĘG NR 3

MARIA JAKUBOWSKA
KANDYDAT DO RADY POWIATU
Soltys wsi Grochowce. Prezes Stowarzyszenia Soltysów Powiatu Przemyskiego.

PSL

Miroslaw Karapyta
skuteczny na każdym polu

kandydat do Sejmiku Wojewódzkiego

lista 2
pozycja 1

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL

Konkurs na logo

Do 25 listopada można zgłaszać prace w konkursie na logo Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zwycięski znak graficzny będzie wykorzystany do celów identyfikacyjnych, reklamowych, korespondencyjnych i promocyjnych. Konkurs ma charakter otwarty. Więcej szczegółów na stronie Urzędu Miejskiego w Przemyślu.

(lew)

PRZEMYŚL

Ze zniżką do fryzjera

W Przemyślu realizowane są programy pod nazwą „Kawa dla Seniora” oraz „Leki z przemyskiej apteki”, które mają na celu poprawę sytuacji osób starszych. A już w najbliższym czasie planowane jest uruchomienie kolejnego programu pod hasłem „Usługi fotograficzne dla Seniorów”. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zgłosił też kolejne zapotrzebowanie, które dzięki pomocy przemyskiego urzędu miasta jest do zrealizowania. Chodzi o umożliwienie korzystania ze zniżką z usług fryzjerskich i kosmetycznych. W związku z tym urząd miasta apeluje do wszystkich właścicieli zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, którzy mogą wspomóc ludzi starszych, o zgłaszanie swoich propozycji współpracy. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z panią **Danutą Wiech** – naczelnikiem Wydziału Spraw Społecznych UM w Przemyślu (nr tel.: 16 6752047, nr faksu: 16 6786449 lub 16 6784886, e-mail: kancelaria@um.przemysl.pl lub sprawypoleczne@um.przemysl.pl).

MG

PRZEMYŚL: Konferencja prasowa (piątek, 5 listopada) prezydenta Roberta Chomy w sprawie oświadczenia lustracyjnego

Byłem zarejestrowany, ale nie współpracowałem



Robert Choma, ubiegający się o reelekcję prezydent Przemyśla, zwołał konferencję, by wyjaśnić sprawę swojej rejestracji jako TW w kontekście obwieszczenia komisji wyborczej, która obowiązkowo podaje tę informację do publicznej wiadomości.

Każdy kandydat ma obowiązek złożyć oświadczenie lustracyjne. Informacja o tym, czy był zarejestrowany jako współpracownik, trafia następnie na stronę komisji wyborczej. Jest to jednak tylko informacja z tzw. części A oświadczenia, gdzie jest odzwierciedlony fakt rejestracji. Nie zawiera części B, która opisuje okoliczności tego faktu. – W moim przypadku rejestracja odbyła się pod wpływem groźby. Nigdy też faktycznej współpracy nie podjąłem. Potwierdzone to zostało prawomocnym orzeczeniem w grudniu ubiegłego roku. Według posiadanych przeze mnie nieoficjalnych informacji, prokuratura generalna odmówiła IPN-owi wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego – powiedział prezydent. W specjalnym oświadczeniu napisał też: „Obowiązujące prawo nie daje możliwości uwzględnienia tego faktu w obwieszczeniu komisji wyborczej o rejestracji kandydatów na prezydenta miasta Przemyśla, co przyjmuję z rozczarowaniem, ale jednocześnie z pokorą i szacunkiem dla tego prawa, które w tym przypadku jest bezwzględne. Niemniej jednak zdaję sobie sprawę, że fakt

ten będzie wykorzystywany przez moich kontrkandydatów, nie jako merytoryczny argument w kampanii wyborczej, lecz bazujący na emocjach”.

Był, czyli jest?

Robert Choma dodał, że niektórzy polityczni konkurenci już używają przeciwko niemu lustracyjnego oręża. Proszony przez dziennikarzy o komentarz do słów szefa przemyskiego PiS Andrzeja Matusiewicza, że Robert Choma jest współpracownikiem tajnych służb (padły one miesiąc temu w trakcie jednej z PiS-owskich konferencji prasowych), prezydent powiedział: – Po pierwsze, kiedy zaproszono mnie do rozmów na temat ewentualnego kandydowania z ramienia PiS, pan Andrzej Matusiewicz doskonale orientował się w treści mojego oświadczenia lustracyjnego, mimo to zaproszenie padło. Użycie czasu terazniejszego „jest” zamiast „był” uznaję za nieprzypadkowe, mające na celu zdyskredytowanie mojej osoby. Oświadczam więc: nie współpracuję z żadnymi służbami, a pan Andrzej Matusiewicz winien zważać na słowa, jakich w walce politycznej używa, bowiem z postulowaną obecnie poprawnością języka debaty publicznej nie mają one wiele wspólnego. Słowo „jest” to w tym przypadku manipulacja. Pamiętajmy, że wybory się skończą, a potem będziemy musieli ze sobą współpracować... – dodał.

oh

PRZEMYŚL: Uroczysta inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku w MNZP Gaudeamus igitur

W piątek, 29 października, w siedzibie Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego Przemyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Gościem honorowym był rektor Uniwersytetu Wrocławskiego przemyslanin prof. Marek Bojarski. Wygłosił wykład na temat „procesu legislacyjnego na przykładzie prawa karne-

go”, przybliżając w ten sposób słuchaczom problematykę tworzenia zapisów prawa karnego. Po wykładzie okolicznościowe przemówienia wygłosili: prezydent Przemyśla Robert Choma

oraz przewodniczący Rady Miasta Przemyśla Rafał Oleszek. W części artystycznej wystąpili: przemyska kapela „Fidelis” i tancerze ze Szkoły Tańca A-Z.

MR

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim

Bezpłatne szkolenie **Czas na sprawne zarządzanie placówką medyczną**

Tematyka szkolenia:

- System do zarządzania placówką medyczną – InfoMedica.
- Zdalna rejestracja pacjentów
- Systemy informacji zarządczej
- Wirtualizacja w medycynie drogą do oszczędności.

Rejestracja uczestników trwa do 15.11.2010 r.
data: 16.11.2010 r. miejsce: Rzeszów, ul. Rejtana 53

Organizator:
ZETO Rzeszów
Szczegóły i formularz zgłoszeniowy
www.itmed.zetorzeshow.pl
Kontakt: 17 78 01 618 jakub.jaworski@zetorzeshow.pl

Interaktywne widowisko „Iman” z udziałem polskiej prekursorki stylów latynoskich Magdy Navarrete

Wystąpią:

Magda NAVARRETE – vocal, taniec
Marcin ŚWIDERSKI – sax, syntezatory, gitara, flet
Łukasz DMOCHOWICZ „Samba” – perkusja
Artur BOGUSŁAWSKI – piano, syntezatory
Michał PRZYBYŁA – bas

27.11.2010 r. (sobota), godz. 18.00
ZAMEK KAZIMIERZOWSKI

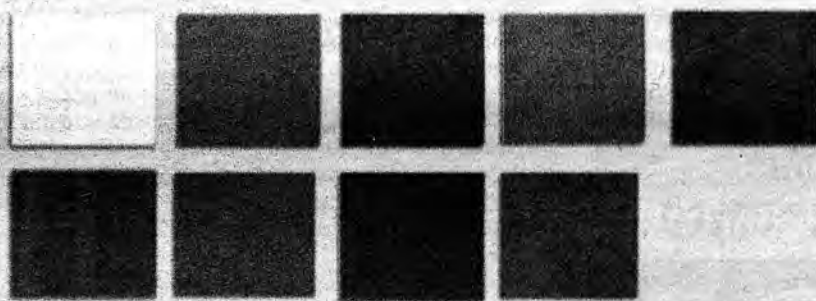
Bilety w cenie 20 zł do nabycia:
Biuro Klubu Niedźwiadek, Rynek 1 (tel. 16 678 46 91)
oraz sklep Musicland, ul. Serbańska 13 (tel. 16 675 01 82)
więcej szczegółów www.kultura.przemysl.pl

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

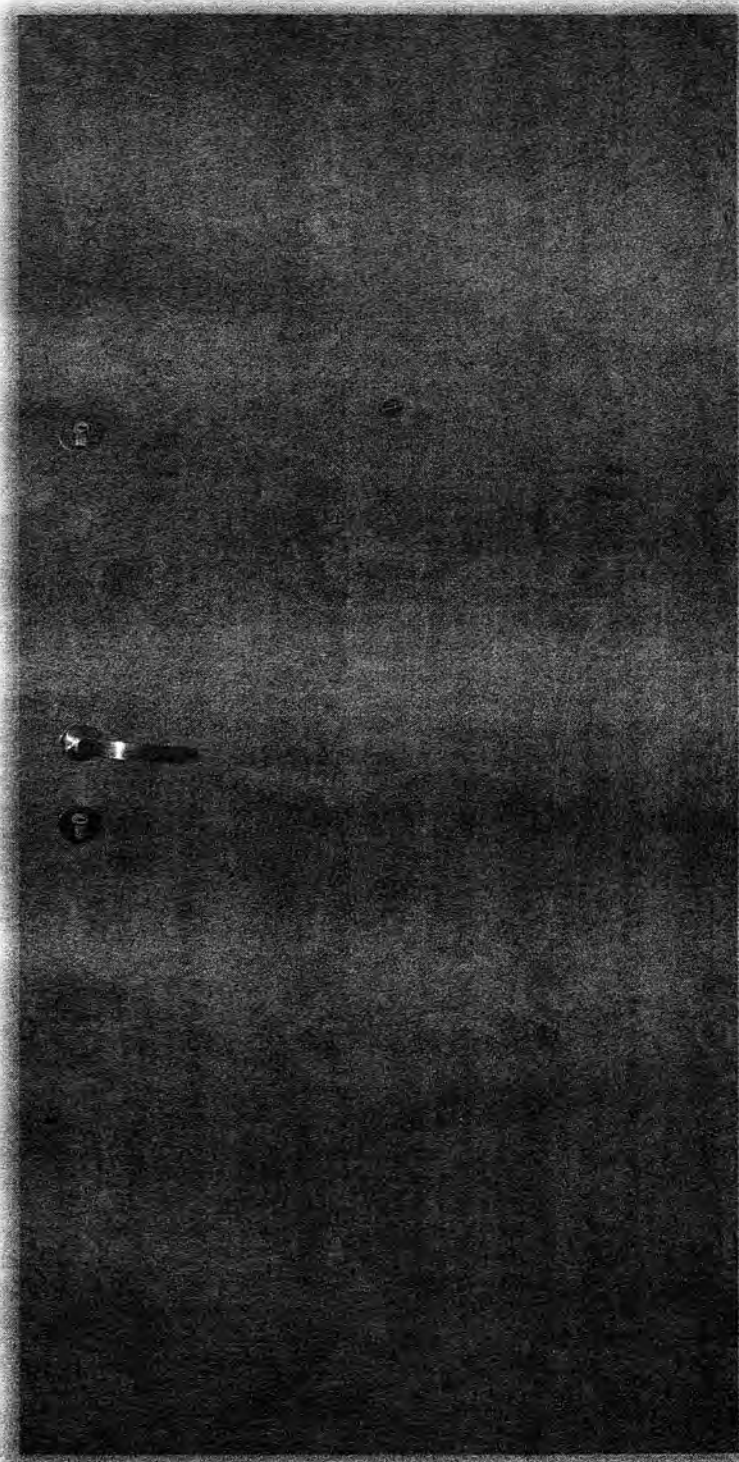
Drzwi wejściowe

„KLD - 2”

- szerokość 80/90
- lewe i prawe
- ościeżnica w komplecie
- zamki i klamki w komplecie
- odporność na włamanie klasa 2
- dostępne kolory:



948-



* Oferta ważna do wyczerpania zapasu.



180 stron inspiracji

NOWY, DARMOWY KATALOG
DOMOWE INSPIRACJE

DOSTĘPNY
W SKLEPACH
CASTORAMA
I NA STRONIE
www.castorama.pl

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00, Sob. 8.00 - 20.00, Nd. 10.00 - 19.00
Przemyśl 37-700, ul. Lwowska 17, tel. (16) 67 94 100, fax (16) 67 94 200

www.castorama.pl

W SKRÓCIE

JAROSŁAW

„Cukrzyca – nie boli, zabija!”

3200 mieszkańców powiatu jarosławskiego wzięło udział w programie przesiewowym badania cukrzycy, który pod hasłem „Cukrzyca – nie boli, zabija!” odbywał się na terenie powiatu. U 320 osób, które poddały się badaniom (10 proc.), zdiagnozowano podwyższony poziom cukru. Specjaliści z Centrum Opieki Medycznej, którzy przeprowadzali badania na ulicach miasta, a także w wyznaczonych placówkach w gminach powiatu, skierowali je na dalsze badania. Oprócz badań organizatorzy prowadzili akcję informacyjną, rozdawali ulotki i plakaty.

Ekz

JAROSŁAW

Debata kandydatów na burmistrza

We wtorek, 16 listopada, od godz. 12 do 15 w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu rozpoczęła się debata kandydatów na burmistrza Jarosławia. Władze uczelni zaprosiły do dyskusji wszystkich kandydatów: **Marka Jasiewicza, Tatianę Kozak-Siarę, Stanisława Misiągę, Tadeusza Słowika, Franciszka Strzępka i Andrzeja Wyczawskiego.** Możliwość zadawania pytań chętnym do objęcia fotela burmistrza będą mieć nie tylko lokalni dziennikarze i władze uczelni, ale także studenci i mieszkańcy miasta, którzy zechcą uczestniczyć w debacie.

Ekz

PRZEMYŚL, GDAŃSK

W gronie wyróżnionych



Uczeń SP 15 **Adaś Poznański** znalazł się w gronie 18 wyróżnionych uczniów w konkursie historycznym „Ocal okruchy historii – młodość buduje muzea”. Konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych został zorganizowany pod patronatem Marszałka Sejmu RP i Ministra Edukacji Narodowej. Jego celem było zachęcanie do odnalezienia i opisanie pamiątki historycznej stanowiącej dziedzictwo Polski i Polaków. Adam Poznański przedstawił losy podporucznika rezerwy Władysława Fornala, który został zamordowany w Charkowie w 1940 roku. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się w Dworku Artusa w Gdańsku w obecności ministra edukacji narodowej **Katarzyny Hall**, marszałka Senatu RP **Bogdana Borusewicza** oraz pierwszego premiera III RP **Tadeusza Mazowieckiego**.

(lew)

PRZEWORSK, DYNÓW: Groźba likwidacji kolejki wąskotorowej na trasie Przeworsk – Dynów jest bardzo realna

Kto uratuje Mały Ekspres?

Taborem od 2002 r. administruje Stowarzyszenie Kolejowych Przewoźników Lokalnych z Kalisza. Już od czterech lat zapowiada, że nie jest w stanie dłużej dopłacać do kolejki.

Hubert LEWKOWICZ

Przeworską wąskotorówkę od lat w dalekim poważaniu ma także PKP, choć tory, wiadukty czy mosty należą do nich. Niestety, nie mieli i nie mają ochoty inwestować w zabytkowy Mały Ekspres „Pogórzanin”. Ratunkiem mogłoby być napisanie dobrego projektu na dofinansowanie z Unii Europejskiej, ale dopóki linia należy do kolei, nie ma takiej możliwości.

Już w 2008 r. naczelnik przeworskiej wąskotorówki Władysław Żelazny twierdził, że niektóre podkłady pod tory są w tak złym stanie, że jeżdżąc po nich, ryzykuje się życiem pasażerów i obsługi. Wówczas pierwszym pomysłem na uratowanie „Pogórzanina” było przejęcie kolejki przez Podkarpacki Urząd Marszałkowski. Ten jednak stwierdził, że przejęcie kolejki jest niemożliwe, a powodem jest brak odpowiednich przepisów prawnych, zezwalających na takie rozwiązanie. Pomysł i dodatkowe pieniądze „załatwił” starosta przeworski Zbigniew Kiszka. Zaangażował w projekt władze gmin, przez teren których przebiega trasa kolejki i tym sposobem udało się wygospodarować trochę grosza.

Poszli krok dalej

Niedawno na biurko starosty przeworskiego ponownie trafiło pismo ze Stowarzyszenia Kolejowych Przewoźników Lokalnych z Kalisza.



Ważą się losy „Pogórzanina”. Oby władzom powiatu przeworskiego udało się uratować zabytkową wąskotorówkę!

Wypowiada ono w nim umowę użytkownika kolejki wąskotorowej Przeworsk – Dynów, bo nie jest w stanie dalej dokładać do jej funkcjonowania. Stowarzyszenie zgłosiło też do Urzędu Transportu Kolejowego wniosek o wycofanie z rozkładu linii Przeworsk – Dynów.

Tory się sypią, budynki stacyjne też. Wykonaliśmy niezbędne prace przy osuwiskach, bo już dawno nie byłoby jak jeździć. Jednak na więcej nie ma pieniędzy. Od dłuższego czasu część samorządów nie wywiązuje się z obietnic

dofinansowania ponadstuletniej kolejki. Rzecz rozbija się o 200 tysięcy złotych potrzebnych na remont torowiska – mówi W. Żelazny.

Sympatii do „Pogórzanina” nie kryje także starosta przeworski Z. Kiszka. – Kaliskie stowarzyszenie co roku składa podobne pisma, ale w tym poszło krok dalej, składając wniosek o wycofanie z rozkładu linii Przeworsk – Dynów, co może źle wróżyć kolejce. Poprosiłem już pana Żelaznego o sporządzenie kosztorysu. Wiem, że potrzeby są ogromne, bo stan nawierzchni torów jest fatalny. Być może udałoby się nam

wyasygnować w budżecie około 50 tysięcy złotych, ale to nie rozwiązałoby problemów. Inne samorządy przekazują łącznie 40 tysięcy złotych. To też za mało. Urząd marszałkowski jest nie do ruszenia. Będziemy chcieli złożyć wniosek do ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego o dofinansowanie. Nie wiem, co z tego wyjdzie. Chciałbym, aby ktoś inny to przejął i finansował, ale dopiero wówczas, kiedy Kalisz zrezygnuje z koncesji. Przypuszczam, że sytuacja jest podbramkowa – powiedział starosta Z. Kiszka.

MG

PRZEMYŚL: 90 pracowników PKP Intercity SA nie straci pracy

Wygrają bój o sekcję?

Po fali manifestacji i protestów pracownicy PKP Cargo SA Podkarpacki Zakład Spółki dostali gwarancję utrzymania miejsc pracy i rozbudowy zakładu. W dalszym ciągu jednak nie została rozwiązana kwestia drugiej z protestujących grup – pracowników przemyskiej sekcji PKP Intercity SA. Wedle planów zarządu prace ma stracić 131 osób, co byłoby równoznaczne z likwidacją sekcji. Czy czarny scenariusz się sprawdzi?

Przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” Andrzej Buczek zapewnił, że i tę sprawę związkowcy muszą doprowadzić do końca. – Przez kilkanaście ostatnich dni bardziej medialnym był protest kolejarzy z PKP Cargo, ale to nie oznaczało, że zapomnieliśmy o pracownikach przemyskiej sekcji

PKP Intercity – wyjaśnił. – Równolegle z negocjacjami dotyczącymi tej pierwszej grupy, prowadziliśmy pertraktacje odnośnie 131 osób, które miałyby stracić pracę w PKP Intercity – dodał.

W tej sprawie kierowane były pisma do zarządu spółki, w których związkowcy, jak i członkowie Komitetu Społecznej Obrony Kolei na Podkarpaciu domagali się natychmiastowego uchylecia uchwały zarządu spółki PKP Intercity w sprawie likwidacji zaplecza technicznego i sekcji PKP Intercity SA w Przemyślu.

– Sekcja w Przemyślu znajduje się na granicy Unii Europejskiej. Jest stacją końcową wyposażoną w komunikację przestawczą, mechaniczną myjnię wagonów i zaplecze warsztatowe, gdzie na bieżąco naprawiane są wagony. Likwidacja tego wszystkiego pociągnęłaby za

sobą jeszcze większe koszty, jakie spółka musiałaby ponieść ze względu na konieczność naprawy wagonów osobowych poza naszym województwem – dowodziła przewodnicząca KW NSZZ „Solidarność” Sekcji Utrzymania i Eksploatacji Taboru Wagonowego w Przemyślu Maria Kozak.

90 miejsc gwarantowanych

Te wystąpienia, ale i realna groźba strajku nakłoniły władze spółki PKP Intercity do ponownego przemyślenia swoich planów. Przemyscy związkowcy zostali zaproszeni do Warszawy na rozmowy. Wyszli z nich zadowoleni. – Zarząd raz jeszcze przyjrzał się tej sytuacji. Chcieli szukać oszczędności, ale likwidacja przemyskiej sekcji naraziłaby ich na jeszcze większe straty. Cieszymy się, że wreszcie to zrozumieli – powiedział A. Buczek.

Wiadomo, że w Przemyślu pracy nie straci 90 pracowników PKP Intercity SA. Tyle miejsc pracy jest zagwarantowanych odpowiednimi umowami i deklaracjami. Pozostałych 41 pracowników otrzymało propozycję dobrowolnych odejść, oczywiście z gwarancją wszystkich świadczeń przyznawanych przy tego typu operacjach. – Pytanie, czy utrzymana zostanie sekcja? Z informacji, jakie otrzymaliśmy z Warszawy wynika, że tak. Mamy słowną obietnicę prezesa zarządu, że być może dojdzie nawet do rozbudowy tej sekcji, jako sekcji granicznej Unii Europejskiej. Uważam, że to spory sukces, jaki wspólnie z kolejarzką bracią udało się nam osiągnąć – podsumował przewodniczący A. Buczek.

MG

BIURO TURYSTYKI
POŁONEZ

PROMOCYJNE CENY biletów autokarowych
od 99,- zł w obie strony
- Święta Bożego Narodzenia w Polsce
już od 250,- zł za 4 dni,
- Sylwester 2010/2011 w Polsce od 315,- zł,
od 755,- zł z balem

O pozostałe oferty i szczegóły promocji
pytaj w biurze!!

Rynek 20,
37-500 Jarosław
tel./fax 16 621 54 20
e-mail: polonez_lic@poczta.onet.pl

TANIE SZUSOWANIE: Francja, Austria, Słowacja, Włochy od 700,- zł (apartamenty)
- dla nowych klientów obniżamy prowizję od zakupu tanich linii lotniczych o 30%!!!

Pani Ordynator Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu
lek. med. Alicji Pelczarskiej
serdeczne podziękowania
za uratowanie wzroku i opiekę
składa wdzięczny pacjent
Prezes Światowego Związku Armii Krajowej Koło Przemyśl
kpt. rezerwy Zdzisław Cichoński

PRZEMYSŁ: Obchody stulecia Ruchu Strzeleckiego w Przemyślu

100 lat Związku Strzeleckiego

W Przemyślu obchody Stulecia Ruchu Strzeleckiego rozpoczęły się w piątek, 5 listopada, od sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz otwarcia wystawy poświęconej historii Ruchu Strzeleckiego w Przemyślu.

Następnego dnia po mszy w kościele Salezjanów pod pomnikiem Orłąt Przemyskich odbył się uroczysty apel zorganizowany przez Związek Strzelecki „Strzelec” Organizację Społeczno-Wychowawczą (Jednostka Strzelecka 2009), działająca przy II Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu. Na apelu wśród honorowych gości, przedstawiceli władz miasta, wojska, duchowieństwa, organizacji kombatanckich był również komendant główny Związku Strzeleckiego „Strzelec” Organizacji Społeczno-Wychowawczej inspektor Janusz Cisek, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego. W swoim wystąpieniu komendant zaznaczył, że termin obchodów stulecia Strzelca zbiega się z rocznicą walk o Przemyśl w 1918 roku oraz z rocznicą odzyskania niepodległości, a wszystkie te rocznice mają wspólne hasło – „niepodległość”. Komendant podkreślił, że skoro organizacja strzelecka, wywodząca się z ruchu niepodległościowego, pomimo wielu przeciwności istnieje i żyje sto lat, to może się ona uważać za niezwykłą. Słowa komendanta potwierdziło 31 strzelczyń i strzelców (uczniów II LO), którzy powtarzając słowa roty przyrzeczenia strzeleckiego, złożyli uroczyste ślubowanie.



Komendant główny ZS „Strzelec” OSW insp. **JANUSZ CISEK** przed frontem pododdziałów.

ROTA PRZYRZECZENIA STRZELECKIEGO

Wstępując w szeregi Związku Strzeleckiego – Organizacji Społeczno-Wychowawczej przyrzekam: Przez całe me życie dobro Rzeczypospolitej Polskiej nade wszystko inne wyższe dla mnie będzie, niepodległości Jej zawsze gotów będę bronić do ostatniej kropli krwi. Służyć będę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do ostatniego tchu, a wszystkie moje czyny i zamiary tej najwyższej służbie podporządkowane będą.

Przyrzekam: Powinności moje jako członka Związku Strzeleckiego „Strzelec” – Organizacji Społeczno-Wychowawczej z dobrą wolą i wiarą wypełniać, prawa strzeleckiego gorliwie przestrzegać, polecenia przełożonych chętnie wykonywać. Wszystko, co teraz przyrzekam, w sumieniu moim do głębi zważyłem, a przyrzeczenie moje stwierdzam uroczystym słowem i honorem wolnego obywatela i uczciwego człowieka. Tak mi dopomóż Bóg!



Moment przyrzeczenia.



Komendant ZS „Strzelec” OSW przy II LO – inspektor **HALINA HUMNICKA**.

Jednostka Strzelecka 2009 działa już od 1994 roku, w oparciu o klasy o profilu obronnym (dawniej wojskowym). Jej patronem jest generał brygady Andrzej Galica. Obecnie jednostka liczy około stu strzelców. Funkcję komendanta pełni insp. Halina Humnicka.

Od strzelca wymaga się dbania o sprawność fizyczną, dyscyplinowania oraz umiejętności współdziałania w zespole. Znajomości historii i tradycji polskiego oręża, uczestnictwa w uroczystościach narodowych oraz obozach szkoleniowych i innych zajęciach terenowych, a do jego obowiązków należy podwyższenie wiedzy i kwalifikacji oraz przestrzeganie prawa i przyrzeczenia strzeleckiego.

PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW: Obchody Święta Niepodległości

Uczcimy Święto Niepodległości

Jak co roku, w miejscowościach naszego regionu uczcimy święto 11 Listopada.

Przemyskie obchody rozpoczną się już 10 listopada. Tego dnia, o godzinie 17.30 nastąpi zbiórka uczestników na rynku. Stąd wszyscy przejdą pod pomnik Orłąt Przemyskich, po drodze składając kwiaty pod tablicą poświęconą

marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Przed pomnikiem nastąpią przemówienia okolicznościowe, odsłonięcie tablic poświęconych historii Orłąt Przemyskich i 100-leciu przemyskiego harcerstwa, Apel Poległych, salwa honorowa, program artystyczny w wykonaniu Czarnej Trzynastki, złożenie kwiatów i defilada pododdziałów. Z kolei 11 listopada, o

godzinie 9 odbędzie się złożenie przez delegacje różnych organizacji kwiatów na grobach Orłąt Przemyskich, Władysława Kramarza, Ireny Benzówny, Legionistów i Nieznanego Żołnierza. O godzinie 11 odprawiona zostanie w archikatedrze uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny z udziałem pocztów sztandarowych, kompanii honorowej Wojska Polskiego i chóru „Magnificat”. O godzinie 11.30 na Zamku Kazimierzowskim rozpocznie się uroczysta sesja rady miejskiej. Zaś o 16, w Towarzystwie Muzycznym (Rynek 5) nastąpi wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Wstęp wolny.

Jarosław

Jarosławskie uroczystości rozpoczną się o godzinie 9.30 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. O godzinie 10 zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny

w kolegiacie jarosławskiej. O 11 nastąpi przemarsz pod Krzyż Męczeństwa Narodu na terenie opactwa ss. Benedyktynek. Tam o 11.15 rozpoczną się uroczystości: wciągnięcie flagi państwowej, przemówienia, zaprzysiężenie kandydatów na Strzelców, Apel Poległych, salwa honorowa i złożenie kwiatów.

Przeworsk

Zbiórka pocztów sztandarowych i wszystkich gości przed budynkiem starostwa powiatowego i urzędu miasta zaplanowana jest na godzinę 8.45. Przemarsz ulicami miasta do bazyliki pw. Ducha Świętego rozpocznie się o 9. W bazylice o 9.15 odprawiona zostanie uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. Po mszy nastąpi przemarsz przed tablicą upamiętniającą cud nad Wisłą. Tam też przewidziane są: okolicznościowe wystąpienie i złożenie kwiatów.

Lubaczów

O godzinie 9.45 nastąpi zbiórka uczestników oraz pocztów sztandarowych przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Lubaczowie. O 10 rozpocznie się przemarsz ulicami miasta pod pomnik Niepodległości u zbiegu ulic Kościuszki i Sienkiewicza, gdzie nastąpi: złożenie wieńców i wystąpienia okolicznościowe. O godzinie 10.45 w konkatedrze rozpocznie się montaż słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży, a o 11 – uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. Mszę uświetni występ chóru „Magnolia” z partnerskiego miasta Lubaczowa – Sobrance na Słowacji. Chór wraz z zespołem Krisy Matthews Band wystąpi także podczas koncertu 10 listopada, o godzinie 19 w Miejskim Domu Kultury.

PIOTRUŚ PAN sp. z o.o.
Spółka Komandytowa
UL. NESTORA 8
37-700 PRZEMYSŁ

OFERTA DLA FIRM I INSTYTUCJI

Zapraszamy do składania zamówień na Paczki Mikołajkowe oraz Paczki Świąteczne. Wartość i asortyment paczki ustalamy na życzenie klienta.

- szeroki wybór produktów
- rzetelne wykonanie
- szybki termin realizacji

Osoba kontaktowa:
Ewa Słabicka
tel./fax: 16 675-04 64
kom. 661770111

www.ppan.pl

Już w listopadzie otwarcie nowego salonu meblowego

MEBLE GALICA

Szczegółów szukaj w następnym wydaniu ŻP 17.11.2010.

W SKRÓCIE

POWIAT PRZEMYSKI

Fotografowali osiągnięcia europejskie

Komisja konkursowa wyłoniła najlepsze prace nadane na konkurs fotograficzny „Osiągnięcia europejskie w moim regionie”, który był zorganizowany przez Punkt Informacyjny „Europe Direct” przy Starostwie Powiatowym w Przemyślu. Konkurs był adresowany do mieszkańców ziemi przemyskiej, a uczestnicy mieli za zadanie udokumentowanie procesu korzystnych zmian zachodzących w regionie w efekcie wykorzystywania funduszy europejskich. I miejsce zajęł **Mariusz Konopelski** za pracę „Zamek Kazimierzowski”, II miejsce zdobyła **Klaudia Wróbel** za pracę „Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska”, zaś III miejsce zajęł **Marcin Wojciechowski** za pracę „Amfiteatr”. Wyróżnienia otrzymali: **Justyna Drzyszek** (za pracę „Oczyszczalnia ścieków”) oraz **Katarzyna Matysz** (za pracę „Stok narciarski”). Najlepsze fotografie zostały zakwalifikowane na wystawę pokonkursową w Starostwie Powiatowym w Przemyślu. Zostaną ponadto wykorzystane w kalendarzu na 2011 rok.

(lew)

KAŃCUGA: To byli chuligani, a nie kibice Chuligańska zadyma

Do gorszących scen doszło w ubiegłą sobotę, 6 listopada, w Kańczuzie, podczas czwartoligowego meczu Orła Przeworsk z MKS Kańczuga.

Przeworscy kibice dotarli do Kańczugi kolejką wąskotorową i następnie w asyście policji zostali doprowadzeni na stadion. W czwartej minucie meczu padła bramka dla Orła. Radość kibiców była tak wielka, że zaczęli demolować urządzenia w swoim sektorze, a kilkunastu z nich wbiegło na płytę boiska. Wtedy mecz przerwano. Właściwie od tego momentu kibiców należy już nazywać chuliganami. Ponieważ siły porządkowe nie mogły poradzić sobie z rozrabiakami, na teren stadionu wkroczyli policjanci, którzy po kilkunastu minutach przywrócili porządek i pozostali na stadionie do końca meczu. Po zakończeniu spotkania, już poza stadionem, doszło jeszcze do kilku zajść o charakterze chuligańskim i znowu interweniowali policjanci. Razem podczas tych zajść interweniowało ponad czterdziestu funkcjonariuszy – informuje podkom. Andrzej Trelka, p.o. oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku. – Zatrzymaliśmy cztery nietrzeźwe osoby, które trafiły do Izby Wytrzeźwień w Rzeszowie, natomiast wobec trzydziestu pięciu osób do sądu rejonowego zostaną skierowane wnioski o ukaranie. Ta sprawa ma charakter rozwojowy i nie wykluczamy, że wnioski do sądu skierowane zostaną także jeszcze wobec innych osób – kończy podkom. Trelka.

STUBNO: Józef Lach zarzuca przemyskiemu starostwu powiatowemu partactwo, starostwo panu Józefowi – pieniactwo...

Wojna o mostek

Józef Lach uważa, że lepiej było przed remontem mostku-zjazdu z drogi do jego posesji: – Mostek był czterdzieści lat, szeroki, wygodny. Teraz, po niby-remontcie, ciągnikiem z przyczepą człowiek nie przejedzie! Nie wiem, po co ja dawał tym robotnikom pół litra wódki!...

Sprawa ciągnie się od roku i obrosła już wieloma pismami. Tyczy się remontu stubieńskiego drogi, wraz z którym starostwo wykonało rów odwadniający i przepusty pod zjazdami na posesje. Józef Lach twierdzi, że jego podjazd wykonano po partacku – jest znacznie węższy niż dawniej, a na dodatek nie ma krawężników, przez co tłuczeń usypuje się do rowu. Pisma w tej sprawie pisze panu Józefowi syn, bo gospodarz leciwy już, osiemdziesiąt trzy lata ma. W pismach domaga się od starostwa poprawy podjazdu, jak twierdzi – bezskutecznie. – To nie tylko moja sprawa, ale i kilku innych gospodarzy, którzy też mieli złe zrobione. Jeden to już nawet w rowie wylądował przez to!... Ale tamte młode są, same sobie poprawiły, ja stary już, nie będę za urząd i drogowców robić... – mówi. – Na dodatek na mnie nagadali, że ja robotników przegonił! Ja? Ja chciałem, żeby zrobili po ludzku! A zrobili tak, że cały mostek się pewnie usypie do rowu! Drogę też spartaczyli. Rok nie minął, a już łatają!...



JÓZEF LACH pokazuje nowy mostek: – Teraz, po niby-remontcie, ciągnikiem z przyczepą człowiek nie przejedzie! Nie wiem, po co ja dawał tym robotnikom pół litra wódki!...

Zwyzywał i przegonił?

Wicestarosta Marek Kudła jest rozżalony: – Zgodnie z przepisami wykonanie przepustów należy do właścicieli posesji, położonych przy drodze. Mimo to chcieliśmy ludziom pomóc, uzgodniliśmy z gminą, że zrobimy meliorację i przepusty, bo tam ich w ogóle nie było! Były po prostu rowy całkowi-

cie zasypane ziemią w miejscach zjazdów... Po interwencjach tego pana postanowiliśmy poprawić wykonanie jego mostku. Starszy człowiek, nie ma co się sprzeczać. Osobiście tam byłem i w mojej obecności gospodarz bardzo niecenzuralnymi słowami zrugał mojego dyrektora. I to puściliśmy w niepamięć. Ale kiedy przegonił

robotników, uznaliśmy, że na siłę niczego już robić nie będziemy... A mieli zrobić tak, jak sobie życzy!... Wicestarosta uważa, że zachowanie stubieńskiego gospodarza to zwykle pieniactwo, a dla starostwa nauka, żeby nadprogramowych usług zbyt często nie wykonywać.

oh

PRZEMYŚL, KIJÓW:

Dziennikarz Radia Rzeszów, przemyslanin Marek Cynkar wyróżniony

Orędownik pojednania

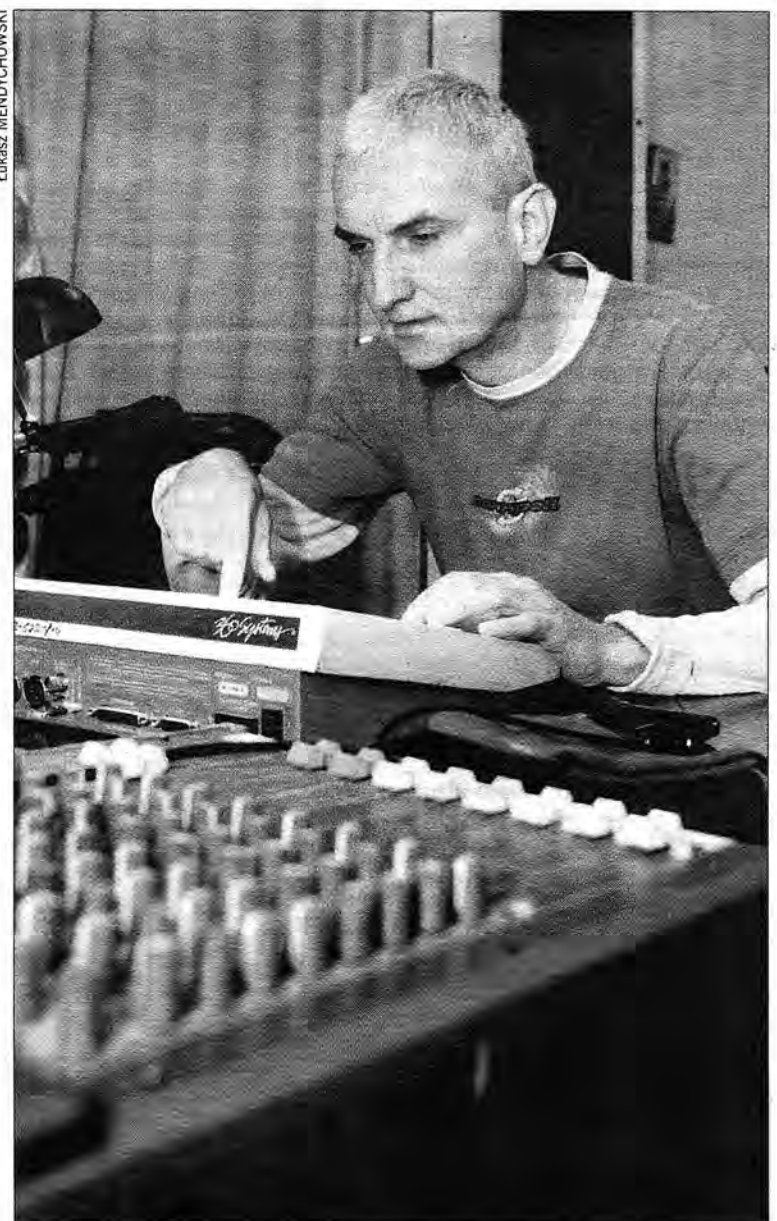
Dziennikarz Polskiego Radia Rzeszów Marek Cynkar z Przemyśla otrzymał dyplom Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy. Został wyróżniony m.in. za wysiłek włożony w rozwój polsko-ukraińskiej współpracy.

Wspecjalnym liście skierowanym do zarządu Polskiego Radia Rzeszów ambasador Ukrainy w Polsce podkreślił profesjonalizm Marka, inicjatywę oraz nadzwyczajną efektywność stacji, w której pracuje, w długotrwałym rozpowszechnianiu na terytorium Polski informacji o życiu codziennym Ukrainy. Marek Cynkar jest dziennikarzem Radia Rzeszów od 17 lat. – W relacjach związanych ze stosunkami polsko-ukraińskimi kieruje się niezwykłą rozważnością i wyczuciem naszej skomplikowanej wspólnej przeszłości – powiedział sekretarz programowy Radia Rzeszów Roman Adamski. Marek ma 55 lat. Jest autorem wielu międzynarodowych projektów medialnych, m.in.

Polsko-Ukraińskiego Salonu Osobistości, twórcą Nagrody Polsko-Ukraińskiego Pojednania (w pierwszej edycji wręczał ją papież Jan Paweł II). Ponadto jest współtwórcą Instytutu „Mosty na Wschód”, dyrektorem programowym fundacji „Partnerstwo na rzecz demokracji”, autorem warsztatów dla dziennikarzy ukraińskich finansowanych przez USA. – To wyróżnienie jest wyrazem docenienia wieloletniej pracy na rzecz środowiska i społeczności ukraińskiej. Jest to o tyle istotniejsze, że dyplom przyznała agenda rządowa, czyli jest to wyraz docenienia nie tylko przez szarych obywateli, ale także przez państwo ukraińskie – krótko skomentował M. Cynkar.

mars

MAREK CYNKAR w swoim przemyskim studio radiowym.



ŻURAWICA:

Śmiertelny wypadek podczas rozładunku blachy
Zginął w czasie pracy

3 listopada na terenie placu przeładunkowego w Żurawicy Roz rządowej doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Około g. 14.30, podczas odbywającego się przy pomocy suwnicy rozładunku rulonów blachy (z których każdy waży około 8 ton), jeden z nich przygniótł 51-letniego pracownika. Mężczyzna zginął na miejscu. Miejsce wypadku zostało zabezpieczone przez prokuraturę i pracowników Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie. Dokładne okoliczności tej tragedii wyjaśni śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Przemyślu.

J. Renault 19, rozbity po upadku z 10-metrowej skarpy.



KPP PRZEWORSK

MANASTERZ (gm. Jawornik Polski): Uniknęli śmierci, ale nie odpowiedzialności**Wszystkiemu winny alkohol**

2 października w Manasterzu doszło do groźnego wypadku. Osoby renault stoczył się do rzeki z 10-metrowej skarpy. Jedna osoba została ciężko ranna.

Do wypadku doszło tuż przed g. 21. Jadący w kierunku Jawornika Polskiego rozpedzony renault 19, na ostrym zakręcie wypadł z trasy i przebijając barierki ochronne oraz łamiąc po drodze kilka drzew, stoczył się z 10-metrowej skarpy do przepływającej tamtędy Mleczy. Z pierwszych informacji, które dotarły do policji, wynikało, że autem jechali czterej mężczyźni.

Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, zastali tam jednego poturbowanego i drugiego nieprzytomnego mężczyznę. Ponieważ istniało podejrzenie, że pozostali dwaj, być może ranni, będąc w szoku powypadkowym, mogli się gdzieś oddalić, policjanci przystąpili do przeszukania najbliższej okolicy. W niedługim czasie, kilkadziesiąt metrów od miejsca wypadku, w nadbrzeżnych zaroślach znaleziono trzeciego, lekko rannego męż-

czynę. Ponieważ nocna pora nie sprzyjała dalszym poszukiwaniom, wznowiono je dopiero o świcie, ale dokładna penetracja pobliskiego kompleksu leśnego przez 25 funkcjonariuszy nie przyniosła żadnych rezultatów. Policjanci usiłowali ustalić przebieg wypadku. Nie było to proste, gdyż dwaj uczestnicy (trzeci z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala) byli dość mocno nietrzeźwi i składali sprzeczne wyjaśnienia, na podstawie których nie można było zorientować się, kto w momencie wypadku siedział za kierownicą ani ile osób jechało autem. W tej sytuacji obaj trafili do policyjnego aresztu, do wytrzeźwienia. Dzień później z pierwszych czynności procesowych wynikało, że w wypadku brały udział tylko trzy osoby, a jego sprawcą, czyli kierującym renaultem, był mężczyzna najbardziej uszkodzony, z którym kontakt jest niemożliwy ze względu na jego ciężki stan. W tej sytuacji pozostali dwaj zostali zwolnieni z aresztu. Podsumowując, można powiedzieć, że to nie pierwsza tragedia, której powodem był alkohol.

J.S

PRZEMYSŁ: Prokurator Generalny wręczył nominacje szefom prokuratur okręgowych

Nowy-stary szef

W październiku br. zakończyła się kadencja szefów prokuratur apelacyjnych i okręgowych.

Nowi powołani zostali zgodnie z nowelizacją ustawy o prokuraturze z 31 marca br. Kadencja prokuratora apelacyjnego, prokuratora okręgowego i ich zastępców będzie trwała 6 lat, bez możliwości powołania ich bezpośrednio po zakończeniu kadencji ponownie do pełnienia tych samych funkcji. Z kolei prokurator rejonowy i jego zastępca powoływani będą na okres 4 lat, ich kadencja może zostać odnowiona. Kilka dni temu prokurator generalny

Andrzej Seremet wręczył nominacje nowym szefom prokuratur okręgowych m.in. w: Przemyślu, Rzeszowie i Tarnobrzegu. Prokuratorem okręgowym w Rzeszowie jest Bogdan Gunia, który pełni tę funkcję od lipca br. W Przemyślu to stanowisko nadal będzie zajmować Adam Kownacki. Zmiana nastąpiła w Tarnobrzegu, gdzie prokuratora Edwarda Podsiadłego zastąpił dotychczasowy prokurator rejonowy w Mielcu Marian Burczyk. Wcześniej wszystkie te kandydatury pozytywnie zaopiniowało zgromadzenie prokuratorów apelacji rzeszowskiej.

MG

NAROL: Dodatkowy nabór wniosków o bezpłatny Internet

Wykorzystajcie szansę!

Kilkanaście dni temu burmistrz miasta i gminy Narol Stanisław Woś ogłosił dodatkowy nabór wniosków o przyznanie zestawu do bezpłatnego dostępu do Internetu dla mieszkańców gminy Narol.

O wsparcie mogą się ubiegać: osoby i rodziny korzystające ze wsparcia pomocy społecznej lub świadczeń rodzinnych, osoby oraz dzieci i młodzież ucząca się w rodzinie znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, osoby niepełnosprawne ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z ograniczeniem równoważnym oraz rodzinny zastępcze. Przyznanie sprzętu

uwarunkowane jest zamieszkaaniem w zasięgu sieci dostępu do Internetu, budowanej przez powiat lubaczowski w ramach realizacji niniejszego projektu. Dodatkowo, wybrani wnioskodawcy zobowiązani są do obowiązkowego uczestnictwa w szkoleniu w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych. Formularze wniosków dostępne są w Urzędzie Miasta i Gminy Narol (pokój nr 6 lub na stronie www.narol.pl). Wypełnione wnioski można składać do 30 listopada br. Po tym terminie komisja powołana przez burmistrza wytypuje osoby do przyznania zestawów abonenckich do bezpłatnego dostępu do Internetu.

MG

OSTRÓW (k. Przemyśla)

Bus chciał skręcać, uno wyprzedzić

Zderzyły się i wpadły do rowu

Przemyska policja bada okoliczności wypadku, do którego doszło w Ostrowie w ubiegłą środę (3.11) rano. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe.

Ze wstępnych ustaleń przemyskich policjantów wynika, że samochody jechały w tym samym kierunku. Pierwszy jechał kierowca busa marki Ford Transit, tuż za nim kobieta kierująca samochodem osobowym marki Fiat Uno. W pewnym momencie kierujący fordem chciał wykonać manewr skrótu, a kobieta z uno próbowała go wyprzedzić i doszło do zderzenia pojazdów. W wypadku ucierpiała kierująca fiatem. Doznała obrażeń głowy i ręki. Została odwieziona do Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu. Kie-



Lukasz MENDYCHOWSKI

W zderzeniu ucierpiała kierująca fiatem uno. Została odwieziona do szpitala.

rowcy forda nic się nie stało. padku i wskazać osobę za niego odpowiedzialną. Policja prowadzi czynności mające wyjaśnić okoliczności wy-

MSM

Przeworska prokuratura zajęła się nielegalnym arsenałem

Broń w domu

W sejmie niektórzy posłowie proponują, żeby broń można było posiadać bez specjalnych pozwoleń, a tymczasem ludziska, nie oglądając się na pozwolenia, po stodołach i strychach trzymają nieraz całkiem pokaźne arsenały.

W ubiegłą środę (3 listopada) policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku, w jednej z miejscowości powiatu przeworskiego ujawnili nielegalną broń. Podczas przeszukania domu i budynków gospodarczych znaleźli ukryte dwie kusze z harpunami, stary niemiecki pistolet z czasów drugiej wojny, kolbę, karabinową lufę, mechanizm spustowy i inne elementy broni, na posiadanie której właściciel oczywiście nie miał pozwolenia. Obecnie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Prze-



KPP PRZEWORSK

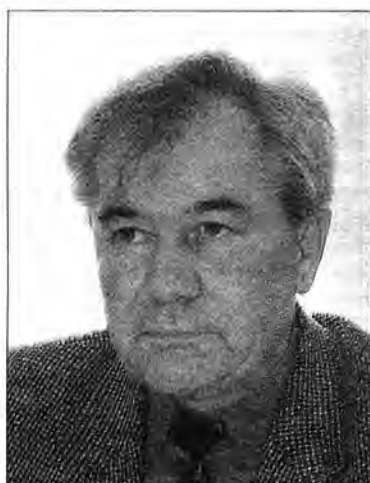
Stary pistolet Parabellum P08 kal. 9 mm, znaleziony podczas przeszukania.

worsku wyjaśniane jest pochodzenie tych wszystkich przedmiotów. Prowadzone są też czynności mające dać odpowiedź na pytanie, czy były one kiedykolwiek użyte.

Tylko jeden kandydat



ADAM CHROBAK



ROMAN KAŁAMARZ



WIESŁAW KAPEL



STANISŁAW WOŚ



JANUSZ SŁABICKI

Wójt gminy Stubno Janusz Słabicki, wójt gminy Lubaczów Wiesław Kapel, wójt gminy Jarosław Roman Kałamarz, wójt Dynowa Adam Chrobak i burmistrz Narola Stanisław Woś – to jedyni kandydaci na stanowiska szefów wymienionych gmin i miasta. Dlaczego nikt nie stanął z nimi do walki? Czy są aż tak dobrymi włodarzami, że wygraną mają w kieszeni?

21 listopada w niektórych miejscowościach wybory będą wyglądały trochę inaczej niż w innych. Powód jest prosty – na udział w wyborach zdecydował się tylko jeden kandydat, w każdym przypadku obecny władca. A zgodnie z Ustawą z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta: art. 11. ust. 3. „Jeżeli (...) zostanie zarejestrowany tylko jeden kandydat, wybory przeprowadza się, z tym że tego kandydata uważa się za wybranego, jeżeli w głosowaniu uzyskał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów”. Mieszkańcy, którzy staną do urn wyborczych, będą zaznaczać TAK lub NIE przy kandydacie. Aby został wybrany, musi uzyskać więcej niż połowę pozytywnych głosów. W przeciwnym wypadku, zgodnie z art. 11. ust. 4. „wyboru wójta dokonuje rada gminy bezwzględną większo-

ścią głosów ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym”.

Glupio startować samemu

Dla samych zainteresowanych, czyli czterech wójtów i jednego burmistrza, którzy starają się o przedłużenie swojej kadencji o kolejne cztery lata, sytuacja jest dziwna, spotykają się z nią po raz pierwszy. Wójt gminy Lubaczów Wiesław Kapel cztery lata temu miał trzech konkurentów. Teraz jest sam, ale kampanię wyborczą mimo to prowadzi. – Jest skromna, bo cały czas zajmuję się sprawami gminy, jednak staram się spotykać z mieszkańcami – wyjaśnia. A jak ocenia fakt, że nie ma innych kandydatów na wójta? – Trudno mi się wypowiadać, może inni nie do końca czuli się silni, żeby startować. Jak jest konkurencja, to łatwiej startować, bo można się do czegoś odnieść, na przykład do programu wyborczego konkurenta. Ale widzę też pozytyw, zobaczę, jakie będę miał poparcie w społeczeństwie. Jak będzie mało, to znaczy, że trzeba nad nim popracować, jak duże, to będę się cieszył i próbował je utrzymać. To będzie dla mnie sprawdzian mojej czteroletniej pracy – dodaje.

– W poprzednich wyborach miałem konkurentów i czterech, i pięciu, a z taką sytuacją, w której nikt oprócz mnie nie kandyduje, spoty-

cam się po raz pierwszy. Wiem, że byli inni chętni, ale dlaczego zrezygnowali, tego nie wiem – mówi Roman Kałamarz, który wójtem gminy Jarosław jest już od 20 lat.

Dla Janusza Słabickiego, wójta gminy Stubno przez dwie kadencje, sytuacja jest dziwna i dyskomfortowa. – Jestem niezadowolony, wolałbym z kimś konkurować, bo konkurencja jest zdrowa i w walce z kimś można się wykazać, a z samym sobą trudno. Nie da się też prowadzić normalnej kampanii. Dlatego dla mnie te wybory

nie będą głosowaniem na kandydata, a plebiscytem opartym na uczuciach – twierdzi.

Wójt gminy Dynów Adam Chrobak będzie się starał o pozostanie na wspomnianym stanowisku już po raz czwarty. Nad tym, dlaczego tylko on startuje w wyborach, się nie zastanawiał. – Nie miałem na to czasu. Kampanię wyborczą zrobię, ale dla mnie to będą trudne wybory, jakoś tak glupio startować samemu – mówi.

Wśród kandydatów na burmistrzów tylko w Narolu jest je-

den kandydat, obecny burmistrz Stanisław Woś. Na to stanowisko chce zostać wybrany po raz trzeci. – Pierwszym razem, kiedy startowałem w wyborach, miałem czterech konkurentów, za drugim razem dwóch, teraz zostałem sam. Nie wiem, dlaczego nikt inny nie startuje – mówi burmistrz. Na pytanie, czy jest aż tak dobrym włodarzem, że inni nie chcieli z nim stanąć do walki, odpowiada: – O to trzeba zapytać ludzi, nie mnie.

Małgorzata SZTURM-MENDYCHOWSKA

WYBORY DO RAD GMIN: W byłym województwie przemyskim – 2 tys. 435 kandydatów na 599 mandatów w radach miast i gmin

Mamy już 15 radnych

W byłym województwie przemyskim aż 15 kandydatów na gminnych rajców nie ma konkurentów. Jeżeli zgłoszą sami na siebie, mogą czuć się już radnymi.

Powiat jarosławski ma już dwóch radnych. To długoletni radny i przewodniczący rady gminy Antoni Gwóźdź z Morawska oraz Janusz Janiak z Chorzowa w gminie Roźwienica. W powiecie przeworskim kontrkandydata nie ma Bolesław Zięba, który będzie reprezentował dwie miejscowości: Rączyne i Wołę Rzeplińską w gminie Kańczuga. Podobnie kandydatka Małgorzata Górka z Roźniatowa w gminie Zarzecze. Czterech pewnych radnych ma także powiat lubaczowski. Są nimi: Jan Mazurkiewicz z Budomierza, który oprócz swojej miejscowości będzie reprezentował także mieszkańców Krowicy Hołdowskiej oraz trzech kandydatów z gminy Narol: Grzegorz Dominik z Jędrzejówki, Tadeusz Kukiełka z Płazowa i Adam Wachlarz z Woli Wielkiej.

W gminie Stubno w powiecie przemyskim aż 4 kandydatów może czuć się radnymi. W miejscowości Barycz radnym zostanie Michał Jamrozy, nawet wówczas, jeśli tylko on sam na siebie zgłosuje, w Hruszowicach i Gajach Bogdan Noga, Halina Frankiewicz w Starzawie i Władysław Styczyński w Stubienku.



Najwięcej chętnych do pełnienia funkcji radnego jest w Jarosławiu.

Najwięcej kandydatów ubiega się o mandat radnego w Jarosławiu, bo na 21 mandatów startuje aż 277 kandydatów z 22 list. Na jeden mandat przypada 13,1 kandydata. Podobna liczba chętnych chce zdobyć miejsce w radzie również w Przemysku. Na 23 mandaty przypada 300 chętnych, to 13,04 kandydata na jeden mandat. W mieście Lubaczowie na 15 mandatów przypada 70 kandydatów. Z prostego rachunku wynika, że to 4,6 kandydata na jeden mandat. W Przeworsku zarejestrowało się 82 kandydatów, a do zdobycia jest 15 mandatów. Na jeden mandat przypada 5,4 kandydata.

A jak wygląda sytuacja w gminach? W powiecie jarosławskim, oprócz Jarosławia, wszystkie inne samorządy mają po 15 miejsc w radzie. Najwięcej kandydatów ubiega się o te mandaty w gminie Pawłosiów, bo aż 77. To więcej

niż w Radymnie, gdzie zarejestrowało się 74 kandydatów. Kolejna gmina to Chłopice, tu o mandat radnego ubiega się 66 kandydatów, a w gminie Wiązownica 64 kandydatów. 55 chętnych do sprawowania funkcji radnego jest w gminie Rokietnica, 50 w gminie Pruchnik, 45 w gminie Radymno, 42 w gminie Jarosław, 41 w gminie Laszki, a 39 w gminie Roźwienica.

W sumie w pięciu powiatach byłego woj. przemyskiego na 599 mandatów radnych gminnych i miejskich przypada 2 tys. 435 kandydatów. W powiecie jarosławskim na 171 mandatów – 830 kandydatów, w powiecie przeworskim na 135 miejsc w radach – 460, w powiecie lubaczowskim na 120 mandatów jest 424 chętnych, a w powiecie grodzkim, czyli w mieście Przemysku na 23 mandaty – 300 kandydatów.

Ekz

PRZEMYŚL: W sprawie rynku i problemów komunikacyjnych

Hamryszczak z siecią do ludzi

Kandydat na prezydenta z ramienia PiS prowadzi konsultacje z mieszkańcami Przemysła za pośrednictwem internetu.

Dzisiaj internet jest powszechnie używanym narzędziem komunikacji i wymiany poglądów. Nie jest prawdą, że wykorzystywany jest tylko przez młode pokolenie. Z internetu korzystają także i ludzie starsi. Od dziesięciu lat w wielu samorządach ta technologia jest wykorzystywana do przeprowadzania konsultacji. Deklaruję, że jeśli zostanie prezydentem, to wprowadzę ten model – mówi Janusz Hamryszczak. Już teraz na jego stronie

internetowej (www.januszhamryszczak.pl) zostało uruchomione elektroniczne forum obywatelskie, które próbnie funkcjonować ma do 14 listopada. – Wstępnie proponujemy dwa tematy konsultacji społecznych. Pierwszy dotyczy przebudowy rynku. Zapropionowałem również konsultacje w sprawie budowy ronda na placu Konstytucji – dodaje J. Hamryszczak. Jak twierdzi, zarządzanie miastem nie może być administrowaniem bez konsultacji społecznych, stąd pojawiła się propozycja wykorzystania internetu do porozumiewania się z mieszkańcami.

(lew)

W SKRÓCIE

JAROSŁAW

Obligacje na giełdzie

Warte 20 milionów złotych obligacje komunalne powiatu jarosławskiego znalazły się na rynku wtórnym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Powiat jarosławski jest jednym z dziesięciu powiatów w Polsce, które są notowane na giełdzie. Pieniądze pozyskane z emisji obligacji zostały przeznaczone przez radę powiatu jarosławskiego w większości na remont i przebudowę powiatowych dróg. Remonty mają objąć aż 100 km dróg. Pieniądze z tej puli trafiły również do Centrum Opieki Medycznej, gdzie zostaną wykorzystane na inwestycje.

Ekz

PRZEWORSK

Nagrody rozdane

Rozstrzygnięto ekologiczny konkurs plastyczny „Sprzątam i segreguję sam, dobry przykład wszystkim dam. Środowisko – nasze wspólne dobro”. Jurorzy ocenili 80 dostarczonych prac. W grupie wiekowej 3 – 6 lat I miejsce zajęła Magdalena Gaj z Przedszkola Miejskiego nr 2, II miejsce zajęł Michał Kozak z Przedszkola Miejskiego nr 3, zaś III miejsce przypadło Oliwii Wąsacz z Przedszkola Miejskiego nr 2. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Anna Zawadzka, Michalina Pączka, Amelia Sobiegraj, Artur Gil Amador, Blanka Fudata, Jakub Łaba, Jakub Jedynak i Dominik Wiśniowski. W grupie wiekowej 7 – 10 lat I miejsce zdobył Kacper Walaszek z SP nr 2, II miejsce – Kacper Litwiński z SP nr 2, zaś III miejsce wywalczyła Paulina Wiśniowska, także z SP nr 2. Wyróżnienia w tej grupie otrzymali: Patrycja Czepiel, Anna Maria Laska i Bartłomiej Szwed. Z kolei w grupie wiekowej 11 – 15 lat I miejsce zdobyła Katarzyna Szewczyk z SP nr 1, II miejsce – Karolina Wlazło z SP nr 1, a III zajęł Mateusz Geraszek z SP nr 2. Wyróżnienia otrzymali: Kamila Lasek, Izabela Karaś, Joanna Flak, Adrian Przeworski, Gabriela Pawlak, Radosław Salwak, Artur Niemiec, Paulina Fołta oraz Adam Chruszcz. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 4 listopada w sali konferencyjnej urzędu miasta.

(lew)

PRZEMYŚL

Zmiana siedziby lokalu wyborczego nr 28

Podczas najbliższych wyborów wyborcy głosujący do tej pory w Kolegium Nauczycielskim w Przemyślu przy ul. Łukaszyńskiego 12 będą głosowali w Gimnazjum nr 3 w Przemyślu przy ul. Łukaszyńskiego 7. Zmiana ta dotyczy mieszkańców domów przy ulicach: Bakończyckiej, Bujaka, Dworskiego (strona prawa od nr 86 do końca i strona lewa od nr 69 do końca), Łukaszyńskiego, Leszczyńskiego, Nestora (od ul. Dworskiego do końca), Sierakowskiego, Terleckiego, Wapowskiego, Zamenhoffa i Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego.

(lew)

PRZEMYŚL: Mieszkańcy kamienicy przy ulicy 3 Maja 41 boją się, że niedawny pożar był podpaleniem. I że podpalacz wróci

Jeszcze dwadzieścia litrów benzyny?!



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

EWA JACH obawia się pogroźek sąsiada, u którego wybuchł ogień: – Mówił, że przyniesie jeszcze dwadzieścia litrów benzyny i podpali kamienicę znowu!

Do redakcji zwróciły się zdesperowane lokatorki dwóch mieszkań. Obie ucierpiał wskutek pożaru, który miał miejsce 13 października. Problemem kobiet są nie tyle straty, co strach: – Nie wierzymy, że ogień był wynikiem przypadkowego zaproszenia od kafłowego pieca. Człowiek, od którego mieszkania zajęły się i nasze, był tu niedawno i groził, że wróci z dwudziestoma litrami benzyny!...

Lucyna Czyż, mieszkająca nad lokalem, w którym wybuchł ogień, nocy 13 października nie zapomniała do końca życia: – Obudziłam się o trzeciej. Zobaczyłam, że świeciło się światło. Wstałam, poszłam do kuchni – a tam pełno dymu. Otworzyłam drzwi wejściowe – tam też dym! Buchało mi do mieszkania, nie mogłam wyjść. Narobiłam krzyku, obudziłam syna. Wpadłam w panikę, zaczęłam wydzwaniać na straż pożarną. Powiedzieli, że już jada. To mogło trwać kilka minut, ale dla mnie to była wieczność. Zorientowałam się, że pożar jest na dole, w mieszkaniu bezpośrednio pod moim, ale nic nie mogłam zrobić. Uciekałam z pokoju do pokoju i tyle. Zaczęliśmy się dusić. Syn przytomnie poradził, żebyśmy się położyli na podłodze, bo tam dymu najmniej. I tak doczekaliśmy, aż przyjechała straż. Wyciągnęli nas. Myślałam, że gdyby to trwało dłużej, udusiłobyśmy się.

U Ewy Jach, sąsiadki z boku, sytuacja wyglądała mniej dramatycznie. Mogła wyjść z mieszkania. Obie kobiety pamiętają, że w przeddzień pożaru sąsiad z dołu wybił w swoim mieszkaniu szyby. Uznały, że to dziwactwo i tyle. Nie pierwsze zresztą. Młody mężczyzna mieszkał sam. Bywało, że zachowywał się dziwnie, głównie po alkoholu. – Krzyczał wtedy, cudował... – mówią kobiety. – Na trzeźwo dało się z nim pogadać. Czasami na zupełną nawet wpadał...

Wrócił i groził...

Możliwe, że młody człowiek, u którego wybuchł pożar, miał konflikt z kimś w kamienicy. Szczegółów sąsiadki nie znają, ale tak właśnie

podejrzewają. Uważają też, że sąsiedzkie nieporozumienia mogły mieć związek z pożarem. – Nie bardzo wierzymy w przypadkowe zaproszenie ognia. To mało prawdopodobne, żeby rozpalając w piecu, spalili całe mieszkanie. On po prostu rozpałił ognisko na środku pokoju! Potem stanął na podwórku i się śmiał, zamiast ludzi budzić i ratować! – mówią. – Zaraz po pożarze gdzieś go zabrali. Słyszałyśmy, że do Żurawicy. Ale wrócił! W ubiegły czwartek był tu cały dzień. Mówił, że przyniesie jeszcze dwadzieścia litrów benzyny i podpali kamienicę znowu! Słyszałyśmy, że go wypuścili, bo stwierdzili, że jest zdrowy psychicznie. Nie wiemy, jak z nim jest, ale bardzo się boimy... – mówi Ewa Jach. – Kiedy zadzwoniłam na policję, usłyszałam, że żadnej ochrony nie dostaniemy...

Lucyna Czyż mieszka w tej chwili w mieszkaniu tymczasowym. Jej ma być remontowane przez PGM: – Nie wiadomo, jak długo ten remont potrwa, a mieszkanie tymczasowe mam tylko do



Spalone mieszkanie **LUCYNY CZYŻ:** – Zorientowałam się, że pożar jest na dole, w mieszkaniu bezpośrednio pod moim, ale nic nie mogłam zrobić. Uciekałam z pokoju do pokoju i tyle. Zaczęliśmy się dusić...

stycznia. Nie wiem, co będzie dalej. Z opieki społecznej dostałam dwieście pięćdziesiąt złotych. I tyle pomocy...

Ryszard Pielech, aspirant sztabowy KMP Przemyśl: – Jeśli te panie obawiają się o swoje bezpieczeństwo, powinny zgłosić się do nas osobiście, a nie telefonicznie. Z pewnością podejmiemy odpowiednie kroki, by im pomóc. Postępowanie w tej sprawie się

(oh)



PGE Obrót SA Oddział z siedzibą w Zamościu
ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość

Szanowni Klienci!

informujemy, że w dniach **12 i 15 listopada 2010 r.** mogą wystąpić utrudnienia w realizacji usług świadczonych przez Biura Obsługi Klienta PGE Obrót SA Oddział z siedzibą w Zamościu.

W tych dniach prowadzona będzie modernizacja systemu informatycznego obsługującego naszych Klientów.

Jednocześnie informujemy, że ograniczenia nie dotyczą sprzedaży energii elektrycznej do liczników przedpłatowych.

Za wynikię niedogodności serdecznie przepraszamy!

Ograniczenia dotyczą następujących Rejonów Sprzedaży Energii:

Rejon Sprzedaży Energii w Przemyślu
37-700 Przemyśl
ul. Sportowa 3
Biuro Obsługi Klienta czynne:
we wtorek 7.00-17.00, pozostałe dni tygodnia 7.00-15.00

Rejon Sprzedaży Energii w Jarosławiu
37-500 Jarosław
ul. Elektrowniana 4
Biuro Obsługi Klienta czynne:
we wtorek 7.00-17.00, pozostałe dni tygodnia 7.00-15.00

Rejon Sprzedaży Energii w Przeworsku
37-200 Przeworsk
ul. Stowackiego 30
Biuro Obsługi Klienta czynne:
we wtorek 7.00-17.00, pozostałe dni tygodnia 7.00-15.00

„Ofiary” obwodnicy

Przysłuchując się burzliwej dyskusji, można było odnieść wrażenie, że ani władze miasta Przemyśla jako inwestor, ani Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie jako reprezentant Skarbu Państwa nie są przygotowani logistycznie do przeprowadzenia tak potężnego przedsięwzięcia. Mieszkańcy kilku posesji otrzymali pisma, że do 15 listopada br. muszą opuścić swoje domy. Do 2 listopada br. nic nie wiedzieli o swoim dalszym losie! Do tej pory nie dostali ani grosza odszkodowania. Nie wiedzą też, kiedy to nastąpi.

Około 4-kilometrowa obwodnica Przemyśla połączy drogi krajowe nr 77 i 28. Swój początek będzie miała w okolicach Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Monte Cassino, a zakończy się w rejonie skrzyżowania ulic Wincentego Pola i Lwowskiej. Decyzję zezwalającą na jej budowę wydał 19 marca br. wojewoda podkarpacki. Wiadomo – i to już od dawna – że na trasie przebiegu drogi obwodowej wyburzonych zostanie ok. 20 budynków mieszkalnych, zajętych zostanie wiele działek czy terenów gospodarczych. Firma, która wygrała przetarg na budowę (Moto-Engil Central Europe do Krakowa), 1 października br. otrzymała „we władanie” plac budowy i rozpoczęła prace porządkowe. Pierwsza łopata została wbita 5 listopada br.

Nie jesteśmy zwierzętami

Pod koniec października br. trzy rodziny otrzymały pisma z przemyskiego magistratu z informacją o konieczności przekazania swoich nieruchomości inwestorowi do 15 listopada br.! Wśród nich pani Anna Borowska z ulicy Emili Plater. – Nie jesteśmy przeciwni budowie obwodnicy. Wiemy, jak bardzo jest potrzebna. Nie rozu-



Mieszkańcy nie dawali za wygraną, a urzędnicy przerculali jeden na drugiego odpowiedzialność.

miemy jednak, dlaczego bez jakiegokolwiek spotkania dostajemy pismo, że mamy wynieść się ze swoich domów do połowy listopada. Nie jesteśmy zwierzętami, że tak się nas traktuje – oburza się pani Anna. – Urzędnicy twierdzą, że jest im przykro i tyle. A gdzie my mamy się podziać? – dopowiadają inni.

Nie kupią nawet... kurnika!

Każdą nieruchomość, która ma być wyburzona w związku z budową obwodnicy, powinien obejrzeć i wycenić rzeczoznawca, oddelegowany przez wojewodę podkarpackiego. Jest nim Danuta Szajowska z Jarosławia, której firma wygrała przetarg ogłoszony przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. Niby była, niby rozmawiała z ludźmi, ale nic z tego nie wynikało. Ludzie uważają, że potraktowała ich podobnie jak urzędnicy. – Każą nam oddawać nasz dobytek, ale do tej

pory nie dostaliśmy nawet decyzji o wysokości odszkodowania za nasz majątek. Pani rzeczoznawca była na tyle bezczelna, że powiedziała nam, iż za pieniądze, które nie wiadomo kiedy dostaniemy, nie kupimy nawet kurnika – denerwują się mieszkańcy okolic ulicy Plater czy Granicznej. Ze wstępnych, nieoficjalnych informacji wynika, że proponuje się im 2 tys. zł za ar, podczas, gdy średnia cena 1 ara ziemi pod inwestycje w Przemyślu to 15 – 20 tys. zł!

Wojna na argumenty

3 listopada w hotelu „Gloria” doszło do spotkania, które powinno być zorganizowane przez Urząd Miasta w Przemyślu kilka miesięcy wcześniej. Obecni byli na nim: władze miasta i zainteresowani mieszkańcy Przemyśla. W sumie grubo ponad 100 osób. Obecni byli także: koordynator prezydenta miasta Przemyśla ds. budowy obwodnicy Marek Mazur, wojewoda

podkarpacki i jego służby, przedstawiciele wykonawcy, posłowie. – Rozpoczęcie prac budowlanych związanych z obwodnicą, w tym wycinka drzew czy zajęcie budynków mieszkalnych, jest zgodne z przepisami. Zapewniam, że miasto nie pozostawi nikogo bez pomocy, zabezpieczy tymczasowe lokale i mieszkania, jak również pomieszczenia magazynowe, o ile takie będą oczekiwania mieszkańców. Decyzje o wycenie nieruchomości podejmuje wojewoda podkarpacki za pośrednictwem wytypowanego rzeczoznawcy. Miasto nie ma wpływu na tryb i tempo tych wycen, jest jedynie odpowiedzialne za wypłatę odszkodowań. Na to jesteśmy przygotowani. Apeluje do pana wojewody, aby decyzje ustalające wysokość odszkodowania wydawano niezwłocznie, zaś same wyceny były rzetelne, uwzględniające warunki rynkowe – mówił do zebranych prezydent Robert Choma.

– Dotarli do nas protesty niektórych mieszkańców. Jest w nich mowa o niewystarczającej informacji ze strony inwestora o planach czy harmonogramie prac inwestycyjnych. Dopiero 26 października urząd miasta poinformował o tym zainteresowanych na stronie internetowej. Szkoda, że znacznie wcześniej nie pojawiły się te wyjaśnienia – powiedział wojewoda Mirosław Karapyta. – Apel o niezwłoczne wydanie decyzji o odszkodowaniach to nieporadna próba przeniesienia odpowiedzialności inwestora za zaniechania w zakresie komunikacji z mieszkańcami. Przecież to nie wojewoda jest za to odpowiedzialny – dodał.

Zima bez przeprowadzki

Koniec końców M. Karapyta poinformował zebranych, że wydanie decyzji o wysokości odszkodowań nie jest obecnie prawnie możliwe, bowiem w ministerstwie infrastruktury nadal rozpatrywane są trzy odwołania dotyczące inwestycji. Problem w tym, że trwa to już pięć miesięcy!

Żonglowanie argumentami trwało... grubo ponad dwie godziny. Konkluzji zabrakło. Prózno było szukać w tym natłoku słów zadowolających odpowiedzi urzędników na pytania zatroskanych mieszkańców. Wreszcie prezydent R. Choma zagwarantował wszystkim rodzinom, że do marca 2011 r. nikt nie będzie musiał się wyprowadzić ze swoich domostw. Zaś do końca lutego przyszłego roku miasto przedstawi wspomnianym mieszkańcom zastępcze, które cały czas są pozyskiwane z zasobów komunalnych, TBS-u czy poprzez deweloperów na wolnym rynku.

Mariusz GODOS

DUBIECKO: Nie szczędzą obraźliwych uwag obecnym włodarzom gminy i nawołują do zjednoczenia się, by odsunąć od władzy mieszkańców Nienadowej

Antyurzędnicza akcja

„Urząd Gminy w Dubiecku zatrudnia wyłącznie swoich! z Nienadowej! Aby pracować w Gminie trzeba mieć ciotkę, wuja lub dać dupy!” – to fragment tekstu ze strony internetowej poświęconej Gminnej Kampanii na rzecz Odsunięcia Nienadowszczan od Władzy.

Nie wiadomo, kto jest autorem Gminnej Kampanii na rzecz Odsunięcia Nienadowszczan od Władzy. Z anonimowymi inicjatorami akcji udało nam się nawiązać jedynie kontakt e-mailowy. Nie chcieli podać numeru telefonu, nie chcieli się spotkać. Napisał jedynie, że na zadane pytania odpowiedzą mailem i wskażą wszystkie nieprawidłowości w gminie. Na pytania odpowiedzi nie udzielili, nie wskazali też nieprawidłowości. Za to na różnych stronach internetowych nie szczędzą obraźliwych uwag obecnej władzy gminy i nawołują do zjednoczenia się celem odsunięcia od władzy mieszkańców Nienadowej. Na jednej ze



ZBIGNIEW BLECHARCZYK, wójt Dubiecka: – Ja uważam, że autorem tej strony jest ktoś bardzo sfrustrowany, kto nie ma szansy przebicia się i chce zaistnieć.

stron czytamy: „Jak dobrze wiecie nasza kochana Gmina została zniewolona przez bandę urzędników z Nienadowej. To niekompetentne antyspołeczne i nieprzyjazne społeczeństwu środowisko urzędników zatrudniających połowę swojej rodziny i znajomych musi

być napiętnowane z całą surowością! Dlatego zachęcamy nie szczędząc słów do komentowania Urzędu Gminy na naszym profilu!”. Pojawiają się też zarzuty pod adresem wójta gminy Zbigniewa Blecharczyka: „Wszystkie pieniądze jakie Gmina posiada są in-

westowane tylko w Nienadowej (...), a zapomina się o pozostałej części gminy. (...) Urząd Gminy w Dubiecku zatrudnia wyłącznie swoich! z Nienadowej! Aby pracować w Gminie trzeba mieć ciotkę, wuja lub dać dupy! Korupcja, nepotyzm, układy są na porządku dziennym. Wójt Gminy Dubiecko Z. Blecharczyk stracił poparcie Nienadowszczan! (...) chce oddać za darmo oczyszczalnię ścieków – hrabiemu”.

Wszystko można sprawdzić

Zbigniew Blecharczyk, wójt gminy doskonale zna strony internetowe poświęcone Gminnej Kampanii na rzecz Odsunięcia Nienadowszczan od Władzy. Przyznaje, że w urzędzie pracuje wiele osób z Nienadowej, ale większość z nich została zatrudniona, zanim został wójtem. – To bzdura, że zatrudniam ludzi z Nienadowej. Połowa pracowników urzędu to osoby, które pracowały tu jeszcze za naczeln-

nika, nie ja ich zatrudniłem. I nieprawdą jest też to, że zatrudniam rodzinę. Poza tym, jeżeli przewijają się tutaj jakieś nowe osoby, to są zatrudniane poprzez urząd pracy. W kadrach można wszystko sprawdzić – odpiera zarzuty. Wójt odniósł się też do inwestycji, które mają być wykonywane tylko w Nienadowej. – To nieprawda, że inwestujemy tylko w Nienadowej. Można objechać miejscowości gminy i sprawdzić, co się w nich dzieje, jak się zmieniają. Ja uważam, że autorem tej strony jest ktoś bardzo sfrustrowany, kto nie ma szansy przebicia się i chce zaistnieć. Może ta strona powstała też w związku z wyborami. Zastanawiałem się, co z tym zrobić i rozmawiałem z policją. Jeżeli pojawiają się jeszcze jakieś szkalujące nas artykuły, poinformujemy o tym odpowiednie organy – kończy Z. Blecharczyk.

Małgorzata SZTURM-MENDYCHOWSKA

Jeśli uważasz, że kobieta ma być zawsze uległa, nie czytaj tej historii

Ewa jest jeszcze skulona



Ewa siedzi skulona, mówi cichutko, głosem z intonacją proszalno-przepraszającą. Jej partner, nazwijmy go Marcin, figuruje w tutejszych kartotekach jako sprawca przemocy psychicznej. Ona – jako ofiara.

Ewa zdradzała swojego partnera nawet w drodze do osiedlowego sklepu. Łajdaczyła się nawet z tymi łachudrami, którzy pod sklepem wciąż wystają. Wiecznie trzeba było jej pilnować. Ba, kiedy leżała w szpitalu, też wyczyniała niesłychane rzeczy. Należało więc co chwilę dzwonić, kontrolować, sprawdzać...

Ewa ma 25 lat. Wychowała się w domu dziecka. Kiedy zaszła w ciążę, najważniejsze było, żeby jej córka miała pełną rodzinę. Od kilku dni razem z dwuletnią Amelką przyzwyczajają się do nowego domu – domu dla ofiar przemocy w rodzinie. – Kiedy ze sobą chodziliśmy, nic nie wskazywało, że tak to się skończy. Potem, kiedy już się zaczęło między nami psuć, długo obwiniałam siebie: że pewnie robię coś źle, skoro on tak się do mnie odnosi, że postaram się bardziej, a wtedy on przestanie... – opowiada. Siedzimy w ośrodku w Korytnicach. Gdzie jak gdzie, ale tu jest

bezpiecznie. Mimo to Ewa siedzi skulona, mówi cichutko, głosem z intonacją proszalno-przepraszającą. Jej partner, nazwijmy go Marcin, figuruje w tutejszych kartotekach jako sprawca przemocy psychicznej. Ona – jako ofiara.

Bo zużyła za dużo papieru...

Trudno z Ewy wydusić na czym konkretnie przemoc polegała. Może wstydzi się cytować słowa, których Marcin używał, kiedy „miał fazę”. Może nie chce ich pamiętać. Zresztą, kto z nas potrafi ustalić granicę między zwykłym przytykiem, złośliwością a psychicznym znęcaniem się? Co jeszcze jest normalne w związku, a co już podpada pod patologię? Ewa długo nie widziała problemu. Wtedy, kiedy kurwiła się z osiedlowymi menelami i puszczała na zakupach, też nie. Katalog jej skandalicznych i wymagających natychmiastowej krytyki zachowań powiększał się z każdym miesiącem. Nawet

papieru zużywała po stokroć więcej niż normalna kobieta i było to po prostu nie do wytrzymania!...

Obcy ludzie zwrócili uwagę

Dotarło do niej, kiedy obcy ludzie zaczęli zwracać uwagę, że Marcin zachowuje się dziwnie. Pytać, dlaczego ona to wytrzymuje. Sugerować, że nie musi. Stąd pierwsza próba uwolnienia się – dom samotnej matki. I powrót do Marcina. – Dlaczego? Ze względu na Amelkę. Żeby miała ojca. I bałam się, że sama sobie nie poradzę... – przyznaje. – Ale to był błąd.

Ewa ma pracę. Wie, że to ważne. Dzięki własnym pieniądзом nie jest na nikogo skazana. Może kiedyś uda się jej wynająć mieszkanie. Na razie usiłuje zorganizować swoje życie na nowo. – Łatwo nie jest. Praca, przedszkole, dojazdy, różne sprawy do załatwienia... Ale nie chcę do niego wracać. Już nie.

(oh)

Niejednej serenady tu wysłuchaliśmy pod oknami...

Rozmowa z Piotrem Hryniszynem, dyrektorem Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Korytnicach.

O co chodzi w trwającej właśnie kampanii „Biała Wstążka”?

– Wymyślili ją mężczyźni. Oni też są adresatami akcji. To protest przeciwko przemocy wobec kobiet.

Ale sprawcami przemocy są głównie mężczyźni...

– Tak, na szczęście nie wszyscy. Ci, którzy nie godzą się na nią, postanowili to zademonstrować, przypinając białe wstążki. Chcą też w ten sposób zwrócić uwagę na problem. I zachęcić do reagowania. Kampania ma też zmniejszyć społeczne przyzwolenie dla przemocy wobec kobiet. Bo ono wciąż istnieje, niestety. Owszem, bywa, że to mężczyźni stają się ofiarami przemocy, a sprawczyniami są kobiety. Mieliśmy takie przypadki. Ale prym w statystykach ciągle wiodą panowie, przy czym coraz więcej mamy przypadków przemocy psychicznej. Mężczyźni już wiedzą, że jeśli uderzą, mogą grozić im konsekwencje. Przemoc psychiczna jest trudniejsza do udowodnienia.

Pana podopieczne często wracają do swoich prześladowców. Dlaczego?

– Same niejednokrotnie pochodzą ze środowisk, w których przyzwolenie dla przemocy istnieje, gdzie pokutuje przekonanie, że kobieta powinna być uległa i podporządkowana. I one też tak myślą! Póki nie przeberze się miarka. Inną przyczyną jest niesamodzielność finansowa albo presja krewnych. Jeszcze inną naiwna wiara, że on się zmieni. Niejednej serenady wysłuchaliśmy pod oknami ośrodka i wiemy, jak przekonujące bywają takie obietniczki... My nie potępiamy tych kobiet. Uważamy, że każdy jest kowalem swojego losu.



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

PIOTR HRYNISZYN: – Kampania „Biała Wstążka” ma zmniejszyć społeczne przyzwolenie dla przemocy wobec kobiet.

A kiedy one już do nich wracają – zdarza się cud?

– Niezmiernie rzadko. Właściwie jeden taki przypadek sobie przypominam. Facet zrozumiał, że bez niej sobie nie poradzi. I teraz, kiedy tylko zaczyna o tym wspominać, ona dzwoni: czy macie wolne miejsca? Mażonek uspokaja się natychmiast, a ona następnego dnia oddzwania i tłumaczy, że tym telefonem załatwiła sobie właśnie kolejne pół roku spokoju. Zdecydowana większość takich powrotów kończy się jednak źle. A ma pan przypadki podopiecznych, które skutecznie uwolniły się od swoich oprawców?

– Tak, całkiem sporo naszych klientek po pobycie w ośrodku odkryło, że istnieje inne życie. To najczęściej te, które postawiły przed sobą racjonalne cele i udało im się je zrealizować: znaleźć pracę, mieszkanie, usamodzielnienie się.

(not. oh)

centrum dziecięce
HURT-DETAL
Sprzedajemy również w Internecie:
www.mamokupmi.pl
www.mariquita-ubranka.pl
Allegro nick: mamokupmi

GRACO **TAKKO**
Quinny **BARTEK** **MAXI-COSI** **X-lander**

DOBRE MARKI W JEDNYM MIEJSCU

DOM HANDLOWY
"La M.-UR"
III piętro - WINDA
Jagiellońska 15
Przemyśl

NAJWIĘKSZY WYBÓR – HURTOWE CENY

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim

ZYCIE

skrytka
pub Przemyśl
Wybrzeże Jana Pawła II 20
tel. 16 7325561

Zapraszamy na andrzejki
27.11.2010 110 zł/os.
Muzyka lata 60., 70., 80.

Zapraszamy na **Bal Andrzejkowy**
w **Domu Strazaka w Boleszycach**
27.11.2010 r.
godz. 19.00

Znakomite menu
świetna zabawa

Zapisy: Sklep „Bingo” w Boleszycach.
Informacje: 50997284, 667381099

KASIMIRUS
Przemyśl, Grunwaldzka 62

SKUTERY, MOTORY, KASKI,
KURTKI, CZĘŚCI

TERAZ TANIEJ do 50%

0513-960-566

ZYCIE PODKARPACKIE 10 LISTOPADA 2010

PRZEMYŚL, OSTRÓW: Domy dla dzieci w nowych siedzibach

Małe jest lepsze

Dwa mniejsze domy zastąpiły jeden większy dom dla dzieci „Nasza Chata”. – To bardzo korzystna zmiana – ocenia Tomasz Polkowski, przewodniczący Towarzystwa „Nasz Dom”, które prowadzi te placówki.

Do tej pory był jeden większy dom przy ulicy Swobodnej. W miniony piątek, 5 listopada, oficjalnie otwarto dwa mniejsze domy. Jeden z nich znajduje się w Ostrowie koło Przemyśla, a drugi w Przemyślu przy ul. Rosłoskiego. Zamiana to kolejny krok ku stworzeniu jak najbardziej rodzinnych, kameralnych warunków. – Dzieci mieszkają w nich w rodzinnych, domowych warunkach. W tej chwili w Sejmie jest już ustawa, która ma wprowadzić taki model w całym kraju. Podstawową zasadą jest ścisła współpraca z całym rodzinami. To nie ma być dom na całe życie. Staramy się, by dzieciaki wróciły do swoich domów rodzinnych. My jesteśmy w stanie stworzyć im tylko namiastkę rodziny i zdajemy sobie z tego sprawę – mówi Tomasz Polkowski, który na otwarcie domów



Uroczystość otwarcia zgromadziła wielu gości.

przyjechał z Warszawy wraz z wiceprzewodniczącą Towarzystwa „Nasz Dom” Teresą Skudniewską. Aby zamiana była możliwa, towarzystwo kupiło dwa domy, w których teraz mieszkają dzieci. – Dom przy Swobodnej był zbyt

duży. Zgodnie z głoszona przez nas zasadą kameralności zamieniliśmy go na dwa mniejsze – mówi T. Polkowski. Dodaje, że Przemyśl był pionierem wśród miast we wprowadzaniu nowego modelu. Dziś towarzystwo prowadzi domy w Krakowie, Ustce, Mrągowie, we Wrocławiu, dwa pod Tere-



Otwarcie domu dla dzieci w Ostrowie.

społem oraz ośrodek w Warszawie. – Przemyśl był pierwszy. Kiedyś dom dziecka przy Krasińskiego został zamieniony na ten dom przy Swobodnej. Na początku słyszeliśmy, że to się nie uda, że dzieci nie mogą się same zajmować domem, że to upadnie. Nie upadło, mało tego, dzięki temu domowi powstała koncepcja ogólnokrajowa. Te doświadczenia zaowocowały zmianami, które teraz dzieją się w całym kraju. W pewnym sensie Przemyśl jest stolicą tej reformy. Więcej, podobne domy powstają na Słowacji, na Ukrainie i w Gruzji, gdzie nazywa się to „polskim modelem” – opowiada przewodni-

czący Towarzystwa „Nasz Dom”. W każdym z domów mieszka teraz po 14 wychowanków. Pracuje w nich po 6 wychowawców. Nie ma natomiast kucharek ani osób sprząających, bo to mieszkańcy sami prowadzą swoje domy.

Oficjalne otwarcie nowych domów miało bardzo uroczysty charakter. Wszystkich powitała dyrektor Agnieszka Ustrzycka. W uroczystości wzięli udział m.in.: naczelnik wydziału spraw społecznych UM Danuta Wiech oraz przedstawiciele wojewody i urzędu gminy Przemyśl, na terenie której znajduje się dom w Ostrowie.

(lew)

PRZEMYŚL, BRUKSELA: Warto się uczyć

Nagrodą był wyjazd do Parlamentu Europejskiego

Dwie uczennice Gimnazjum nr 1 im. Orłat Przemyskich mogły przez tydzień przyglądać się pracy Parlamentu Europejskiego w Brukseli. To nagroda za zwycięstwo w konkursach dotyczących historii Polski i funkcjonowania Unii Europejskiej.

Wyjazd do Brukseli fundowany był przez europośła prof. Mirosława Piotrowskiego z Lublina. Do stolicy Unii Europejskiej mogła pojechać Aleksandra Hryniewicz z klasy IIIc, zwyciężczyni międzygimnazjalnego konkursu historycznego „Walka Polaków o niepodległość w latach 1797–1918 i heroizm Orłat Przemyskich który był organizowany przez dyrektora Gimnazjum nr 1 Bogusława Klisowskiego i dyrektora Instytutu Historii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu dr Irenę Kozimale. W tym konkursie oprócz I nagrody, czyli wyjazdu do Brukseli, nagrodę fundowali także prezydent i dyrektor gimnazjum. II miejsce zajął Kamil Kochanowicz, a III – Patryk Zawalski. Razem z Olą do Parlamentu Europejskiego pojechała także Gabriela Zimoń z klasy III d Gimnazjum nr 1, która wygrała konkurs wiedzy o Unii Europejskiej organizowany przez działający w szkole Klub Europejszyka. W tym wypadku wyjazd i pobyt w Brukseli także finansował europoseł Mirosław Piotrowski.

Obie laureatki wyjechały razem z grupą młodzieży z Lublina. – Wyjazd był bardzo pouczający. Oprócz siedziby Parlamentu Europejskiego, mieliśmy okazję zwiedzić także samą Brukselę, a ponadto Antwerpię – mówi



DR ELŻBIETA DYBEK, GABRIELA ZIMOŃ, ALEKSANDRA HRYNIEWICZ I DANUTA DROŃ w szkolnej czytelni.

Aleksandra Hryniewicz, która już drugi raz uczestniczyła w takim wyjeździe. W ubiegłym roku wygrała, także dzięki zwycięstwu w konkursie historycznym, wyjazd do Strasburga. Tę nagrodę ufundował, podobnie jak w tym roku, prof. Mirosław Piotrowski.

Ola nie chce jednak być historykiem. – Myślałam o prawie, ale teraz coraz bardziej skłaniam się ku medycynie – mówi. Z kolei Gabriela chce, po ukończeniu nauki w gimnazjum, kształcić się w technikum geodezyjnym w Jarosławiu. – Moje zainteresowanie Unią Europejską zaczęło się od lekcji wiedzy o społeczeństwie. Zapisalam się potem do Klubu Europejszyka i postanowiłam spróbować sił w tym konkursie – opowiada. Uczennice przyjechały z Brukseli pełne

wrażeń i już myślą o możliwości odbycia stażu w Parlamencie Europejskim. Do konkursów przygotowywała je nauczycielka historii dr Elżbieta Dybek, która wspólnie z Danutą Droń opiekuje się także Klubem Europejszyka.

(lew)

JAROSŁAW: Dęby Pamięci rosną w parku ss. Niepokalanek

Pamięci poległych w Katyniu



Dwa dęby mają upamiętniać śmierć por. Stanisława Marmużniaka i por. Romana Gąsiora, obaj zginęli w 1940 r. w Katyniu.

Dęby Pamięci od czwartku, 4 listopada, rosną w parku klasztoru ss. Niepokalanek w Jarosławiu. Mają upamiętniać zamordowanych w lesie katyńskim oficerów.

Dwa czerwone dęby mają uhonorować por. Stanisława Marmużniaka (ur. 12 kwietnia 1906 r. w Kłęczanach) oraz por. Romana Gąsiora (ur. 9 sierpnia 1910 r. w Jarosławiu). Obaj zostali zamordowani strzałem w tył głowy przez NKWD w Katyniu w 1940 r.

Przed zasadzeniem dębów została odprawiona uroczysta msza św. koncelebrowana, której przewodniczył bp Marian Rojek. Zasadzenie Dębów Pamięci odbyło się w ramach obchodów Roku Katyńskiego. W uroczystości wzięli udział członkowie rodzin obu oficerów, przedstawiciele władz miasta i województwa, władze oświatowe, reprezentanci jarosławskich instytucji i organizacji.

Ekz



CHOTYNIĘC, RZESZÓW: Co stało się z Ryszardem Jackiem, który zaginał 5 lat temu?

Sprawa Olewnika II?

W telewizji kolejne doniesienia w sprawie porwanego i zamordowanego Olewnika – pan Teofil wyłącza telewizor. W pamięci po raz kolejny wraca data 2 września 2005 roku. Myśl, co wydarzyło się tego dnia w rzeszowskim mieszkaniu jego syna, nie daje spokoju. Umorzone po trzech miesiącach śledztwo i słowa jasnowidza: „Ten człowiek nie żyje”. Trudno z tym żyć.

Teofil Jacek o zaginięciu syna dowiedział się dopiero we wtorek, 6 września. Zadzwoiła synowa, była żona Ryszarda. – To ona zauważyła w kuchni dziwne ślady: niedbale starte płytki nad zlewem, niewielkie ślady krwi, brak ścierek w kuchni i jej ręcznika kąpielowego w łazience. Gdy do wtorku Rysiek nie pojawił się w domu, zadzwoniła do nas. Dopiero wówczas powiązała te ślady z jego zaginięciem. Pojechałem do niej. W tym dniu pracownik syna przyszedł z wiadomością, że samochód Ryśka, otwarty, z dokumentami, portfelem, stoi na jednej z ulic. Nie było kluczy i telefonu – opowiada pan Teofil. – Poinformowałem o tym policję, ale kazali mi go zabezpieczyć. Tak też zrobiłem. W protokołach napisali, że to oni zabezpieczyli auto, a ja zgłosiłem się do nich później.

Właśnie z takimi zaniedbaniami pan Teofil nie chce się zgodzić. – Policja pobrała próbki krwi z kuchni. Nie było ich dużo, ale po umorzeniu śledztwa okazało się, że nikt nie skierował ich do analizy. Nikt nie sprawdził zeznań mieszkańca bloku. Widział on człowieka, który przyjeżdżał przez kilka dni rowerem i obserwował wejście do klatki bloku. Wcześniej pytał dzieci, czy tu mieszka Jacek. Nikt tego wątku nie sprawdził, mimo że ten sąsiad dokładnie opisał człowieka i był w stanie go rozpoznać – na dowód pokazuje protokół z przesłuchania.

Uważam, że to morderstwo

Pan Teofil zdesperowany brakiem postępów w śledztwie pojechał do Człuchowa. 13 grudnia spotkał się z jasnowidzem Krzysztofem Jackowskim. – Pojechałem z przyjaciółką syna. To ona jeszcze rano rozmawiała z synem, goilił się wówczas. Gdy zadzwoniła do niego około 12, już nie odbierał. Zresztą telefon syna jeszcze długo po zaginięciu był dostępny – wspomina. – Pan Jackowski



Rodzice Ryszarda Jacka wierzą, że kiedyś sprawa zaginięcia syna zostanie wyjaśniona.

zabrał jego kurtkę i kazał nam przyjść za godzinę. Wróciliśmy, a on dał nam odręczny plan: „Międzydzielnicą Biała a Budziwojem powinno być wysypisko śmieci. (...) Uważam, że ten człowiek leży (...) w dole około 100 – 200 metrów od wysypiska. Mam odczucie, że nie wpadł sam, a został tam wrzucony przez dwóch mężczyzn. Uważam, że jest to morderstwo” – ojciec czyta zapiski jasnowidza. – Pan Jackowski prosił, by policja skontaktowała się z nim. Zanim to na policję, prosiłem, by mnie powiadomili, gdy będą przeszukiwać teren. Nie powiadomili, z jasnowidzem też się nie skontaktowali. Dopiero za kilka lat, gdy śledztwo zostało wznowione. Ale w tym miejscu stoi dziś blok. Z rodziną jeździłem tam kilka razy, szukaliśmy, ale co mogliśmy sami zrobić? – bezradnie rozkłada ręce. Wspomina programy telewizyjne – „997”, „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” – poświęcone zaginięciu syna. Niestety, nie dały rezultatu.

Długa lista zarzutów

Pan Teofil ma żal do policji i prokuratury. Lista jego zarzutów jest długa. Twierdzi m.in., że policja nie przesłuchała dwóch



Ryszard Jacek w 2005 r. i postarzony o 5 lat.

dyktafonów syna, które leżały w samochodzie. – Nic konkretnego tam nie było, ale przed ich przesłuchaniem nikt o tym nie wiedział – mówi z żalem. – W aktach z oględzin mieszkania była odręczna notatka jakiegoś biegłego, ale nie mogłem tego rozczytać. Gdy drugi raz je przejrzałem, notatki już nie było. Nikt nie był w stanie powiedzieć mi, co się z nią stało.

Rodzina wiąże zaginięcie Ryszarda z długim pieniężnym, jaki miał w stosunku do niego pew-

na kobieta. – Ta pani, wysoko postawiona, zalegała synowi około 10 tysięcy złotych. Syn remontował jej trzy mieszkania. W trakcie tych remontów zostali parą, gdy się rozeszli, syn zażądał pieniędzy. Wtedy zaczęły się jego problemy. Dziwne SMS-y, sam czytałem jeden: „Ciesz się życiem, póki jeszcze żyjesz”. Byłem świadkiem, jak ta pani dzwoniła kilka dni przed zaginięciem syna i umawiała się w chaszczach, obok stacji benzynowej w Radymnie. Nie chciała, by ktoś ich razem widział. Spo-

tkali się również dzień przed zaginięciem. Uważam, że ta osoba, jej kuzyn i partner mają związek z zaginięciem syna – mówi pan Teofil.

Nie zgodził się z umorzeniem śledztwa. W tej sprawie napisał do ministra sprawiedliwości Andrzeja Czumy, a ten skierował sprawę do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie. Ta stwierdziła, że poprzednie śledztwo zostało zbyt wcześnie zakończone. Wznowiono je. Do analizy oddano krew, to potwierdziło, że była to krew Ryszarda Jacka. Po kilku miesiącach ponownie śledztwo umorzono. Teofil Jacek nie chce się poddać, o pomoc prosił rzeszowskich adwokatów, ale ci po obejrzeniu akt kolejno mu odmawiali.

Rodzina ma swoją wersję

Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji podkom. Paweł Międlar twierdzi, że rodzina posiada swoją wersję wydarzeń i w nią wierzy. – Ale ta wersja w prowadzonym śledztwie się nie potwierdziła. Jedno śledztwo w sprawie pozbawienia wolności Ryszarda Jacka zostało umorzone, ale toczy się drugie w sprawie zaginięcia. Dowodem może być wykonanie progresji wiekowej, zdjęcia, które pokazuje, jak zaginiony mógłby wyglądać obecnie – wyjaśnia.

Sprawa ta znana jest dobrze również szefowej Prokuratury Miejskiej w Rzeszowie Renacie Krut-Wojnarowskiej. – Nie uważam, że śledztwo zostało zaniedbane. Żaden dowód nie udowodnił nam, że doszło do morderstwa. Wykonywaliśmy szereg czynności, również na prośbę rodziny. Poważnie podeszliśmy do sugestii jasnowidza. Teren został przeszukany. Rozumiem ojca, że ma inne podejście do tego śledztwa. Ale my bierzemy pod uwagę wszystkie hipotezy, również taką, że ten człowiek mógł być zmęczony życiem. Zwłaszcza że było ono bardzo niepokładane – wyjaśnia.

Tłumaczy, że krew nie została oddana do analizy, bo w kuchni znajdowały się jej śladowe ilości. A człowiek, który śledził blok, mógł być byłym pracownikiem, któremu R. Jacek nie zapłacił za pracę.

Siostra zaginionego Dorota Tomaszewska uważa, że gdyby rodzina miała takie pieniądze jak rodzina Olewników, na pewno sprawa wyglądałaby inaczej.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

JAROSŁAW: Ostatnia sesja rady miasta

Podziękowania z kampanią w tle

Podziękowania i życzenia kolejnej kadencji płynęły z ust wszystkich, którzy zabierali głos podczas ostatniej, uroczystej sesji Rady Miasta Jarosławia. Niektórzy zaproszeni goście nie powstrzymali się od kampanii wyborczej.

Jarosławscy radni zebrali się na 82. zwyczajnej sesji. To posiedzenie w towarzystwie zaproszonych gości zakończyło ich kadencję. Podsumował ją prze-

wodniczący rady Janusz Szkodny. Przypomnił, że radni zebrali się na 82 zwyczajnych sesjach i 26 nadzwyczajnych, kilku sesjach uroczystych, np. z okazji Dnia Patrona Miasta, 10. rocznicy śmierci poety Jerzego Hordyńskiego czy tuż po katastrofie 10 kwietnia, na sesji zwołanej dla uczczenia ofiar tragedii lotniczej. – Podjęliśmy 960 uchwał, kilka apeli i oświadczeń. Przyznaliśmy 24 złote odznaki „Za-

Zasługi dla Miasta Jarosławia”, jeden tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jarosławia, który otrzymał sędzia Bogusław Niziński. W radzie funkcjonowało 9 komisji stałych, które były bardzo pracowite, bo zebrały się 327 razy – wyliczał przewodniczący RM Janusz Szkodny. Podkreślił również główne działania rady. Wspomnił m.in. zakup filtrów membranowych, rozpoczęcie budowy biblioteki, budowę

„Orlików”, inwestycje oświatowe, renowację zabytkowych kamienic i świątyń, a także główną inwestycję – rozpoczęcie budowy obwodnicy. – To zasługa wielu radnych wielu kadencji i wielu burmistrzów. Nam przypadło w udziale rozpoczęcie tej inwestycji – dodał.

Innego zdania byli niektórzy parlamentarzyści. Zwłaszcza poseł PiS Mieczysław Golba z uporem powtarzał, że to jedy-

nie zasługa zmarłej w katastrofie smoleńskiej posłanki PiS Grażyny Gęsickiej. Niektórzy goście, jak np. wicemarszałek Kazimierz Ziobro, wystąpienie potraktowali jako element kampanii wyborczej, wyliczając w pierwszej kolejności wszystkie swoje zasługi. To nie zepsuło jednak świętego charakteru spotkania, a jedynie dostarczyło tematów do rozmów kulturalowych.

Ekz

Piątek 12 listopada

Table with columns for TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, and TVP INFO. Lists programs with their start times and titles for Friday, November 12th.

POLECAMY

PIĄTEK - TVN 20.00



Shrek Trzeci - film animowany, USA 2007. Król Zasadmiogórogru, przezwijając...

PIĄTEK - Polsat 22.05



Siła strachu - thriller, USA 2005. Kilkuletnia Emili po śmierci matki...

PIĄTEK - TVP 2 22.45



Ta podstępna miłość - komedia romantyczna, USA 1997. Po wielu latach od rozwodu Dan i Rowena...

SOBOTA - TVP 1 20.20



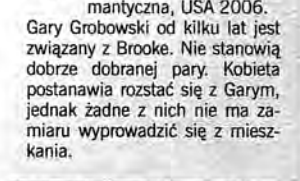
Król Artur - film historyczny, USA/Wielka Brytania/Irlandia 2004. Artur i jego drużyna...

SOBOTA - TVN 21.50



Sztuka zrywania - komedia romantyczna, USA 2006. Gary Grobowski od kilku lat jest...

SOBOTA - TVP 2 22.05



Karmazynowy przyływ - film sensacyjny, USA 1995. W Rosji doszło do przewrotu wojskowego...

Sobota 13 listopada

Table with columns for TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, and TVP INFO. Lists programs with their start times and titles for Saturday, November 13th.

Niedziela 14 listopada

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists TV programs for Sunday, November 14th, including titles like 'Mały rycerz El Cid', 'Smerły', 'Transmisja mszy św.', 'Ostoja', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Nic straconego', 'Za kulisami PRL', 'Pluto Nash', and 'Gloria'.

NIEDZIELA - TVN 15.00



Pluto Nash - komedia, USA/Australia 2002. Jest rok 2087. Na Księżycu osiedli się Pluto Nash, niegdyś gangster, a obecnie uczciwy obywatel. Żyje mu się spokojnie aż do chwili, gdy odmawia miejscowym mafiosom sprzedaży swojego klubu nocnego.

NIEDZIELA - TVP 1 21.25



Gloria - film sensacyjny, USA 1999. Kochanka gangstera wychodzi z więzienia i wraca do Nowego Jorku. Tu przez przypadek staje się opiekunką sześciolatniego chłopca. Dzieciak dysponuje informacjami, które mogą ujawnić tajemnice mafii.

NIEDZIELA - Polsat 23.00



Motyw - thriller, USA 2004. Wykastrowani i odnoszący sukcesy biznesmeni Emery Simms niedawno się ożenił. Wplątuje się jednak w romans z egzotyczną Allanną.

PONIEDZIAŁEK - Polsat 20.00



Ghost Rider - film sensacyjny, USA/Australia 2007. Johnny jest kaskaderem. Chce ratować chorego ojca i ukochaną Roxanne. Gdy zjawia się wspaniały piekielnik, Mefistofeles, który za okazaną pomoc żąda jego duszy, Johnny decyduje się podpisać cyrograf.

PONIEDZIAŁEK - TVP 1 23.00



Belfer - film sensacyjny, USA 1996. Po zakończeniu tajnej misji rządowej na Kubie najemnik Shale zostaje odsunięty od dalszych działań. Na prośbę narzeczonej zatrudnia się w szkole średniej w Miami i wpada na trop narkotykowej afery.

Poniedziałek 15 listopada

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists TV programs for Monday, November 15th, including titles like 'Kawa czy herbata?', 'Radio Romans', 'Disney! Cudowny świat: Miki, Donald, Goofy: Trzej muszkieterowie', 'Program gminy żydowskiej', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Nic straconego', 'Info poranek', 'Motyw', 'Ghost Rider', and 'Belfer'.

Wtorek 16 listopada

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TVP INFO
6.00 Kawa czy herbata? 8.20 Radio Romans (15) 8.55 Mały rycerz El Cid (12) 9.30 Jedynkowe przedszkole – program dla dzieci 10.05 Dlaczego? Po co? Jak? 10.25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...	6.10 Opowiedz nam swoją historię – talk show 7.00 Telezakupy 7.30 Na dobre i na złe (50) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.55 Aleja gwiazd – program rozrywkowy 11.20 Familiada – teleturniej 11.55 Dwadzieścia sposobów na schudnięcie (dok.) 12.50 Faceci do wzięcia (11) 13.20 Wielka draka o dzieciaka – kulisy – felieton 13.30 Wielka draka o dzieciaka – teleturniej 14.30 Barwy szczęścia (489) 15.05 M jak miłość (782) 16.00 Program lokalny – magazyn regionalny 16.35 Opowiedz nam swoją historię – talk show 17.25 Jeden z dziesięciu – teleturniej 18.00 Panorama 18.25 Sport-telegram 18.30 Pogoda 18.35 Gorący temat 19.00 Licencja na wychowanie (62) 19.35 Faceci do wzięcia (12) 20.10 Barwy szczęścia (490) 20.40 Barwy życia – cykl reportaży 20.55 M jak miłość (783) Szef Oazy zostaje pobity na parking przy klubie. Kuba jest coraz bardziej zauroczony Nataszą. Przed wyprawką z Gródka Agata opowiada Dorocie o związku z Kuleszą. 21.55 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn publicystyczny 23.00 Inny wspaniały świat (dok.) 0.10 Wieczór filmowy Kocham kino: <i>Pluton</i> – dramat wojenny, USA 1986, reż. Oliver Stone, wyk.: Tom Berenger, Willem Dafoe, Charlie Sheen, Forest Whitaker, Francesco Quinn, John C. McGinley, Richard Edson. W 1968 roku Chris Taylor rzuca studia i na ochotnika zaciąga się do wojska. Zostaje wysłany do Wietnamu. Kilka tygodni na froncie wystarczy, by Chris zmienił poglądy na sens oraz słusność wojny. 2.15 07 zgłoś się (20) 3.40 Wiedźmin (11) 4.25 Inny wspaniały świat (dok.) 5.40 M.A.S.H. (118) 6.00 Zakończenie programu	6.00 Nowy dzień z Polsat News – magazyn informacyjny 7.25 <i>Smocze wzgórza II: Magiczna kostka</i> – film animowany, Hiszpania 2006, reż. Ángel Izquierdo. 8.55 Świat według Kiepskich (109) – serial komediowy, Polska 2002 9.25 Świat według Kiepskich (110) – serial komediowy, Polska 2002 10.00 Daleko od noszy (111) – serial komediowy, Polska 2007 10.30 Daleko od noszy (112) – serial komediowy, Polska 2007 11.00 Malanowski i Partnerzy (231) – serial komediowy, Polska 2005 11.30 Samo życie (1546) – serial obyczajowy, Polska 2010 12.00 Rodzina zastępcza plus (205) – serial komediowy, Polska 2005 13.00 Łabędziem być... – program rozrywkowy 14.00 Pierwsza miłość (1184) 14.45 Benny Hill (6) 15.15 Benny Hill (7) 15.50 Wydarzenia 16.10 Pogoda 16.15 Interwencja – magazyn reportażowy 16.30 Malanowski i Partnerzy (232) 17.00 Dlaczego ja? (108) 18.00 Pierwsza miłość (1185) 18.50 Wydarzenia 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.30 Samo życie (1547) 20.00 <i>7 sekund</i> – film sensacyjny, USA/W. Brytania/Szwajcaria 2005, reż. Simon Fellows, wyk.: Wesley Snipes, Tamzin Outhwaite, Deobia Oparei, Georgina Rylance, Pete Lee-Wilson, Serge Soric, Tomi Cristin. 22.05 CSI: Kryminalne zagadki Miami (21) – serial kryminalny 23.05 CSI: Kryminalne zagadki Miami (22) – serial kryminalny 0.05 <i>W mrokach nocy</i> – thriller, USA 2000, reż. Isaac H. Eaton, wyk.: Balthazar Getty, Peter Weller, Rebecca Gayheart, Peter Greene, Frederic Forrest, Brad Dourif, Michael Dorn. 2.05 Tajemnice losu – magazyn 4.40 TV market 5.00 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy 6.00 Zakończenie programu	5.05 Nic straconego – powtórki programów 5.40 Uwaga! – magazyn 6.00 Mango – Telezakupy 7.00 Granie na śniadanie 8.00 Majka (162) – telenowela, Polska 2010 8.30 Dzień dobry TVN – magazyn 11.00 Na Wspólnej (1343) – serial obyczajowy, Polska 2010 11.35 Granie na ekranie 12.10 Mango – Telezakupy 12.40 W-11 wydział śledczy (738) – serial fabularno-dokumentalny 13.20 Detektywi (742) – serial fabularno-dokumentalny 13.50 Niania (65) 14.20 Niania (66) 14.55 Między kuchnią a salonem – talk show 15.55 Rozmowy w toku – talk show 16.55 Sąd rodzinny (152) – serial fabularno-dokumentalny 17.55 Majka (163) Wizyta w rodzinnej miejscowości Jakuba nie daje Majce odpowiedzi na dręczące ją pytania. Niemniej spędza ona tam czas wspólnie z Michałem. Między Piotrem i Elżą panuje napięta atmosfera. 18.25 Detektywi (743) – serial fabularno-dokumentalny 19.00 Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.50 Uwaga! – magazyn 20.05 Na Wspólnej (1344) 20.45 W-11 wydział śledczy (739) – serial fabularno-dokumentalny 21.30 Usta usta (11) Krzysztof walczy o odzyskanie żony i nie zauważa, że Agnieszka przestaje kontrolować ilość wypijanego alkoholu i zachowuje się agresywnie. Adam musi dokonać wyboru między Julią i Beatą. 22.30 Kuba Wojewódzki – talk show 23.30 Ugotowani – reality show 0.30 Superwizjer – magazyn 1.05 Uwaga! – magazyn 1.25 Po co spać, jak można grać? 2.20 Telesklep 2.45 Rozmowy w toku – talk show 3.40 Nie z tego świata (10) – serial SF, USA 2008 4.35 Co za tydzień – magazyn 5.40 Zakończenie programu	5.55 Info poranek 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30 – Serwis info, prognoza pogody 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 9.12 Gość poranka 10.12 Biznes – otwarcie dnia – magazyn ekonomiczny 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes – magazyn ekonomiczny 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 14.22 Prognoza pogody 14.30 Serwis info 14.50 Prognoza pogody 14.55 Serwis sportowy 15.00 Serwis info 15.10 Raport z Polski 15.30 Serwis info 15.50 Prognoza pogody 15.55 Serwis sportowy 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes – magazyn ekonomiczny 16.25 Prognoza pogody 16.30 Serwis info 16.57 Prognoza pogody 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.00 Prognoza pogody 21.06 Telekurier – cykl reportaży 21.30 Serwis info 21.41 Prognoza pogody 22.15 Studio Lotto – losowanie totolotka 22.24 Info dziennik 23.04 Sportowy wieczór 23.17 Plus-minus – magazyn ekonomiczny 23.30 Serwis info 23.40 Prognoza pogody 23.46 Czerwoni Khmerzy: czas zapłaty – film dokumentalny 0.45 Minęła 20-ta 1.30 Telekurier – cykl reportaży 1.45 Info dziennik 2.25 Sportowy wieczór 2.35 Plus-minus – magazyn ekonomiczny 2.45 Newsroom 3.10 Raport z Polski 3.30 Info dziennik 4.10 Minęła 20-ta 4.50 Telekurier – cykl reportaży 5.10 Teleplotki 5.35 Raport z Polski 5.55 Zakończenie programu

WTOREK – Polsat 20.00



7 sekund – film sensacyjny, USA/W. Brytania/Szwajcaria 2005.

Jack Tuliver przygotowuje napad na samochód przewożący bezcenne dzieło van Gogha. Na drodze do celu staje rosyjski gang, który również planuje kradzież obrazu.

WTOREK – TVP 1 22.25



Snajper – thriller, USA/Peru 1993.

Były sierżant piechoty morskiej, komandos Beckett, dostaje zlecenie zabójstwa generała i jego najbliższego współpracownika. W wyprawie przez niebezpieczną panamską dżunglę towarzyszy mu Richard Miller.

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C. Oprac. MŻ.

Krzyżówki

Od A do Ż

Grid of crossword clues for letters A through Z. Each letter has a corresponding clue in Polish. Some clues are partially filled in the grid.

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadwanym słowie. Litery z pól kolorowych, czytane rzędami poziomymi, utworzą przysłowie ukraińskie.

Szyfrogramy

Łacina lub greka	25	22	14	19	1
Spożywanie płynów	4	13	30	8	31
Urządzenie stosowane w kanałach żeglugowych	11	5	37	36	32
Hilary, działacz komunistyczny, ekonomista, wicepremier w l. 1949 – 1954	7	21	26	17	
Ptak lub dźwięk portowy	28	39	2	16	20
Ognio-łuszczyca	23	18	9	35	15
Miasto francuskie nad Morzem Śródziemnym	33	27	12	24	6
Lud kuszycki, mieszkający w Etiopii	10	34	29	38	3

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie – myśl Blaise'a Pascala.

Często wybucha z mój iskiarki	1	12	4	10	2
Zabronienie	14	6	15	8	18
Finale cięży	11	16	7	3	17
Imię pisarza francuskiego, autora powieści „Zakonnica”	9	20	5	19	13

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

ŻYCIE PODKARPACIE 10 LISTOPADA 2010

ROZWIĄZANIA Z NR. 42:
Krzyżówka od A do Ż: *Praca zawsze popłaca*. Panoramiczna: *Katarzyna Skrzynecka*.
Dla czterech pierwszych osób, które dodzwonią się do nas z poprawnym rozwiązaniem krzyżówki, mamy przygotowane nagrody – kupony do siłowni Top Fitness Club.

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA TOYA
Opłaty abonamentowe w promocyjnej cenie.
Blisze informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 16 770 710.

✓ **Telewizja cyfrowa Full HD**
✓ **Internet TOYA.net**
✓ **Telefon**
✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
✓ **HBO PAK**

OGŁOSZENIA w Życiu Podkarpackim
ZYCIE

HADLE SZKLARSKIE (gm. Jawornik Polski)

W dniu beatyfikacji przybył do Hadli

To parafia pw. Niepokalanego Serca NMP w Hadlach Szklarskich jako pierwsza w archidiecezji przemyskiej stała się posiadaczem relikwii błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.



Lukasz KAWALIŁO

św. Stanisława Biskupa przy opactwie sióstr Benedyktyn w Jarosławiu stał się trzecią świątynią na naszym terenie, do której trafiły relikwie ks. Jerzego. Na terenie jarosławskiego opactwa w październiku 1994 r. ustawiono pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, a rok później z inicjatywy ówczesnego duszpasterza ks. Franciszka Rząsy, zapoczątkowano nocne adoracje, które stały się comiesięczną tradycją.

mars

W nr. 43. (27 października br.) zamieściliśmy informację o uroczystościach w kościele pw. Świętej Trójcy w Przemyślu, związanych z intronizacją relikwii Kapelana Ludzi Pracy, które odbyły się 19 października br. Podaliśmy także informację, że „Okopy Świętej Trójcy” – jak nazywano świątynię w okresie stanu wojennego – to pierwszy kościół w archidiecezji przemyskiej, który przyjął na stałe owe relikwie. Po tym materiale zadzwonili do nas mieszkańcy Hadli Szklarskich.

Lukasz Kawaliło: – Po ogłoszeniu przez Kościół daty beatyfikacji księdza Jerzego, zwróciliśmy się z prośbą do metropolity warszawskiego o przydzielenie dla naszej świątyni relikwii Kapelana Ludzi Pracy. I tak też się stało. W piśmie z 26 maja 2010 roku do naszego księdza proboszcza Stanisława Śliwy kanclerz warszawskiej kurii ksiądz prałat Grzegorz Kalwarczyk napisał między innymi, że czyniąc zadość prośbie księdza proboszcza i parafian, przekazują dla parafii pojemniczki z relikwiami błogosławionego księdza Jerzego oraz certyfikat. Wśród wiernych zapanowała wielka radość. Na ten dzień czekaliśmy z wielką niecierpliwością. Delegacja parafii udała się autokarem do Warszawy,

Pozłacany relikwiarz w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Hadlach Szklarskich.

gdzie uczestniczyliśmy w uroczystościach beatyfikacyjnych. Po ich zakończeniu udaliśmy się do warszawskiej kurii, gdzie ksiądz prałat Kalwarczyk wręczył nam kapsułkę z relikwiami.

Pozłacany relikwiarz ufundował Adam Micał (ten sam, który ufundował poświęconą 15 marca 2010 r. tablicę upamiętniającą życie i działalność ks. Jerzego), a Dariusz Baran – ornat z wizerunkiem błogosławionego. – 20 czerwca tego roku na mszy świętej dziękowaliśmy za dar beatyfikacji. Nasz proboszcz poświęcił pozłacany relikwiarz oraz wspomniany ornat – zakończył Ł. Kawaliło.

Jarosław następny

Warto dodać, że w piątek, 29 października, kościół rektorski pw.

HUTA RÓŻANIECKA (gm. Narol):

Nowe schronisko PTSM

Nie mają się czego wstydzić

Baza noclegowa w gminie Narol powiększyła się o ośrodek turystyczny na bardzo wysokim poziomie. Turyści zapłacą od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych od osoby za noc, zależnie od opcji i preferencji gości. W Hucie Różanieckiej zakończono prace remontowe przy schronisku młodzieżowym PTSM, które znajduje się w budynku dawnej szkoły.

Schronisko jest wyposażone w 50 łóżek, ale jeżeli istnieje taka potrzeba, można ilość miejsc zwiększyć do 75. Pokoje są 2-, 3-, 4-, 7- i 8-osobowe. Do dyspozycji gości przygotowana jest sala wizualna, mogąca służyć jako miejsce zabaw dla najmłodszych lub sala taneczna dla dorosłych. Wykonano pięć nowych łazienek, w tym jedną przystosowaną dla osób niepełnosprawnych i jedną w zapleczu kuchennym. Jednocześnie wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, odnowiono elewacje, schody, cały teren schroniska został też ogrodzony. A jest to teren rozległy, są: boiska, miejsce

na ognisko z ławeczkami i stolikami, budynek gospodarczy, miejsce na namioty. Schronisko wyposażone zostało w sprzęt komputerowy. Całkowity koszt inwestycji to 590 tys. zł, z czego otrzymane dofinansowanie wynosi 187 tys. 715 zł.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że udało się doprowadzić schronisko do ładnego wyglądu i wysokich standardów, a mamy jeszcze plany dalszych prac. Wdzięczni jesteśmy władzom gminy Narol, bez wsparcia których nie udało by się tego wszystkiego zrobić. Schronisko w Hucie Różanieckiej funkcjonuje od 1968 roku jako sezonowe, a od 2003 roku, po zlikwidowaniu tutejszej szkoły, dzięki moim staraniom, zostało przekształcone w schronisko całoroczne. Przyjeżdżają do nas grupy zorganizowane z województw: podkarpackiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, a nawet z mazowieckiego. Są to zarówno uczniowie szkół, jak i pracownicy zakładów pracy czy samorządowcy – mówi dyrektor placówki Maria Kudyba.

mars

**OGŁOSZENIOWY
SERWIS SMS**
czytaj na str. 27

Tele TAXI 16 6782233
PLAC LEGIONÓW
• bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
• zakupy na telefon
• KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis – do pierwszego postoju)
24 GODZINY NA DOBĘ

68291

TAXI pod KASZTANEM 24h
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11
ZAPRASZAMY

68294

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (16) 6707-808
Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą
RABAT NA TELEFON

68290

Supe RADIO TAXI 24h
196-23
(16)-6704044
Bezpłatne zamawianie:
0800-442244
Dla stałych klientów 10% zniżki
Postoje: Nowo powstały – CH Tesco, Lwowska Rynek Starego Miasta, Grunwaldzka – Narutowicza, Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

68299

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995
(16) 196-21 lub **800 111 111**
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych
Infolinia – bezpłatne zamawianie
• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ
(16) 670-79-70

68295

DWÓR WAPOWCE zaprasza do obejrzenia nowej sali weselno-balowej
Wolne terminy na przyszły rok.
• restauracja z kuchnią staropolską,
• hotel na 70 miejsc,
• piękny park ze starodrzewiem,
• idealne miejsce na biesiadę, ogniska.
tel. 16 6710672
www.dworwapowce.com

77131

BETONIARNIA
OFERUJEMY:
BETON TOWAROWY,
WYROBY BETONOWE,
WYNAJEM DŹWIGÓW,
KOPAREK I POMP
Szówsko, ul. Książąt Czartoryskich 29
TEL. 16 624 36 20
KOM. 608 637 592
marketing@sanakiewicz.eu

sanakiewicz
OKNA DRZWI
Szówsko, ul. Książąt Czartoryskich 29
TEL./FAX 16 621 85 21
www.sanakiewicz.eu

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ
RADYMNO
tel. 16 628 11 16
CEGIELNIA
POLECA w ciągłej sprzedaży **CEGLĘ PEŁNĄ**
Zapewniamy transport
TEL. 16 628 11 16

74526

PRZEMYŚL: Stanisław Marko nie żyje

Żegnaj, panie Stanisławie

Pan Stanisław miał dopiero 80 lat. Celowo piszę „dopiero”, bo aktywności, optymizmu i pogody ducha pozazdrościć mógł mu niejeden trzydziestolatek.

Na ulicach miasta można go było spotkać często. Mimo niepełnosprawności utrudniającej mu chodzenie, przemierzał piechotą Przemysł niemal każdego dnia. Był to tu, to tam. Odwiedzał prezesów spółek miejskich, prezydentów, starostów, dyrektorów instytucji, dziennikarzy lokalnych mediów. Przede wszystkim jednak kochał spotkania z młodzieżą. W szkołach opowiadał młodym ludziom o swojej pasji, jaką były spływy wehikułami jego własnej konstrukcji i o innej jego wielkiej miłości – szachach. W szachy grał bowiem do końca jako czynny zawodnik klubu LKS Ujkowice. Po turniejach przychodził chwalić się swoimi sukcesami, ale zazwyczaj bardziej chwalał młodych adeptów sztuki szachowej. Dla tych młodych ludzi przygotowywał zawsze pamiętliki ze zdjęciami, które nazywał folderami. Szachowe inspiracje widoczne były także w jego konstrukcjach wodniackich. Zbudował kiedyś tratwę – pływającą szachownicę. To była jedna z licznych tratw jego autorstwa. Na wodzie unosiły się dzięki pracowicie wypełnianym powietrzem i łącznym plastikowym butelkom. Z tymi



Szachy były jego pasją.

tratwami jeździł potem na różne spływy „na byle czym”. A wszędzie wzbudzał zachwyt, bo podziwiano jego pomysłowość, chęć pokonywania barier niepełnosprawności i wieku, poczucie humoru.

Nie tracił rezonu również zimą. Budował pojazdy, które potem wykorzystywał w ślizgach „na byle czym”. Zawsze przywoził dyplomy i nagrody. Kiedyś, tuż przed Wigilią, zaskoczył nas wszystkich wiadomością, że właśnie z kole-

gą idzie... wypuszczać karpia. Pan Stanisław bardzo mocno cieszył się, że w Przemyslu powstał stok narciarski, żałował tylko, że w kompleksie nie ujęto skoczni narciarskiej. Skoki też były jego pasją. W czasach największych sukcesów Adama Małysza pojechał do Wisły i spotkał się na treningu z naszym mistrzem. Wtedy miał uzyskać zapewnienie, że jeśli w Przemyslu powstanie skocznia, Małysz odda na niej pierwszy



Pana Stanisława często można było spotkać podczas przemyskich pikników i imprez masowych.

skok. Tego już jednak pan Stanisław nie doczekał.

Stanisław Marko był także bardzo zaangażowany w życie społeczne. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Przemysła i Regionu, a we wrześniu odbierał akt nadania mu honorowego członkostwa tego towarzystwa. Był też członkiem Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka, często zaglądał do Towarzystwa Walki z Kalectwem. A w szpitalach, w których bywał na turnusach rehabilitacyjnych, podszywał dyrektorom swoje racjonalizatorskie pomysły. Choć trudno w to uwierzyć, w wieku 80 lat chciał mu się jeszcze kandydować do rady miasta. Był kandydatem z ramienia Przemyskiego Komitetu Obywatelskiego. Od daty jego nagłej śmierci do wyborów zostało nieco ponad dwa tygodnie.

Najlepiej został jednak chyba zapamiętany za sprawą wycieczki, którego dokonał w 1998 roku. W wieku 68 lat wymyślił sobie,

że uczi polskiego papieża Jana Pawła II samotnym spływem na tratwie, z Przemysła do Gdańska. Zainteresował tym wówczas całą Polskę, a gazety na bieżąco publikowały jego „dziennik pokładowy”. Kłopoty z sercem nie pozwoliły mu zrealizować tego marzenia w całości, musiał przerwać spływ. Na zawsze już jednak przyłgnął do niego przydomek „samotny żeglarz”.

Pan Stanisław zmarł 4 listopada w szpitalu. Choć wiele razy wychodził cało z różnych opresji, tym razem nie był w stanie wygrać z chorobą. Spoczął na Cmentarzu Głównym w Przemyslu. I myślę, że nie będzie zbyt patetyczne stwierdzenie, że Przemysł bez jego szczupłej sylwetki maszerującej dzielnie przez miasto, czy nigdy nie będzie taki sam. A jeśli wierzyć w teorię, że niebo każdy ma takie, jakie sobie sam wymyśli, to pan Staszek pływa gdzieś teraz po oceanach nieba. Cześć Jego pamięci.

Hubert LEWKOWICZ

PRZEMYŚL - LASKI (gm. Izabelin k. Warszawy)

Pożegnali człowieka wielkiego formatu

15 października, niemalże w przeddzień swoich 106. urodzin, zmarła Zofia Morawska, seniorka rodu, córka profesora Kazimierza Morawskiego – patrona II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyslu. 23 października delegacja przemyskiej placówki na czele z dyrektorem Arturem Pichem i wicedyrektorem Marianem Sztabą uczestniczyła w ostatnim pożegnaniu córki patrona szkoły.



Seniorka rodu Morawskich – Zofia Morawska spoczęła na cmentarzu w Laskach, obok założycieli Zakładu dla Niewidomych w Laskach, a także wybitnych przedstawicieli polskiej kultury.

prezes Fundacji im. Margrabiny Umiaszowskiej w Rzymie, odznaczony przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Seniorka rodu Morawskich spoczęła na miejscowym cmentarzu, obok założycieli Zakładu dla Niewidomych w Laskach, a także wybitnych przedstawicieli polskiej kultury, m.in.: Jana Lechonia,

Mariana Brandysa, Antoniego Słonimskiego czy Franciszka Starowieyskiego.

Mocno związana z II LO

Zofia Morawska była człowiekiem wielkiego formatu. Prezydent Lech Wałęsa udekorował ją, jako pierwszą kobietę, Orderem Orła Białego. Odebrała także inne dowody uznania, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, choćby międzynarodową nagrodę im. Alberta Schweitzera, czy Totus – nagrodę Fundacji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Zarówno ona, jak i jej najbliżsi fundowali od 1998 roku, po przywróceniu II LO imienia dawnego patrona, nagrodę pieniężną dla ucznia osiągnąjącego najlepsze wyniki w łacinie – specjalności naukowej profesora Kazimierza Morawskiego. Laureaci tego wyróżnienia corocznie otrzymywali także wyjątkową korespondencję od seniorki rodu Morawskich. „Odczuwając dumę z faktu, że dawnemu temu poprzednicy dzisiejszych nauczycieli i dzisiejszych uczniów wybrali mego Ojca za swego patrona, przestrzegam jednocześnie samą siebie, mówiąc cicho: pamiętaj, że to iż szkoła ta nosi imię Morawskiego, to nie twoja zasługa, nie można żyć sławą przodków, trzeba zapracować na własną” – pisała do nich.

(ug)

PRZEWORSK: Za naukę i osiągnięcia

51 stypendystów

Burmistrz Przeworska Janusz Magoń wręczył 51 uczniom szkół podstawowych i gimnazjum stypendia za wybitne osiągnięcia i szczególne wyniki w nauce.

Uroczystość odbyła się 27 października. Oprócz burmistrza uczestniczyli w niej także przewodnicząca Rady Miasta Przeworska Maria Dubrawska-Lichtarska, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych rady miasta Andrzej Rozpotyński, dyrektorzy szkół: Barbara Motyka, Bogdan Sebzda, Ryszard Nowak, Wiesław Nitychoruk oraz rodziny stypendystów. Za szczególne wyniki w nauce stypendia odebrali: Mateusz Dąbek, Konrad Hołowały, Katarzyna Półtorak, Katarzyna Wiśniowska, Zuzanna Piróg, Iwona Piorun, Anna Balawender, Wojciech Janusz, Konrad Jesiołowski, Łukasz Ochyra, Agata Kolasa, Jakub Łyszczarz (wszyscy SP nr 1), Sylwia Mroszczyk, Olga Hnatkowska, Damian Cichoń, Jakub Filip, Sylwia Wywrót, Katarzyna Mruga-

ła, Kamil Kania, Jakub Bogusz, Mirosław Kuźniar, Paula Walewicz (wszyscy SP nr 2), Gabriela Wojtas, Martyna Superson, Aleksandra Konieczny (wszystkie SP nr 3), Michał Hałys, Anna Piróg, Karolina Wikiera i Szymon Wilk (wszyscy gimnazjum nr 1).

Z kolei za wybitne osiągnięcia stypendia otrzymali: Jan Bielówka, Mateusz Kujawa, Gabriela Piątek, Agnieszka Frankowska, Aleksandra Zabłocka, Kacper Tonia, Katarzyna Zagórska, Patrycja Wróbel, Tomasz Węgierek (wszyscy SP nr 1), Maciej Błaszczak, Kamila Giżewska, Karolina Cieleń, Radosław Bożek, Aleksandra Niemiec, Anna Wywrót, Jakub Pinowski, Marlena Ruć, Aleksandra Szular (wszyscy SP nr 2), Aleksandra Fluda, Karolina Kruk, Tobiasz Serwański oraz Patrycja Śmigiel (wszyscy gimnazjum nr 1).

Podczas uroczystości program artystyczny przedstawili uczniowie SP nr 1 oraz gimnazjaliści.

(lew)

SIENIAWA

Złote gody w Sieniawie



Hubert LEWKOWICZ

Jubileusz 50-lecia obchodzili pary: Pelagia i Bronisław Bartnikowie (Czerce), Bronisława i Stanisław Bajorowie (Pigany), Janina i Bronisław Ciurkowie (Dobra), Bronisława i Włodzimierz Ciurkowie (Czerwona Wola), Zofia i Jarosław Chodanowicze (Pigany), Janina i Michał Czarniejkowie (Rudka), Zofia i Antoni Dyrkowie (Sieniawa), Janina i Jan Gwóźdźowie (Wylewa), Stanisława i Władysław Halistowie (Rudka), Janina i Stanisław Harpakowie (Dobra), Aniela i Michał Kasakowie (Dybków), Helena i Władysław Karakułowie (Czerce), Maria i Jan Kobylifscy (Sieniawa), Bronisława i Stanisław Kuszczakowie (Czerwona Wola), Stefania i Józef Krzeszowscy (Dybków), Genowefa i Antoni Kisielowie (Dybków), Jarosława i Władysław Lutowie (Sieniawa), Maria i Stanisław Matuszowie (Leżachów), Maria i Tadeusz Misiowie (Rudka), Anna i Stefan Oleszczukowie (Rudka), Helena i Tadeusz Ożgowie (Wylewa), Józefa i Stanisław Ożgowie (Dobra), Kazimiera i Jan Paluchowie (Dybków), Janina i Aleksander Piganowie (Pigany), Katarzyna i Władysław Sochowicze (Czerwona Wola), Zofia i Bolestaw Suszyłowie (Dybków), Maria i Władysław Sękowie (Dybków), Helena i Jan Szozdowie (Wylewa), Stefania i Kazimierz Żabowie (Rudka).

W przedostatnią niedzielę października dwadzieścia dziewięć par z terenu miasta i gminy Sieniawa odebrało z rąk burmistrza Adama Wosia odznaczenia nadane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego za pięćdziesięcioletnie pożycie małżeńskie.

Uroczystość odbyła się w sieniawskim ośrodku kultury „Sokół”, gdzie w towarzystwie najbliższych przyjaciół oraz władz miasta jubilatki odebra-

ły prezydenckie medale, kwiaty oraz upominki. – Te wspólne 50 lat to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, a także doskonały przykład dla młodego pokolenia – powiedział do jubilatów Adam Woś, burmistrz Sieniawy. Oprócz gorących życzeń, lampki szampana oraz gromkiego *Sto lat* dla jubilatów zorganizowano także występy artystyczne.

MR

LISIE JAMY

Zawsze razem



Do szczęśliwi Jubilatki: Anna i Władysław Illicy z Krowicy Lasowej, Helena i Władysław Illicy z Lisich Jam, Czesława i Józef Dopkowie z Dąbkowa, Rozalia i Ludwik Szczybyłowie z Lisich Jam, Paulina i Stefan Mefechowie z Bałaji, Anna i Władysław Woszczakowie z Baszni Dolnej, Maria i Stefan Zahuscy z Mokrzyca, Stanisława i Józef Skibowie z Piastowa, Maria i Tadeusz Hukowie z Budomierza, Aniela i Józef Siteniowie z Mokrzyca, Anna i Stanisław Hańczakowscy ze Szczutkowa, Zofia i Marian Cieślowie z Załuża, Wanda i Stanisław Rawscy z Baszni Dolnej, Zofia i Stanisław Nicponiowie z Załuża, Stanisława i Kazimierz Antonikowie z Borowej Góry, Anna i Tadeusz Burdowie z Dąbrowy, Weronika i Władysław Świdniakowie z Hurca, Zofia i Piotr Cozacowie ze Szczutkowa, Stanisława i Władysław Kwaśniakowie z Młodowa, Czesława i Kazimierz Antonikowie z Antoników, Maria i Józef Kowalyszynowie z Krowicy Hotodowskiej, Emilia i Michał Wojtowiczowie z Młodowa, Eugenia i Michał Furgałowie z Krowicy Hotodowskiej, Anna i Jan Mędroniowie z Baszni Dolnej, Maria i Tadeusz Ciepły z Tymców, Anna i Jan Pukasowie z Krowicy Hotodowskiej, Maria i Edward Kozkowie z Baszni Dolnej, Katarzyna i Michał Wolańscy z Krowicy Samej, Aniela i Michał Rusinowie z Baszni Dolnej oraz Krystyna i Józef Malcowie z Baszni Górnej.

W tym roku jubileusz obchodziło 30 małżeństw. Aż 10 z nich swój związek zawarło przed 1960 rokiem. Były więc pary świętujące Złote Gody, ale również te mogące pochwalić się platynową i diamentową rocznicą.

Uroczystość jubileuszową parę małżeńską rozpoczęły wspólną modlitwą w lubaczowskim sanktuarium. Mszy św. przewodniczył dziekan dekanatu lubaczowskiego ks. Andrzej Stopyra. Dalej jubilatki świętowali już w niedawno oddanej do użytku sali widowiskowej GOK w Lisich Jamach. Z rąk m.in.: wojewody podkarpackiego, wójta gminy Lubaczów i starosty lubaczowskiego przyjęli nadane

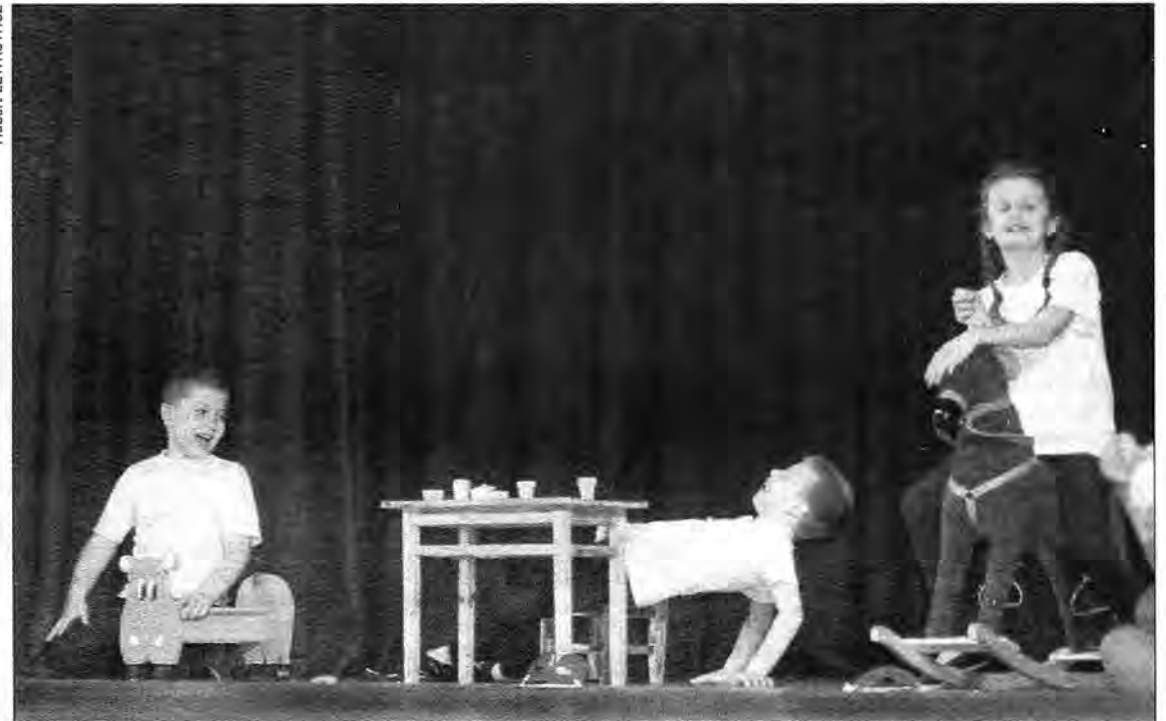
przez prezydenta RP „Medale za Długoletnie Pożycie” oraz listy gratulacyjne. Jubilatkom towarzyszył zespół śpiewaczy „Niespodzianka”, którego założycielką Anna Pukas również obchodziła Złote Gody.

Wszyscy podkreślali zgodnie, że takie uroczystości skłaniają do wspomnień. A jest co wspominać. – Przypomnieliśmy sobie początek naszej drogi. Praca całymi dniami, wychowanie dzieci, kształcenie ich, budowanie domów i prowadzenie gospodarstw. Inne to były czasy, może dlatego miłość, która nas łączy, jest trwałą i pogodną – podkreślali podczas spotkania.

MG

PRZEMYSŁ: Laureaci konkursu „Literatura i dzieci”

Uśmiechnij się



Wśród nagrodzonych znalazł się Teatrzyk ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Przeworsku.

W Centrum Kulturalnym odbyły się eliminacje rejonowe konkursu „Literatura i dzieci – Uśmiechnij się”. Uczniowie szkół podstawowych rywalizowali, śpiewając piosenki, recytując oraz uczestnicząc w inscenizacjach teatralnych.

W eliminacjach rejonowych w WCK wzięli udział zwycięzcy eliminacji na szczeblu powiatowym, które odbyły się wcześniej w Przemyslu, Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie. Jurorzy – Irena Łoboz, Barbara Plocica i Jacek Marciniak – podkreślali, że wszyscy uczestnicy prezentowali wysoki poziom, ale prawa konkursu kazały im wyłonić zwycięzców. I tak w kategorii I (klasy I – III) nagrodzono: Klaudię Stecko ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Przeworsku, Pawła

Łogina z Gminnej Placówki Kultury w Stubnie, Weronikę Sawicką ze Szkoły Podstawowej w Olszanach i Gabrielę Nowak ze Szkoły Podstawowej w Jodłowie (recytacja), a także Wiktorię Kurasz z Gminnego Ośrodka Kultury w Krasiczynie (piosenka) i Teatrzyk ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Przeworsku. Wyróżniono także: Annę Środoń ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Przeworsku, Natalię Młynarską ze Szkoły Podstawowej w Olszanach, Małgorzatę Cencorę, Julię Butyńską, Aleksandrę Szałańską, Liwię Trubacz, Nikołą Woś (recytacja), Małgorzatę Jachym ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeworsku i Zespół Wokalny Kanon Junior ze Szkoły Podstawowej w Olszanach (piosenka) oraz Teatr Lentylki z Miejskiego Domu Kultury w Lubaczowie.

W kategorii II (klasy IV – VI) jurorzy nagrodzili: Klaudię Godos ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Przemyslu, Michała Serafina ze Szkoły Podstawowej w Jodłowie, Małgorzatę Stopyrę z Miejskiego Domu Kultury w Lubaczowie i Karolinę Organ ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Przemyslu (recytacja), Monikę Młynarską ze Szkoły Podstawowej w Olszanach i Annę Białoń z Centrum Piosenki Dziecięcej ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemyslu (piosenka) oraz Teatrzyk ze Szkoły Podstawowej w Krasiczynie. Jurorzy wyróżnili także Elżbietę Kochanowicz ze Szkoły Podstawowej w Krasiczynie. Nagrodzeni uczniowie zostali zakwalifikowani do finału wojewódzkiego konkursu w WDK w Rzeszowie.

(lew)

PRZEMYSŁ: Promujemy nowe miejsca pracy

Dużo, smacznie, tanio

Największa pizza w mieście, oryginalny turecki kebab i zapiekanki z pieca – to oferta nowo otwartej pizzerii „Biesiadowo”. A do tego niskie ceny. Warto odwiedzić to miejsce.

Bez wątpienia największym atutem nowo otwartej pizzerii jest największa pizza w mieście, o średnicy aż 57 cm – w sam raz dla czteroosobowej rodziny. Ciasto, z którego jest wykonana pizza, jest cienkie, chrupiące. Cena takiej pizzy nie jest wcale wygórowana. Bo mottem pizzerii jest, że ma być dużo, smacznie i tanio. Oprócz pizzy w „Biesiadowo” można zjeść oryginalnego tureckiego kebaba i zapiekankę z pieca. Produkty wykorzystywane do przyrządzania dań są świeże, o czym każdy może się osobiście przekonać, patrząc na kucharza przy pracy.

Na ludowo

Wnętrze pizzerii urządzone jest w oparciu o motywy sztuki ludowej. Na półkach i ścianach dominują ciekawe naczynia i drewniane ozdoby. Odtworzono nawet stary piec. Kolejnym atutem lo-



W „Biesiadowo” zamówisz największą pizzę w mieście, o średnicy 57 cm.

kalu jest przyjazna, ciepła atmosfera oraz szybka i miła obsługa. Co ważne, nie pali się tu papierosów, co na pewno jest dużym plusem dla rodzin z dziećmi. Warto też zaznaczyć, że „Biesiadowo” mieści się w dobrym miejscu, tuż obok domu handlowego przy ul. 3 Maja. Kolejną rzeczą, o której należy wspomnieć, to możliwość zło-

nia zamówienia przez telefon. Na terenie miasta dowóz pizzy jest bezpłatny, a do każdego zamówienia, bez względu na miejsce dowozu, bezpłatnie dołączane są 3 sosy. „Biesiadowo” zaprasza od poniedziałku do piątku w godzinach: od 10 do 23 i w niedzielę od 13 do 22.

MSM

Rozmowa ze Stefanem Dardą, autorem powieści *Starzyzna*, która właśnie ukazuje się na księgarskim rynku

Moje życie nabrało prędkości

Oficjalna premiera *Starzynny* odbędzie się podczas konwentu fantastyki „Falkon” w najbliższy weekend w Lublinie.

– Tak, stanie się to dokładnie 13 listopada. Wszelkie informacje o spotkaniach dostępne są na stronie internetowej konwentu. Niedługo potem, 18 listopada, w księgarni Bosh w Przemyślu będę uczestniczył w spotkaniu autorskim z czytelnikami.

Starzyzna to druga część dypłyku *Czarny wygon*. *Słoneczna Dolina*, czyli część pierwsza, kończy się przyjacielską zamiąną...

– Taka zamiana jest tam prawdopodobna. Mogę zdradzić, że na początku drugiej części bohater ma bardzo duże rozterki i zastanawia się, czy zdecydować się na ten desperacki krok. Czy podejmie ryzyko? Odpowiedź na tę zagadkę znajduje się w książce.

Pan pisał obie części równolegle?

– Nie, pracuję nad drugą częścią rozpocząłem dopiero po ukończeniu pierwszej. Oczywiście, w sferze planów był już jakiś szkielet, ale pisanie rozpocząłem dopiero wtedy, gdy złożyłem w wydawnictwie *Słoneczną Dolinę*.

Czy pana życie mocno uległo zmianie od czasu, gdy stał się pan rozpoznawalnym pisarzem?

– Moje życie nabrało prędkości superszybkiego pociągu. Weekendy i urlopy poświęcam na pisanie albo na wyjazdy związane ze spotkaniami autorskimi. Muszę przy-



Lukasz MENDYCHOWSKI

znać, że te spotkania sprawiają mi chyba więcej satysfakcji niż samo pisanie. Podczas spotkań dzieją się niesamowite rzeczy. To bardzo mnie inspiruje do dalszej pracy. Samo pisanie jest procesem żmudnym, a ja piszę wtedy, kiedy mam czas. Zdarza się, że do rana. Oczywiście wtedy, kiedy następny dzień mam wolny od pracy.

Która część *Czarnego wygonu* trzyma, w pana ocenie, bardziej w napięciu?

– Zdecydowanie druga, czyli *Starzyzna*. Nie mam co do tego wątpliwości. Taki był zresztą mój zamiar, by pierwsza część była „rozpedowania”, a prawdziwy finał nastąpił dopiero w drugiej. Moją ocenę potwierdzają pierwsze recenzje.

Pana opowiadania można przeczytać w czasopiśmie zajmujących się fantastyką.

– Nie posyłam regularnie tekstów do czasopiśm. Jeżeli któreś z czasopiśm mnie o to poprosi, to wtedy piszę. Skłaniam się raczej ku pisaniu książek.

Pracuje pan jednak nad zbiorem opowiadań.

– Tak. Mam nadzieję, że uda mi się go napisać równolegle z kolejną powieścią.

Czy przy pisaniu *Starzynny* obowiązywały pana jakieś rygory czasowe narzucone przez wydawnictwo?

– Nie, mam taki układ z wydawcą, że proces przygotowania książki do druku rozpoczyna się dopiero wtedy, kiedy skończę. Natomiast ja sam wyznaczam sobie granice czasowe. Nie jest łatwo pisać ze świadomością, że czytelnicy czekają na tę książkę. Mam jednak nadzieję, że udało mi się ich nie zawieść.

W tym momencie pisanie stało się dla pana bardziej opłacalne niż na początku?

– Tak. To wszystko regulowane jest przez umowę wydawniczą. Oczywiście nikt nikomu warunków nie stawia, ale wydawca sam proponuje podwyższenie stawek widząc, że moje książki cieszą się zainteresowaniem.

Hubert LEWKOWICZ

Uwaga! Czytelnicy

Za tydzień konkurs, w którym do wygrania będą egzemplarze *Starzynny* z dedykacją Stefana Dardy.

JAROSŁAW, KRAKÓW: Wygrała przegląd im. Skrzyneckiego

Zaśpiewa w Piwnicy pod Baranami



W gronie laureatów II Przeglądu Piosenki Poetyckiej im. Piotra Skrzyneckiego. **KATARZYNA KURAS** pierwsza z prawej.

Katarzyna Kuraś, wokalistka śpiewająca w Klubie Garnizonowym w Jarosławiu zdobyła Grand Prix II Przeglądu Piosenki Poetyckiej im. Piotra Skrzyneckiego. W nagrodę zaśpiewa w słynnej krakowskiej Piwnicy pod Baranami!

Katarzyna Kuraś ma 24 lata, studiuje zarządzanie i marketing na Politechnice Rzeszowskiej i edukację artystyczną w zakresie sztuki muzycznej na Uniwersytecie Rzeszowskim. Śpiewu uczyła się pod okiem Magdy Skubisz, wokalistki i nauczycielki śpiewu, znanej także dzięki powieściom *LO Story* i *Dżus&Dżin*. Kasia znalazła się najpierw w dwunastce finalistów. Zaśpiewała dwa utwory: *Matka Boska Częstochowska* z muzyką Zbigniewa Raja do tekstu Jana Lechonia i *Oj szalona* z muzyką przemyslanina Seba Bernatowicza do słów Wiesława Siekierskiego. Jury przewodniczył nie byle kto, bo sam Jan Kanty Pawluśkiewicz. Obok niego w tym zacnym gremium zna-

leżli się: Jan Poprawa, Zbigniew Raj, Robert Zapora i Małgorzata Sulewska. Zdaniem jurorów wokalistka z Jarosławia zasłużyła na Grand Prix. – Przegląd objęty był patronatem Piwnicy pod Baranami, całość prowadził piwniczny bard Leszek Wójtowicz, a po koncercie laureatów mogliśmy podziwiać „Piwnicę” na żywo, podczas trzypięciogodzinnego koncertu w wypchanej po brzegi sali – mówi Magda Skubisz. Zdobyczyni Grand Prix w nagrodę zaśpiewa w Piwnicy pod Baranami.

Katarzyna Kuraś jest solistką Klubu Garnizonowego w Jarosławiu od dwóch lat. W 2009 roku zdobyła tytuł laureata VI Przeglądu Piosenki Wojskowej w Zegrzu, jednego z najbardziej prestiżowych w tej branży. Niestety, z końcem tego roku Klub Garnizonowy w Jarosławiu przestanie istnieć. – Tacy wykonawcy jak Kasia będą musieli poszukać sobie innych instytucji patronujących – stwierdza z żalem Magda Skubisz.

(lew)

JAROSŁAW: IX Regionalny Konkurs Poetycki i Recytatorski

Statuetki za wiersze

Konkurs recytatorski i poetycki im. Jerzego Hordyńskiego – rozstrzygnięty. W kategorii debiut triumfowały: Jagoda Białota z Gimnazjum Publicznego w Zapałowie oraz Aleksandra Cencora z Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie.

Drugą nagrodę w kategorii debiutów otrzymała również uczennica GP w Gaci Gabriela Szal, a trzecią Kornel Binowski z Publicznego Gimnazjum nr 3 w Jarosławiu. Jury wyróżniło także: Martę Strzelec z ZS w Rokietnicy oraz Izbabelę Kiklicę z ZS w Zapałowie. Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych, również w kategorii debiut, II miejsce zdobyła Adrianna Olejarka, a III Sylwia Tomasz – obie z LO im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu. Wyróżnienia jury przyznało: Karolinie Żyle i Konradowi Żygadłe z LO im. M. Kopernika w Jarosławiu.

W gronie dorosłych triumfował Arkadiusz Stosur z Nowego Sącza, który otrzymał nagrodę główną. Wyróżnienia zdobyły: Maria Gibała z Przemyśla i Władysława Zycha z Medyki.

W kategorii recytacji pierwsze miejsce wśród gimnazjalistów przypadło: Justynie Hawro z Gimnazjum w Gaci oraz Mateuszowi Wysockiemu z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych.



MATEUSZ WYSOCKI – laureat w kategorii recytacja i laureat nagrody specjalnej Oddziału SMJ w Warszawie.

Drugie miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych zdobyła Adrianna Gamrat, a trzecie ex aequo Paulina Dinh Manh oraz Martyna Krajowska, wszystkie z GP nr 2 w Jarosławiu. Jury wyróżniło także: Aleksandrę Bąk z ZS w Rokietnicy, Natalię Pelc z GP nr 2 w Jarosławiu, Elżbietę Skrzypek z ZS w Piwodzie oraz Alicję Smoluch z GP nr 1 w Jarosławiu.

Spośród uczniów szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajął Mateusz Wysocki z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych w Jarosławiu, drugie miejsce ex aequo Marta Siuška i Monika Siara z LO im. M. Kopernika w Ja-

rosławiu, a trzecie Beata Madaj z ZS w Radymnie i Jolanta Wróbel z II LO im. prof. K. Morawskiego w Przemyślu. Wyróżnienia otrzymali: Karolina Abramowicz i Mateusz Mędroń z Zespołu Szkół Liceum Ogólnokształcącego oraz Renata Rebizant z Technikum Ekonomicznego w Lubaczowie.

Nagrodę specjalną Oddziału SMJ w Warszawie w ręk Antoniego M. Krausa odebrał Mateusz Wysocki. Zofia Kolasa z Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu otrzymała natomiast okolicznościową statuetkę przyznaną przez Zarząd SMJ.

Ekz

KABARET MARGINA DAŃCA

SALA WIDOWISKOWA
CENTRUM KULTURALNEGO
w Przemyślu
20.11.2010 r., godz. 17.00



Najnowsza oferta Kabaretu Margina Dańca.

Świetne teksty, oryginalne pomysły satyryczne w wykonaniu cenionego i popularnego komika. W krzywym zwierciadle satyry przedstawia aktualne wydarzenia, humorystycznie je komentując. W programie występuje również Tadeusz Krok – bard krakowski śpiewający piosenki autorskie oraz zespół „4Mation”.

Bilety, w cenie 40 zł, do nabycia w: Centrum Kulturalnym, Sklepie Muzycznym Musicland. Zamówienia zbiorowe – Jolmax, 14-6214969 lub 601-511400.

UWAGA KONKURS!!!

Dla pierwszych sześciu osób, które w środę (10.11), o g. 12 zadzwonią do redakcji *Życia Podkarpackiego* pod nr 16 6702002 i poprawnie odpowiedzą na zadane pytanie – mamy bilety na kabaret.

ZYCIE
PODKARPACIE



Marynarz słodkich wód

W ilość Arka do morza zaczęła się od miłości do... szant. Lubił je śpiewać, jeździć na żeglarskie festiwale. Tak się w tej pasji zatracił, że wstąpił do Akademii Morskiej. Więcej tam było nauki teoretycznej, niż pływania pod żaglami. Wreszcie tę Akademię skończył. Niestety, nie miał aspiracji, by zdobyć stopień admirała. Wołał czuć smaganie wiatru na policzkach. Najpierw przez rok prawie pływał na kecu. Nie zarabiał wiele, bo zajmował się zwykłe pracami pomocniczymi – np. klarowaniem jachtu po rejsie. Mama narzekała, że Arek jest okrętowym majtkiem, Arek jednak nie narzekał. Z kecza przeniósł się na prom, a potem na statki wycieczkowe. Wreszcie robił to, co lubi. Mama jakoś się z tym faktem pogodziła. Brakowało jej wnuków, ale do tego potrzebna jest kobieta, a tej Arek nie miał. A mawiają, że marynarz ma dziewczynę w każdym porcie. Jak się nad tym dłużej zastanowić, to przez ostatnich parę lat tych dziewczyn było sporo...

Baśka

Baśka była śliczną blondyneczką. Poznali się, gdy Arek pływał na promie do Szwecji.. Do Szwecji wybierała się po meble. Opowiadała Arkowi, jakież to piękny sklep. Arek delikatnie zasugerował dziewczynie, że firma od dawna ma sklepy w Polsce, a po drugie – za transport mebli promem zapłaci jak za woły. Baśka wymachiwała ulotkami, z których wynikało, że w obrębie miasta transport jest za darmo. A przecież ze sklepu do portu jedzie się przez miasto, a w Polsce – z portu do domu też przez miasto, czyli za darmo. Ostatecznie udało się wyjaśnić Basi, o co chodzi. Ta wreszcie posłuchała Arka. Do Polski wróciła bez mebli, za to zakochana po uszy. I Arek też. Umieblowali jej mieszkanie w polskim sklepie szwedzkiej firmy. Już miał się wprowadzić, gdy Baśka wyczytała na metkach, że kuchenne siłka zrobione są w Indonezji, a miski w Maroku. Śmiertelnie się za to obraziła. Arek zaś miał teorię, że ona jest głupia. Podobno niedługo po tym zajściu udała się po „oryginały” tym samym promem. Ale Arka już tam nie było.



serce
w walizce



Nina

Nina zwiedziła pół świata. Arek poznał ją na statku wycieczkowym. Nina знаła ze trzy języki. Pracowała na statku wycieczkowym jako szansonistka. Nie lubiła tego słowa, ale i tak cała załoga wiedziała, że jest to panna do śpiewania na wieczornych dancinach. Arek uwijał się, jak mógł, bo od czasu do czasu bywał kelnerem. Na co dzień jednak pracował jako pomocnik kucharza. Taka praca bardzo mu odpowiadała. Nina była nim zachwycona, gdy przynosił jej szampana do garderoby. Niestety, ta chimeryczna osoba miała trasę koncertową rozplanowaną jak u Pendereckiego. Orzekła, że nie będzie się zadawać z plebsem.

Koko

Skoro trzeba już mieć dziewczynę w każdym porcie, Arek postanowił i tego spróbować. Na jakiejś polinezyjskiej wyspie wyszedł na ląd. Może w tym odległym kraju znajdzie sobie dziewczynę? Na widok

białego człowieka wszystkie opalone laski okazały spore zainteresowanie. Jedną z nich wieczorem zaprosił na kolację. Pracowała tam jako barmanka. Miła i skromna, ale rozmowa się jakoś nie kleiła. Patrzył w tę śliczną twarz i po jakiejś godzinie od spożycia dużego rumu wypnęło mu się: „nic z tego nie będzie”. Na to Koko zareagowała natychmiast: – Masz rację, synek. Arka zamurowało. Okazało się, że Koko pochodzi z Katowic i tak naprawdę to jest Helena. Przyjechała kiedyś na wakacje i została, bo nie ma forsy na powrót. Poza tym lubi ciepełko.

Beata

Żeglujecie się najfajniej na własnym terenie. Na słodkich wodach też są tawerny i piękne dziewczyny. Żadna nie pyta, co to żęza. Żadna się nie zdziwi, że nawet zwykły pomocnik kucharza może być szczęśliwy. Tu nawet Beata odróżnia kubryk od mesy. W tejże mesie się poznali i tak już zostało: Arek – awansujący na kuchcika okrętowego i Beata. Jedyna z tych siedmiu dziewcząt z Albatrosa.

DREZYNA

Strony pouczono

Każdy doświadczony włóczęga czy inny bezdomny wie, że kiedy zbliża się zima, czas pomyśleć o jakimś odpowiednim kącie. Może to być strych albo piwnica w starej kamienicy, byle nie poczekalnia dworcowa w jakiejś małej dziurze. Najlepsze są opuszczone budynki, czyli tzw. pustostany, gdzie przedsiębiorczy gigant z rzeczy znalezionych na śmietniku potrafi w tydzień urządzić sobie całkiem przytulny kąt, z którego nie będzie się musiał codziennie rano wynosić. Wiedział o tym trzydziestodwuletni Robert D., od kilku lat bezdomny z wyboru. W naszych stronach znalazł się przez przypadek i postanowił tu spędzić zimę. Na peryferiach miasta, które jeszcze parę lat temu były wioską, wypatrzył stary, ale częściowo wyremontowany, pusty dom. Dwa tygodnie temu pod ten dom podjechał jego prawowity właściciel. Wszedł najpierw do komórki, gdzie przebrał się w stare, robocze ubranie, a potem do domu, żeby zabrać się za rozgrzebanie i nieskończony remont. Otworzył drzwi do pokoju i zdębiał. Kiedy był tu ostatni raz, pokój był zupełnie pusty. Teraz na środku stała skrzynka nakryta gazetą, a na niej jakieś puszki, słoiki, butelki i inne naczynia. Na gwoździach wbitych w ściany wisały różne kurtki i inne części garderoby, a w kącie było pościenie zrobione ze starych kołder, z których jedna wyraźnie się ruszała. Właściciel ryknął: – Co się tu dzieje! Wtedy spod kołdry wysunął się Robert i dobrotliwym tonem poprosił, żeby facet natychmiast opuścił pomieszczenie i poszukał sobie innego lokum, bo tu on mieszka i nie zamierza mieć sublokatora. Właściciela szlag trafił i doszło do przepychanki. Jakoś udało mu się odepchnąć Roberta i wybiegł na podwórko. Dopiero wtedy sięgnął po komórke i zadzwonił na policję. Dwadzieścia minut później na miejscu był już radiowóz. Robert, wyciągnięty z wyrka po raz drugi, przysięgał na wszystkie świętości, że widząc przed sobą obszarpanego faceta, myślał, że to również bezdomny i chce się do niego wprowadzić. Zapewniał, że gdyby wiedział, że facet jest właścicielem, grzecznie by się wyniósł i jeszcze by po sobie posprzątał. Bo jest dobrze wychowany i potrafi się zachować. Sierżant po powrocie do komendy zapisał w notatniku: „Strony pouczono”.

Jot

walentynki

Jeśli jesteś samotną panną w wieku od 45 do 50 lat i zmieniałabyś swoje miejsce zamieszkania, napisz. Jestem kawalerem, mam 49 lat, mieszkam w swoim domu w powiecie przeworskim.

W-2008

Przystojny, uczciwy, ciepły, z poczuciem humoru mężczyzna, 32 lata, bez nałogów. Nie miałem szczęścia do uczciwych kobiet. Jeśli jesteś szczerą i marzysz o stałym związku, bądźiesz, mówiąc nieskromnie, mną zachwycona. Jeżeli jesteś wesołą i miłą kobietą o dobrym sercu, w wieku od 22 do 35 lat – napisz. Mieszkam na wsi w bliskich okolicach Przemyśla. W-2009

Jestem niebrzydka, zadbaną wdową optymistycznie nastawioną do świata. Poznam pana w wieku od 45 do 55 lat, bez nałogów, z Przemyśla lub najbliższej okolicy. Zadzwoń, proszę.

Przypominamy, że aby odpowiedzieć na anons nie należy dzwonić do redakcji po adres osoby spod danego nr. anonisu (redakcja nie może go udostępnić), tylko napisać list do osoby ukrywającej się pod W-...., włożyć go do małej koperty, tę kopertę razem z luźnym znacznikiem na list zwykle trzeba umieścić w większej kopercie i całość przelać lub przynieść do naszej redakcji. Na większej kopercie musi być nr danego anonisu. Dopiero wtedy jest on zamieniany na adres i dopiero wtedy, osoba ogłaszająca się decyduje, czy odpowiedzieć na Państwa list. Nie ma innej drogi, chyba że w anonsie podany jest nr telefonu do tej osoby.

Nie publikujemy anonosów panów z zakładów karnych.

pod numer
886049329,
we dwoje
łatwiej się
żyje, czekam na
Twój telefon.

W-2010

Wolna, 58 lat, bez nałogów – pozna pana wolnego, wrażliwego, opiekuńczego w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzenia wolnego czasu. Tel. 696 923 556. W-2002

Wolny, 45-letni mężczyzna, ciepły, miły, z poczuciem humoru, lubiący czynny wypoczynek, czasami anioł, czasami... Dla każdego inny, zawsze normalny, wiecznie otwarty, szczerzy przyjaciel. Pracę poznać panią, za którą będę tęsknił, nawet gdy będzie obok, partnerkę, przyjaciółkę i kochankę. Mam nadzieję, że taka kobieta istnieje gdzieś w Przemyślu lub okolicy. W-2005



Z KUCHNI

Kurczak w sosie pomidorowym

Planując codzienne menu, pamiętajmy o tym, że wystarczy wzbogacić znaną i lubianą potrawę o parę nowych elementów, aby uzyskać całkiem odmienne danie, bardziej oryginalne.

Niby to samo, a jednak inne – bardziej kolorowe, wzbogacone warzywami. Postarajmy się poświęcić trochę czasu na sporządzenie takiej potrawy. Na pewno będzie to z korzyścią dla naszego organizmu.

SKŁADNIKI:

1,5 kg kurczaka
1 kg pomidorów
40 dag kukurydzy
szklanka ryżu
1 cebula
6 łyżek oleju
2 łyżki margaryny
2 łyżki koncentratu pomidorowego
słodka papryka
przyprawa curry
pieprz cayenne
natka pietruszki lub koperk
sól, biały pieprz

WYKONANIE:

Kurczaka oplukać pod bieżącą wodą, osączyć. Pokroić na 8 równych kawałków. Natrzeć solą i pieprzem. Na patelni rozgrzać olej, kłaść kawałki kurczaka i smażyć przez 25 do 30 minut na złoty kolor.



MARIA WOLCIESZÓNEK

Pomidory umyć, sparzyć, ściągnąć skórę, pokroić w kawałki. Kukurydzę ugotować lub gotować z puszką osączyć na sitku. Cebulę obrać, wypłukać, drobno posiekać, zeszklić na margarynie, podlać sokiem powstałym z krojenia pomidorów. Dodać przecier pomidorowy, dobrze wymieszać. Do cebuli dodać pokrojone pomidory i kukurydzę. Doprawić do smaku: solą, papryką, pieprzem cayenne i curry. Do sosu włożyć kawałki kurczaka. Dusić razem na małym ogniu przez 10 minut. W tym czasie ryż ugotować na sypko w osolonej wodzie.

Gotowe danie wyłożyć na głęboki półmisek. Udekorować natką pietruszki lub koperkiem. Ryż podajemy osobno.

MARIA

dziewczyna Życia Sylwia



Hubert LEWKOWICZ

PLOTKI

Zadomowili się w Stanach...

Victoria i David Beckhamowie zamierzają pozostać na stałe w Ameryce.

Była spicetka i brytyjski piłkarz mieszkają z synami w Los Angeles i przyznają, że nie planują powrotu do ojczyzny, a nawet rozważają przyjęcie amerykańskiego obywatelstwa.

– Nasi chłopcy chodzą tutaj do szkoły i są szczęśliwi. Dopóki oni i moja żona są szczęśliwi, zamierzamy wszyscy tutaj pozostać. Być może pewnego dnia dostaniemy amerykańskie obywatelstwo. To byłoby bardzo miłe – mówi 35-letni piłkarz, zapewniając, że bez względu na to, co wydarzy się w przyszłości, zawsze będzie czuł się mocno związany z Anglią.

– Jestem Anglikiem i zawsze nim pozostanę – dodaje. W ubiegłym miesiącu Victoria przyznała, że nie wyobraża sobie wyprowadzki z Ameryki, ponieważ świetnie się czuje w roli „małej rybki w ogromnym stawie”.

Kibicuje Edycie

Violetta Villas publicznie kibicuje Edycie Górniak w *Tańcu z gwiazdami*. Martwiła się już głośno o jej kontuzję i bardzo przejęła wypadkiem. W rozmowie opiekunka i przyjaciółka Violetty ogłasza: – Obie trzymamy za nią kciuki. Oby los i Bóg były dla niej łaskawe.

Villas uważa, że wiele łączy ją z gwiazdą, którą uważa za swoją następczynię (podobnie jak Maryla Dąde). Rzeczywiście – ich drogi wydają się podobne.

– Pani Violetta podziwia głos Edyty i trzyma za nią kciuki, bo sama wie, co dla młodej kobiety oznacza poruszanie się w showbiznesie – mówi Elżbieta Budzyńska. Nie dziwi jej porównania. Sama widzi w Edycie siebie. Tak samo zagubioną, utalentowaną i nieumiejącą się odnaleźć w całym tym rozgardiaszu.

Chcą być razem

Joanna Liszowska jest już chyba naprawdę zdecydowana, by wyjechać na dobre z kraju. Rozpoczęła już nawet rozmowy z jednym ze szwedzkich teatrów. Namówił ją na to jej niedawno poślubiony mąż Ola Serneke, który najwyraźniej nie wierzy w związki na odległość.

Wygląda na to, że wstępne rozmowy na temat zatrudnienia stwarzają jakieś szanse na dalszy ciąg, bo Joasia jeszcze bardziej przykłada się do nauki szwedzkiego. Ojczystego języka swojego męża uczy się już od kilku miesięcy, ale teraz zwiolokrotniła ilość zajęć.

Czy ma szansę zrobić karierę w Szwecji? To się okaże. O pieniądze nie musi się przecież martwić.

Poptynęły tzy

Emma Watson przyznaje, że zakończenie ekranizacji filmów o Harrym Potterze jest dla niej końcem pewnej ery. Aktorka, która przez ponad 10 lat wcielała się w postać Hermiony Granger, opowiedziała w wywiadzie o swoim wzruszającym pożegnaniu z Danielem Radcliffem i Rupertem Grintem w ostatnim dniu na planie. – Grałam Hermionę od dziesiątego roku życia, więc ostatni dzień zdjęć był dla mnie końcem pewnej ery. Kiedy skończyliśmy ostatnią scenę, Dan, Rupert i ja objęliśmy się i zaczęliśmy płakać. To była bardzo wzruszająca chwila – powiedziała gwiazda, wyjawiając, że po pożegnaniu z rolą Hermiony długo zastanawiała się, w jaki sposób mogłaby upamiętnić swój udział w popularnym cyklu.

– Szukałam sposobów na upamiętnienie tych wszystkich lat. Na pewno nie zrobię sobie żadnego tatuażu, ale chyba przygotowuję dla wszystkich pamiątkowe albumy ze zdjęciami.

HUMOR

Żona opowiada mężowi:
– Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstałam do twojego biura, ale nie było cię w pokoju, więc wyjęłam z marynarki 300 złotych. Zauważyłeś brak pieniędzy?
– Nie, moja droga, już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

Wpociągu podróży zwraca się do współpasażerki:

– Czy mogłaby pani powiedzieć synkowi, żeby przestał mnie przedrzeźniać?
– Oczywiście. Jasiu, przestań zachowywać się jak kretyn!

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:
– Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą. Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:
– To pestka, gdyby pan słyszał jej matkę!

Gdzieś na ulicy Ona: – Dlaczego biega pan za mną cały czas?
On: – A wie pani, teraz, gdy się pani odwróciła, to sam się sobie dziwię...

Po skończonym egzaminie profesor wpisał do indeksu studenta tylko jedno słowo – Idiota. Ten przeczytał, popatrzył na profesora i mówi:
– Ależ pan roztrągniony, miał pan wpisać ocenę, a pan się podpisał.

imieniny

- 10 listopada, środa
– Andrzeja, Ludomira
11 listopada, czwartek
Narodowe Święto Niepodległości
– Bartłomieja, Marcina
12 listopada, piątek
– Renaty, Witolda
13 listopada, sobota
– Stanisława, Mikołaja
14 listopada, niedziela
– Emila, Serafina
15 listopada, poniedziałek
– Alberta, Leopolda
16 listopada, wtorek
– Gertrudy, Edmunda

HOROSKOP



SKORPION (24.10 – 22.11) Po wielu tygodniach zmartwień i stresowych sytuacji będziesz wreszcie zdystansowany i spokojny, a Twoje spostrzeżenia okażą się trafne. Czas sprzyja wyjaśnianiu służbowych nieporozumień.



STRZELEC (23.11 – 21.12) W najbliższych dniach dojdiesz do wniosku, że lepiej jest przebywać wśród odpowiedzialnych osób. Bałagan i rozgardiasz mogą wyprowadzić Cię z równowagi.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Będziesz miał okazję wykazać się opanowaniem i cierpliwością. Znajdziesz wyjście z trudnej sytuacji w firmie. Tydzień sprzyja sprawom finansowym i zawodowym.



WODNIK (21.01 – 20.02) Wyjątkowo ciekawy tydzień. Czas sprzyja wszystkim nowo rozpoczynanym sprawom. Będziesz odważny i przedsiębiorczy. Postaraj się jednak nie być zbyt zarozumiałym dla bliskich.



RYBY (21.02 – 20.03) Ten tydzień należy do Ciebie. Będziesz w bardzo optymistycznym nastroju. Poczujesz się doceniany i lubiany. Będziesz rozjemcą w pewnej skomplikowanej sprawie.



BARAN (21.03 – 20.04) Nie bój się zmian i nowości. Będziesz miał jeszcze więcej energii niż zazwyczaj, warto wykorzystać ją na pomoc innym. W weekend zwolnij tempo, więcej czasu spędź z rodziną.



BYK (21.04 – 21.05) Nabierzesz ochoty do towarzyskich wyjazdów i spotkań z przyjaciółmi, których ostatnio trochę zaniedbałeś. Warto wykorzystać kilka wolnych dni i wybrać się gdzieś w miłym towarzystwie.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W najbliższych dniach bądź czujny, ktoś będzie próbował zaproponować Ci interes, nie do końca legalny. Nie warto przejmować się wszystkim, co słyszysz na własny temat.



RAK (22.06 – 22.07) Nie będziesz miał ochoty podporządkować się żadnym regułom, co może skończyć się ostrą wymianą zdań z szefem. Na wszelki wypadek unikaj teraz ludzi, których nie lubisz.



LEW (23.07 – 22.08) W tym tygodniu będziesz spokojny, a nawet skryty. Pograżysz się we wspomnieniach i marzeniach. Przeanalizujesz całe swoje życie. Nie bądź jednak dla siebie zbyt surowy!



PANNA (23.08 – 22.09) Przez ludzką zawiść czekać Cię teraz może kilka towarzyskich nieporozumień. Unikniesz ich, jeśli zachowasz dystans i nie pozwolisz, aby ktoś wciągał Cię we własne problemy.



WAGA (23.09 – 23.10) Przez najbliższe dni będziesz się zastanawiał, jak zamienić obowiązki na przyjemności i znajdziesz właściwe rozwiązanie. Nie realizuj na siłę planów partnera.

TOP FITNESS CLUB

zaprasza
codziennie

sauna
solarium
siłownia
aerobik
masaż
joga

Rynek 16

tel. 16 675-13-82

poniedziałek - piątek 6 - 22
sobota, niedziela 8 - 20

www.topfitnessclub.pl

POLSKA KUPUJE BEZ VAT-U!*

Automatyczna funkcja oszczędzania energii

Podwójny system antywaplny

Rozdzielczość 1366x768

MPEG4 i HD TV

HDMI

SAMSUNG

22" LCD

HD

SAMSUNG LE22B450
Telewizor LCD 22"

Moc 1266x768, Technologia Wirl, Color
Technologia DNete+, dźwięk SRS
Technologia Plus, moc akustyczna
MPEG4 i HD TV, wejścia
SCART, CI

*** WSZYSTKIE PRODUKTY RTV I AGD TANIEJ O WARTOŚĆ PODATKU VAT**
Akcja trwa od 12 do 14 listopada 2010 r.

Drabinki piekarnika

Termochłóg

3 wejścia

Moc 800 W

Masterecook M8EP FL-GCF64I Piekarnik i płyta do zabudowy

Piekarnik o 10 funkcjach, 18 trybów, dwufunkcyjny opiekacz elektroniczny, programator
elektryczny, drabinki piekarnika, pull system, systemy chłodzenia obudowy piekarnika.
Płyta 6-trybowa na szkło, sterowanie z pokręteł, automatyczne zapalacze palenisk w
określonych trybach, możliwość pracy z mikrofalą.

SONY HTP-HD4500

Zestaw kina domowego z DVD i kompletem 5 kolumn

Moc 800 W, procesor Dolby Digital, Dolby ProLogic II, DTS, odtwarzanie płyt DVD, R, RW,
CD-R, RW, MP3, WMA, JPEG, DivX, 3 wejścia HDMI, 4 eurozłącze, radio z RDS, progresywne
skanowanie, interpolacja sygnału wideo do formatu 1080p przez HDMI.



PRZEMYŚL BLUE PARK
Wszystko do szczęścia Twojego domu

Centrum Handlowe Blue Park
ul. Lwowska 17a

Telefon: 0048 16 672-81-00
Faks: 0048 16 672-81-09
e-mail: przemysl@mediamarkt.pl

Godziny otwarcia:

Poniedziałek - Sobota:

od 9.00 do 21.00

Niedziela:

od 10.00 do 20.00

www.mediamarkt.pl



Bank BPH
grupa GE Capital

Media Markt®

Nie dla idiotów!